

KATALOG WYPADKÓW – „BRUNATNA KSIĘGA”

ROK 2005

LISTOPAD 2005

WARSZAWA. 4 listopada od placu Konstytucji do placu Unii Lubelskiej przemaszerowało kilkanaście osób związanych z panslawistycznym i szowinistycznym **Euroazjatyckim Sojuszem Młodzieży**, utworzonym w Polsce przez zwolenników z neonazystami **Mateusza Piskorskiego**, posła **Samoobrony** (vide: **Pała Pankowski**, „**Podpis posła ze swastyką. Jak z neonazysty zostać postem Samoobrony**”, **NIGDY WIĘCEJ** nr 15, lato 2006). Manifestacja pod hasłami: „**Śmierć NATO**”, „**Sława organizacji Układu Warszawskiego**” i „**Sława PRL**” odbyła się z okazji Dnia Jedności Narodowej, nowego nacjonalistycznego święta państwowego w Rosji. Ustanowiono je na pamiątkę wydarzeń z 1612 r., zakończenia Wielkiej Smuty i wygnania Polaków z Kremla. Przez Moskwę tego samego dnia przemaszerowały trzy tysiące faszystów z **Euroazjatyckiego Związku Młodzieży**, członków nacjonalistycznej **Komunistycznej Partii Rosji**, **Ruchu przeciw Nielegalnej Emigracji** i **Związku Sławińskiego**, symbolem którego jest pisany cyrylicą skrót „**SS**” (Sławiński Sojuz) – wpisany w stylizowaną swastykę. Przeciwko warszawskiej manifestacji ESM protestowali aktywiści NKS i Stowarzyszenia Koliber.

ROK 2006

LUTY 2006

OPOLE. W nocy z 11 na 12 lutego na cmentarzu komunalnym w dzielnicy Półwieś „**nieznani sprawcy**” wymalowali na dwunastu römskich grobach symbole swastyki. O wielkich swastykach namalowanych sprayami na nagrobkach policja została poinformowana 12 lutego około południa i natychmiast podjęła czynności sprawdzające.



MARZEC 2006

ŚWIEBODZICE. 21 marca przed jedną z kawiarni grupa agresywnych rasistów wszczęła awanturę z kilkoma nastoletnimi narodowości römskiej. Agresorzy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami: „**Ty czarnuchu**”, „**Ty asfalcie**”, by po hasła „**Bić szoszonów**” wszczęć bójkę. W jej wyniku dwie osoby zostały ranne, jedna trafiła do szpitala, a trzy znalazły się w areszcie. Z „niewiadomych” przyczyn policjanci zatrzymali jedynie Romów, którzy nie byli sprawcami całego wydarzenia – owa wybiorczość przyczyniła się do jeszcze większego zaognienia sytuacji. Grupa Romów okupowała przez kilka godzin komisariat. Protestowali przed nim także kilkanaście römskich kobiet z dziećmi. W Świebodzicach napięcia między obiema społecznościami trwają od dawna. Romowie czują się zastraszani, szykanowani i dyskryminowani. Miasto roi się od antyromskich napisów na murach.

KWIECIEŃ 2006

KATOWICE. Na początku kwietnia doszło do profanacji kilkunastu macew (tablic nagrobnych) na cmentarzu żydowskim przy ulicy Koziełskiej. Policja zawiadomiona o przestępstwie przez zarządzającą nekropolią miejscową Żydowską Gminę Wyznaniową podjęła rutynowe dochodzenie, by następnie błyskawicznie je umorzyć.

TORUŃ. 2 kwietnia Rada Etyki Mediów upomniała **Radio Maryja** za emisję na antenie antysemitckiego felietonu **Stanisław Michalkiewicz** o roszczeniach organizacji żydowskich do spadku po ofiarach Zagłady w Polsce. 27 marca Michalkiewicz, kandydat do Senatu z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**, komentując polską politykę wschodnią, powiedział: „**Od tyłu zachodzą nas »Judajczykowie«, próbując wymusić na naszym rządzie zapłatę haraczu zwanego dla niepoznaki rewindykacjami**”. Mówił też w tym kon-

tekście o „**rozmuchiowaniu incydentu w Jedwabnem**”, a „**Gazetę Wyborczą**” określił „**osobliwym przykładem żydowskiej piątej kolumny na terenie Polski**”, działającej na rzecz „**przebiegłości Holokaustu**”. Dodał, że za Polska jest upokarzana przez Żydów awanturami „**na terenie oświęcimskiego obozu, rozmuchiowaniem incydentu (!?! – dop. red.) w Jedwabnem, a obecnie – przygotowaniami do wielkiej propagandowej imprezy w Kielcach w rocznicę tak zwanego (podkreślenie red.) pogromu**”. Po skandalu jaki wybuchł po tym felietonie i po innych szowinistycznych incydentach na antenie Radia, głos zabrał **o. Tadeusz Rydzki**, który za felieton „**wybaczył i poprosił o wybaczenie**” (sic!). Natomiast Kieleckie Stowarzyszenie im. Jana Karłowicza zawiadomiło Prokuraturę Rejonową w Toruniu o popełnieniu przez Michalkiewicza przestępstwa publicznego znieważenia osób narodowości żydowskiej. Prokuratura podjęła śledztwo 28 kwietnia. Michalkiewiczowi groziła kara pozbawienia wolności do lat 3. 28 sierpnia 2006 prokuratura umorzyła śledztwo. Według orzeczenia prokuratury, „**Michalkiewicz nie żył, tylko komentował**” i „**nie negował i nie zaprzeczał zbrodniom nazistowskim**”. 19 września Stowarzyszenie im. Jana Karłowicza skierowało do Prokuratora Krajowego wniosek o podjęcie na nowo umorzonych przez toruńską prokuraturę śledztwa. 1 września Stanisław Michalkiewicz został nowym publicystą I Programu Polskiego Radia SA. Na stanowisko powołali go prezes Polskiego Radia **Krzysztof Czarbański** i szef I Programu PR **Marcin Wolski**.

BRUKSELA (BELGIA). 4 kwietnia Parlament Europejski niemal jednogłośnie zdecydował o odebraniu immunitetu eurodeputowanemu **Ligi Polskich Rodzin Witoldowi Tomczakowi**, który w 1999 roku w Ostrowie Wlkp. został zatrzymany przez policję drogową i nie zgodził się na zbadanie trzeźwości oraz znieważył funkcjonariuszy na służbie. 14 listopada 2007 sąd w Ostrowie odrzucił wniosek Tomczaka o umorzenie jego sprawy. O Tomczaku było głośno w 2000 r., kiedy w warszawskiej Zachęcie zniszczył rzeźbę Maurizio Catellana wyobrażającą meteoryt przygniatający postać papieża Jana Pawła II i napisał antysemitki list otwarty do dyrektorki Zachęty Andy Rotenberg.

STRÓŻKI. 4 kwietnia w tej świętokrzyskiej miejscowości „**nieznani sprawcy**” napadli, pobili i znieważyli francuskiego wędrowca, który w 1999 roku, dwa lata po śmierci księżnej Diany, rozpoczął pieszą wędrowkę po Europie, chcąc oddać jej w ten sposób hołd. Motyw napaści mógł być szowinistyczny – Francuz bardzo wyraźnie wyróżniał się z otoczenia wyglądem i ubiorem.

LUBLIN. 11 kwietnia pod pomnikiem Ofiar Getta odbyła się szowinistyczna pikietka zorganizowana przez miejscową komórkę **Unii Polityki Realnej** „**w obronie**” **Stanisława Michalkiewicza**, autora znieważającego Żydów felietonu nadanego na antenie **Radia Maryja** 2 kwietnia.

LUBLIN. 12 kwietnia Sąd Rejonowy orzekł wobec **Konrada Rękas**a, radnego wojewódzkiego oskarżonego o podrobienie podpisów pod listą założycielską **Chrześcijańskiego Towarzystwa Obywatelskiego „Legia Akademicka” im. Aleksandra margrabiego Wielopolskiego**, karę roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata. Rękas dopuścił się wzmiankowanego fałszerstwa w 1996 roku. Pod złożoną w sądzie listą podrobził podpisy członków założycieli stowarzyszenia. Sprawa trafiła do prokuratury. Grafolog potwierdził, że podpisy fałszował Rękas. Prokuratura oskarżała go też o fałszowanie podpisów w indeksie studentem w 1995 roku. Rękas był studentem Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rękas należał do kilku partii i organizacji skrajnie prawicowych. Po raz pierwszy stało się o nim głośno w 1995 r., kiedy razem kolegami napadł na zbierających podpisy na listach poparcia dla Jacka Kuronia i Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. „**Jedźcie okradać Jeruzolimę!**” krzyczeli wówczas nacjonaliści. 14 listopada 1995 w Lublinie Rękas zorganizował jako **Prawica Narodowa i Niezależne Zrzeszenie Studentów** manifestację ku czci **Eligiusza Niewiadomskiego**, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza. Wiece ów odbył się krótko po zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. W trakcie manifestacji spalono kukłę symbolizującą Kwaśniewskiego, oznaczoną gwiazdą Dawida i napisem „**Stolzman**”, wg antysemitickich gadzinówek jest to „**prawdziwe**” nazwisko Kwaśniewskiego. Kilka

dní przed tą akcją miasto pokryły sygnowane przez PN plakaty z podobizną nowego prezydenta z przystawionym do głowy pistoletem i napisem „**Stolzman woni!**”. Po 1995 Rękas był działaczem antysemitckiego **Stronnictwa Narodowego „Szczeriec”** i **Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego**, współpracował także z **Leszkiem Buble**m (publikował w jego gazecie) i **Bolesławem Tejkowskim**. W roku 2002 został radnym i Przewodniczącym Sejmiku woj. lubelskiego z ramienia **Samoobrony**.

WARSZAWA. 12 kwietnia, w Wielką Środę, około południa grupa nastoletników obrzuciła antysemitickimi wyzwiskami małżeństwo turystów z Francji zwiedzających pomnik na Umschlagplatz przy ulicy Stawki. Najpierw chłopcy skandujący: „**Jude, Jude, Jude**” otoczyli mężczyznę, a następnie trzy dziewczyny wyzywały jego próbującą interweniować żonę, pochodzącą z Polski. Krzyczały pod jej adresem: „**Ty żydowska k...wo!**”. Nastoletni antysemitki byli prawdopodobnie uczniami pobliskiego Zespołu Szkół Licealnych i Ekonomicznych.

ZYWIEC. W nocy z 16 na 17 kwietnia „**nieznani sprawcy**” sprofanowali znajdujący się w tym mieście cmentarz żołnierzy radzieckich. Przewrócili 28 płyt nagrobnych, a pięć z nich rozbili. Na płytach i pomniku namalowali białą farbą hitlerowskie swastyki i napisy „**skin**”. Zgłoszenie policja otrzymała w czwartek. Sprawcy zostawili sporo śladów, które zostały zabezpieczone. Za czyn grozi im do pięciu lat więzienia.

WARSZAWA. 20 kwietnia dziennik „**Rzeczpospolita**” ujawnił, że do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęły pisma oskarżające liderów **Ligi Polskich Rodzin** i PSL o malwersacje finansowe. Autorem donosu na LPR był jeden z byłych liderów tej partii **Zygmunt Wrzodak**. Zarzucił on liderom Ligi naruszanie przepisów finansowania. Prawdopodobnie także on wyjawiał „**Naszem Dziennikowi**”, pismu związanemu z **o. Tadeuszem Rydzkiem**, że liderzy Ligi uczynili z partii „**idealne źródło dochodu dla wąskiej grupy działaczy**”, zawyżali wartość umów „**na pomoc w kampanii wyborczej**” i wystawiali fałszywe umowy o dzieło. Na nieprawidłowości w finansach LPR wskazał także biegły rewident. Doliczył się on ponad 45 tys. zł niezgodnych z prawem darowizn.

ZAKOPANE. 20 kwietnia „**Gazeta Wyborcza**” ujawniła, że burmistrz Zakopanego **Piotr Bąk** utrzymuje oficjalne kontakty z neofaszystowskim **Obozem Narodowo-Radykalnym**. Burmistrz spotykał się z oenerowcami w magistracie i oddał im na siedzibę byłą harcówkę Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Bąk był harcmistrzem ZHR, a harcówka mieściła się na Krupówkach. Zakopiański ONR bardzo chwalił burmistrza na swojej stronie Internetowej. Tuż obok oenerowcy ubolewali nad niepowodzeniem Holokaustu: „**Żydostwo rozplenilo swoje macki na Europę, ten pochód tryumfu trwa już pół wieku, wybiera różne oblicza i chowa się pod różnymi organizacjami, i to nie tylko politycznymi. Dzięki służnemu germańskiemu, ale źle, pozbieżnie przeprowadzonemu wypędzeniu, a raczej użyczeniu milionów jełudimów z Europy**” (brzmienie oryginalne). Po publikacji „**Gazety**” Małopolskie Kuratorium Oświaty zapowiedziało wymówienie ONR siedziby, a zakopiańska prokuratura zaczęła badać możliwość delegalizacji organizacji.

WARSZAWA. 22 kwietnia za zgodą władz miasta odbył się ogólnopolski zlot i marsz neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, w 70. rocznicę powstania tej organizacji. Oenerowcy, którym towarzyszyli też członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, w trakcie swej manifestacji skandowali: „**Miejsce lewicy jest na szubienicy**”, „**Bóg, Honor i Ojczyzna**” i „**Naszą drogą nacjonalizm**”. Uczestnicy marszu zostali obrzuceni jajkami przez wrogich faszystomów mieszkańców stolicy. Tego samego dnia na Woli odbył się zorganizowany przez ONR koncert, na którym zagrały nazi-rockowe zespoły **Front H8** („H” i „8” to w kodzie faszystowskich angielskie słowo „**hate**” – „**nienawiść**”, a zarazem zaszyfrowany salut „**heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie), **Bastion** i **Husarz**. Również tym razem policja nie interweniowała.

KATOWICE. 24 kwietnia katowicki sąd wydał wyrok w procesie nastoletników, którzy zamordowali dwóch bezdomnych. 15-letni morderca spędzi w więzieniu 5 lat, jego 18-letni kolega 10 lat. Prokuratura domagała się dla nich kar 15 i 25 lat więzienia. „**To skandal!**” mówili szokowani oficerowie katowickiej policji, którzy pro-

wadzili śledztwo w tej sprawie. Ich zdaniem, dla skazanych polowanie na bezdomnych było... sportem. „Wydają i będą robili to dalej” – ostrzegali. 10 grudnia 2004 roku 18-letni Rafał L. i 15-letni X (sąd zakazał ujawniania jego inicjałów) zaatakowali w pobliżu targowiska na ul. Bocheńskiego w Katowicach dwóch bezdomnych. Napastnicy najpierw bili ich pięściami, potem kijami bejsbolowymi. Kiedy mężczyźni padli, kopali ich po głowach i skakali po całym ciele. Potem nieprzytomnych bezdomnych rozebrali do naga, próbowali ich podpalić, a w końcu zostawili na mrozie. Skatowani mężczyźni zmarli. Katowice obiegła wtedy plotka, że bojówka nazi-skinów poluje na bezdomnych. Kilka tygodni później zatrzymani sprawcy przyznali, że „czyścili miasto z brudów” oraz że nienawidzą bezdomnych i że bili ich przy każdej nadarzającej się okazji. Katowicka zbrodnia była kolejnym już w Polsce przypadkiem tzw. *zabójstwa z pogardy*.

GDAŃSK. 25 kwietnia Sąd Apelacyjny orzekł, że Paweł Huelle nie naruszył dóbr osobistych ks. prałata Henryka Jankowskiego i nie musi go przeproszać. Uznał, że pisarz w swojej publikacji nie przekroczył „granic swobody wyrażania opinii”. Prałat Jankowski poczuł się obrażony felietonem Huelle'a z maja 2004 w „Rzeczpospolitej”, w którym ten napisał m.in., że „jest on po prostu mutacją polskiego endeka z moczarowską, komunistyczną fobią płucia na obcego: Żyda, pedala, euroentuzjasty. (...) Nie wiem, ile razy jeszcze usłyszysz w kościele Świętej Brygidy, że Żydzi zniszczyli nasz kraj, a Unia Europejska jest spiskiem związanym w celu zniszczenia Polski”. Sąd pierwszej instancji nakazał pisarzowi przeproszenie księdza.

GŁOGÓW. 25 kwietnia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces sześciu gimnazjalistów, którym zarzucono śmiertelne pobicie bezdomnego. Do zdarzenia doszło jesienią 2005 roku. Sprawcy, mający wówczas 13 i 14 lat, działając wspólnie i w porozumieniu, zaatakowali bezdomnego. Bili go i kopali po całym ciele. W wyniku tego 42-letni mężczyzna zmarł. Zwioki bezdomnego odkryto 31 października 2005 roku na skwerze w centrum Głogowa. Zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym postawiono sześciu uczniom z jednego z głogowskich gimnazjów. Według lokalnych obserwatorów motywem działania nieletnich sprawców była wzdarda i nienawiść wobec ludzi bezdomnych jako „elementów niepełnowartościowych”. Był to kolejny w Polsce przypadek tzw. *zabójstwa z pogardy*.

BRZEŹICE. 27 kwietnia „Gazeta Wyborcza” opisała walkę o usunięcie potężnej swastyki wymalowanej na przystanku obok miejscowości Piaski, którą z lokalną administracją stoczył Adam Puławski, pracownik lubelskiego IPN. Udało mu się zmusić do jej usunięcia świdnicką policję (na podstawie artykułu 256 kk, który mówi o publicznym propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa), ale swastyka została błyskawicznie odmalowana. Policja wszczęła czynności sprawdzające.

GDAŃSK. 28 kwietnia Informacyjna Agencja Radiowa poinformowała, że Prokuratura Apelacyjna zajmie się wyjaśnieniem sprawy pieniędzy zbieranych przez Radio Maryja rzekomo na ratowanie Stoczni Gdańskiej. Rzeczniczka prokuratury powiedziała, że powodem zajęcia się tą sprawą są publikacje na temat nieprawidłowości w zbieraniu środków. Współpracownik dyrektora Radia Maryja Tadeusza Rydzka, o. Jan Król, określany jako kasjer rozgłośni zainwestował świadectwa udziałowe, przekazywane przez słuchaczy na ratowanie Stoczni Gdańskiej, w giełdową spółkę SPBP. Spółka zbankrutowała w 2002 roku. Media informowały, że prawdziwym obiektem ulokowania pieniędzy ze zbiórki na ratowanie kolebki Solidarności była rozbudowa koncertu medialnego Radia Maryja.

MAJ 2006

GDAŃSK. 1 maja kilkunastoosobowa grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy z Obozu Narodowo-Radykalnego próbowała zakłócić pochod pierwszomajowy zorganizowany przez SLD, w którym uczestniczyło ok. 150 osób. Policja nie dopuściła do konfrontacji.

TORUŃ. 1 maja kilkunastu członków Narodowego Odrodzenia Polski, partii powszechnie uważanej za neofaszystowską, próbowało zakłócić obchody Święta Pracy. Dzięki policyjnej ochronie nie doszło do bójki i napowcy poprzestali na wznoszeniu antylewicowych okrzyków.

ZIELONA GÓRA. 2 maja wolontariusz Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” odnotował pojawienie się na blokach i budynku Poczty Polskiej przy ulicach Objazdowej i Osadniczej dużej ilości nazistowskich graffiti, między innymi napisów „Blood & Honour” i symboli trystyk (trójramiennej swastyki).

OPOLE. 3 maja podczas obchodów 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego na Górze św. Anny odbył się przemarsz członków Młodzieży Wszechpolskiej i neofaszystów z Obozu Narodowo-Radykalnego, skandujących między innymi: „Śląsk opolski, zawsze polski”. Kilku z nich niosło transparent: „Oddamy życie i śmierć za ideę Wielkiej Polski”. Nazi-skini z ONR wykonywali podczas uroczystości hitlerowski salut „siegh heil”.



ŁÓDŹ. 9 maja „Dziennik Łódzki” opisał zdarzenie z udziałem Gustawa Gonciarza, Azera, obywatela Szwecji, którego nie chciano przenocować w łódzkim hotelu „Boss” przy ulicy Tatrzańskej 11. Mężczyzna usłyszał od hotelowego recepcjonisty, że „ma zakaz kwatrowania... Romów”. Na widok klienta o śniadę skórę obsługa twierdziła, że nie ma wolnych pokoiów, przy czym w rozmowie telefonicznej twierdziła jednocześnie, iż w hotelu są wolne miejsca. Po ujawnieniu rasistowskich praktyk kierownictwo zakładu oświadczyło: „Przykre doświadczenia sprawiły, że na niektórych gości musimy szczególnie uważać. Nie chcemy kolejnych problemów”. „To skandal! Podróżowałem już po całej Europie i nigdzie, ze względu na kolor skóry i wygląd, nie odmówiono mi noclegu” stwierdził burzorny Azer. Postępowaniem kierownictwa i pracowników hotelu „Boss” oburzeni byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Romów w Polsce.

WROCŁAW. 10 maja dziennik „Super Express” ujawnił, iż Robert Smolański, doradca dolnośląskiej Samoobrony i najbliższy współpracownik byłego posła Piotra Kozłowskiego, na początku lat 90. współtworzył wrocławski oddział Polskiej Wspólnoty Narodowej, skrajnie antysemitkiej partii Bolesława Tejkowskiego. Robert Smolański ps. „Smolar” na początku lat 90. był nazi-skinem, chuliganem i rasistą. W 1990 roku brał czynny udział w napaści na afrykańskich studentów manifestujących na wrocławskim rynku radość po uwolnieniu Nelsona Mandeli. Nazi-bojówkarze dostali wyroki w zawieszeniu. Z informacji „Super Expressu” wynika, że pod koniec lat 80. Smolański był skazany za ugodzenie nożem Roma. Jako nieletni odbył karę w poprawczaku. W artykule dziennikarze „Super Expressu” opierali się na wywiadzie z nawróconym neofaszystą, który opublikowało pismo „NIGDY WIĘCEJ” („Robson”, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 3, 1996 i „Oni wszyscy pozują na ostrych gości...” – wywiad z Robsonem”, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 4, wiosna 1997).

HRUBIESZÓW. 11 maja miejscowa Prokuratura Rejonowa oskarżyła Arkadiusza Ł., działacza Narodowego Odrodzenia Polski, partii uważanej powszechnie za neofaszystowską, o publiczne znieważenie ludności żydowskiej poprzez rozwieszanie plakatów z modlitwą za „wiarołomnych żydów”. Ta blisko pięćsetletnia modlitwa trydencka została zarzucona przez współczesny Kościół katolicki jako jedna z antyjudajstycznych kart z jego przeszłości. „Tekst na plakacie zawierał sformułowania »żydzi wiarołomni« i »lud zaślepiony«, obraźliwe dla ludności żydowskiej” – poinformował szef Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie Józef Pokarowski. Według aktu oskarżenia Arkadiusz Ł. rozwiesił w styczniu 2006 roku w miejscach publicznych w Hrubieszowie i w Zamościu 25 plakatów. Grozi mu za to kara do trzech lat więzienia.

BIAŁYSTOK. 16 maja Sąd Rejonowy wydał wyrok uniewinniający w sprawie przeciwko jednemu z członkom Rady Programowej „Niwy”, tygodnika białoruskiej mniejszości narodowej. Prokuratura zarzuciła im nieprawidłowości finansowo-rachunkowe oraz nierzetelności w rozliczeniach i pozyskiwaniu dotacji w latach 2001-2003. Zażądała dla redaktora naczelnego pisma Eugeniusza Mironowicza kary ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, dla księgowej Marii Pawluczuk roku w zawieszeniu na trzy lata, a dla pozostałych umorzenia postępowań w zawieszeniu na rok i kar finansowych dla wszyst-

kich. Zważywszy niewspółmierność „przewinień” „Niwy” (były to zwykłe działania mające na celu lepsze wykorzystanie dotacji) i środków zastosowanych przez wymiar sprawiedliwości, a zwłaszcza wcześniejszą nagonkę na twórców pisma w lokalnych mediach (seria artykułów Zbigniewa Nikitorowicza w „Kurierze Porannym”), sprawa zyskała rozgłos nawet poza granicami Polski. Była potraktowana przez środowisko białoruskie jako dyskry-

minacja. Sędzia Krzysztof Kozłowski orzekł w swoim uzasadnieniu, iż „czyny, których dopuścili się oskarżeni, nie są przestępstwami”. Wyrok nie był prawomocny. Jego ogłoszeniu przysłuchiwał się na sali m.in. Aleksander Milinkiewicz, opozycyjny kandydat na prezydenta Białorusi oraz były polski ambasador w Mińsku.

WARSZAWA. 16 maja dwóch neofaszystów napadło, pobilo oraz próbowało zabić (został pchnięty nożem) trzydziestoletniego Macieja D., którego dane osobowe i adres pojawiły się na „liście wrogów rasy” Redwatch – Internetowej liście ludzi wrogich faszystom, tworzonym przez polski oddział neonazistowskiej organizacji Blood & Honour. Napadnięty określony został na niej jako lider warszawskiej antyfy. Zamach był dokładnie zaplanowany. Bojówkarze obserwowali Macieja D. wcześniej i zaatakowali w najodpowiedniejszym momencie. Lekarze ze szpitala, do którego trafił mężczyzna, określili stan jako „ciężki, ale stabilny”. Napadnięty wiedział, że jest na liście, ale nie spodziewał się ataku: „Nie jestem działaczem. Uczestniczę w antyfaszystowskich imprezach, w koncertach, ale niczym się nie wyróżniam. Nikt nigdy mi nie groził. Owszem, faszyci napadali na nas na koncertach, ale ataki wymierzone były w całą grupę”. 4 sierpnia w Czaplinku policja zatrzymała 24-letniego Marka B. podejrzanego o pchnięcie nożem Macieja D. Został on rozpoznany przez świadków i przyznał się do winy. Sprawca napadu to warszawski nazi-skin, wokalista nazi-rockowej grupy Awantura. Prokuratura postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Bezpośrednim motywem działania był rewanż za starcie między bojówką nazi-skinów i antyfaszystów, do którego doszło po koncercie muzycznym rok wcześniej. Sąd ma też podjąć decyzję, czy opublikować list gończy za drugim z mężczyzn, który brał udział w ataku. Policja zna już jego tożsamość.

WARSZAWA. 16 maja „Życie Warszawy” poinformowało, iż wicepremier, lider Samoobrony Andrzej Lepper dopuścił się antysemitkiej wypowiedzi pod adresem lidera SdPL Marka Borowskiego. Lepper w wypowiedzi dla Polskiego Radia stwierdził: „Borowski, któremu ja już nie wypominam pochodzenia, wszystkiego, co jego wuj robił w Polsce, Berman i tak dalej”. Tym samym przywódca Samoobrony w nieduwacznym sposób wytknął Borowskiemu jego żydowskie korzenie. Zasugerował też, że Borowski jest blisko spokrewniony ze stalinowskim zbrodniarzem Jakubem Bermanem, odpowiedzialnym za cały aparat bezpieczeństwa. Marek Borowski wielokrotnie zaprzeczał, że Berman był jego wujem. Za swoją wypowiedź szef Samoobrony stanąć miał przed sejmową Komisją Etyki Poselskiej.

TORUŃ. 17 maja nieopodal pomnika Kopernika na Rynku Staromiejskim odbyła się homofobiczna manifestacja powszechnie uważanego za neofaszystowskie Narodowego Odrodzenia Polski. Biorący w niej udział napowcy zaatakowali odbywającą się w pobliżu manifestację młodzieży żądającej odwołania ministra edukacji, lidera Ligi Polskich Rodzin, Romana Giertycha. Interweniowały służby porządkowe. Policjanci zatrzymali czterech najbardziej agresywnych neofaszystów.

WARSZAWA. 17 maja bojówka neofaszystów zaatakowała koncert przeciw homofobii odbywający się w klubie „Stara Kotłownia” przy ulicy Raclawickiej. Około trzydziestu napastników wdarło się do środka bijąc i rzucając kamieniami we wszystkich, którzy byli w ich zasięgu. Wielu z faszystów uzbrojonych było w pałki, łomy, a także inne groźne narzędzia. Kilku uczestników koncertu zostało rannych. Sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia.

WARSZAWA. 18 maja w wywiadzie dla „Życia Warszawy” poseł Ligi Polskich Rodzin Wojciech Wierzejki mówiąc o planowanej na czerwiec w Warszawie Paradzie Równości stwierdził, że „jeżeli dewianci zaczęli demonstrować,

to należy dolać im pałami". O niemieckich politykach, którzy mają wziąć udział w przemarszu, mówił matomiast, że „to nie żadni poważni politycy, tylko geje. Jak dostaną parę pał, to drugi raz nie przyjadą”. Wojciech Wierzejski nie pierwszy raz zaatakował homoseksualistów. W 2005 roku podczas zorganizowanej przez **Młodzież Wszechpolską** Parady Normalności przerywał gejów i lesbijki do pedofili. Zapowiadał też, że jeśli LPR dojdzie do władzy, to zdelegalizuje organizacje homoseksualne. Na drzwiach swojego biura poselskiego Wierzejski wywiesił tabliczkę z napisem „*Pedałom wstęp wzbroniony*”. Stołeczna prokuratura miała zbadać, czy wszcząć śledztwo w sprawie wypowiedzi Wierzejskiego w „*Życiu Warszawy*”. 6 czerwca do prokuratury w Berlinie wpłynęło doniesienie przewodniczącej niemieckiej partii Zielonych Claudii Roth o popełnieniu przez Wierzejskiego przestępstwa podżegania do aktów przemocy.

KATOWICE. 20 maja około stu wszechpolsaków i sympatyków **Ligi Polskich Rodzin** manifestowało swoje poparcie dla ministra **Romana Giertycha**. Nacjonalistyczna impreza odbywała się pod hasłem „*Minister edukacji ma 100 proc. racji*”. Organizatorem wiecu był **Ruch na rzecz Przwroczenia Autorytetu Szkoły**. Sympatycy Giertycha zaczęli w pewnym momencie niszczyć plakaty i transparenty antygiertychowskiej manifestacji prowadzonej kilkaset metrów dalej przez Zielonych 2004 oraz wszczęli przepychanki z jej uczestnikami. Szybko interweniowała policja. Osoby, które dokonały zniszczeń transparentów, zostały zatrzymane i przewiezione na komisariat. Kilkaście innych agresywnie zachowujących się wobec Zielonych zostało spisanych i zwolnionych.

RZESZÓW. 8 września miejscowy Sąd Rejonowy skazał na pięć lat więzienia i 108 tysięcy złotych grzywny **Antonię Jarosza**, byłego rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu. Był on oskarżony o popełnienie 21 przestępstw. Większość zarzutów dotyczyła przyjmowania i żądania łapówek. Poza tym prokuratura zarzuciła Jaroszu m.in. zmuszanie podwładnych pracowników naukowych do zaliczania egzaminów bez ich przeprowadzania, płatną protekcję, wykorzystywanie seksualne dwóch studentów w zamian za zdawanie egzaminów oraz nakłanianie do składania fałszywych zeznań. Według prokuratury, przez pięć lat Jarosz wziął co najmniej 115 tys. zł łapówek. W dniu ogłoszenia wyroku oskarżonego reprezentowali jedynie adwokaci, gdyż kilkanaście dni wcześniej został on wypuszczony z aresztu na wolność – po dwukrotnym wniosku ze strony... prokuratury. Na wolności Jarosz miał pozostać do uprawnienia się wyroku, ale korzystając z łaskawości wymiaru sprawiedliwości notorycznie uchylał się stawiania na wezwania prokuratury w innych toczących się przeciwko niemu postępowaniach. Według dziennikarzy tygodnika „*Newsweek*”, opisujących sprawę w marcu 2007 roku, Jarosz, ulubieniec **Radia Maryja**, **Telewizji Trwam** i **Tadeusza Rydzki**, zawdzięczał przychylność prokuratury osobistym interwencjom i bezpośrednim poleceniom Prokuratora Generalnego min. **Zbigniewa Ziobry** i Prokuratora Krajowego **Janusza Kaczmarska**.

PIŁA. 25 maja sędzia Sądu Rejonowego zdecydował, iż **Józef Skowry**, były poseł **Ligi Polskich Rodzin**, może trafić na siedem dni do aresztu, ponieważ nie zapłacił grzywny za obrazę sądu, którą został ukarany za składanie bezsensownych wniosków dowodowych. Skowry w ten sposób blokuje rozpoczęcie procesu, w którym wraz z żoną zasiadł na ławie oskarżonych. Na obojgu ciążyły zarzuty oszustw wyborczych i podrobienia blisko czterech tysięcy podpisów pod listami poparcia w wyborach parlamentarnych w 2001 roku.

WARSZAWA. 27 maja około godz. 12.30 w centrum miasta nieznanymi, około dwudziestopięcioletni mężczyzna, zaatakował Michaela Schudricha, Naczelnego Rabinu Polski. Sam rabin opisał zdarzenie następująco: „*Szedłem z kilkoma osobami, gdy młody mężczyzna krzyknął za nami »Polska dla Polaków«. Odwróciłem się i zapytałem go, dlaczego tak powiedział. Nie odpowiedział, tylko uderzył mnie w klatkę piersiową. Próbowałem obronić się przed ciosem. Wtedy wyciągnął z kieszeni gaz, chyba pieprzowy, i przysnął mi w twarz*”. Rabin przyznał, że w ciągu ostatnich trzech tygodni otrzymał kilka sms-ów o obraźliwej treści i słyszał na warszawskich ulicach skierowane pod swoim adresem okrzyki antysemitki. Rabin wyróżnia się z tłumu nośnieniem jarmulki. Rysopis napastnika został przekazany wszystkim patrolom policyjnym działającym w stolicy. Na polecenie wicepremiera, ministra spraw wewnętrznych i administracji **Ludwika Dorna** policyjne dochodzenie w tej

sprawie zostało objęte nadzorem Komendy Głównej Policji. Swoje ubolewanie przekazał rabinowi na specjalnej audyencji prezydent Lech Kaczyński oraz premier **Kazimierz Marcinkiewicz**. 28 czerwca policja zatrzymała sprawcę ataku, którym okazał się 33-letni mieszkaniec Warszawy **Karol G.**, ps. „*Fidel*”. Mężczyzna przyznał się do winy, był już wcześniej notowany za usiłowanie rozboju, uszkodzenie mienia w trakcie piłkarskich derbów Warszawy oraz czynną napaść na policjanta. Aktywnie uczestniczył w manifestacjach o charakterze neonazistowskim i powiązany był z grupami o tym profilu ideologicznym, m.in. jako kandydat do parlamentu z listy **Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla**. Prokuratura postawiła mu zarzut z art. 119 kodeksu karnego o użyciu przemocy wobec osoby „z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości”. Karolowi G. grozi kara 5 lat pozbawienia wolności. W mediach elektronicznych pojawiły się informacje, że w tej samej sprawie policja zatrzymała również powiązanych ze środowiskiem nacjonalistycznym **Sławomira Zakrzewskiego** i **Tomasza Niemczaka**. Podejrzewano ich o udział w napaści na rabin. Dokonano przeszukania w mieszkaniach ich zamieszkania.

KRAKÓW. W nocy z 28 na 29 maja grupa neonazystów pobiła watagną do siedziby Towarzystwa Interwencji Kryzysowej. Napastnicy nie podejrzewali, że w lokalu przebywa jeszcze dwóch pracowników. Uciekli, kiedy tamci zaczęli dzwonić po policję. Zostawili na jednym z plakatów napis „*Kosa w plecy*”. Był to kolejny już akt szowinistycznej agresji wobec TIK-u prowadzącego m.in. działalność antyrasistowską i protolerancyjną.

WARSZAWA. 30 maja **Młodzież Wszechpolska** zapowiedziała wystąpienie do sądu przeciwko dziennikarce „*Gazety Wyborczej*” **Agnieszce Kublik** i **Monice Olejnik** w związku z wywiadem, który przeprowadziły z premierem **Kazimierzem Marcinkiewiczem**. Rozmowa dotyczyła między innymi powołania na stanowisko ministra edukacji lidera **Ligi Polskich Rodzin**, **Romana Giertycha**. Dziennikarki pytały premiera, czy MW „*będzie teraz mogła rządzić młodzieżą w Polsce, będzie miała wpływ na edukację?*”, skoro jej członkowie „...*krzyczą np. Heil Hitler...*”. To właśnie za te ostatnie słowa wszechpolscy postanowili pozwać obie dziennikarki. „*Nie boimy się Młodzieży Wszechpolskiej, z chęcią spotkamy się w sądzie*” – stwierdziła **Monika Olejnik**. Wszechpolscy chcą również pozwać do sądu **Justynę Dzewotę-Jabłońską**, jedną z organizatorek demonstracji przeciwko nominacji **Giertycha**. Jak wyjaśnił w rozmowie z dziennikarzami wiceprezes MW **Konrad Bonisławski**, telewizja TVN relacjonując demonstrację zaprezentowała jej wypowiedź o MW: „*Jest to organizacja słynąca z nietolerancji, która głosi poglądy faszystowskie, zbliżone do faszystowskich, która jest znana z przemocy*”. 30 maja Młodzież Wszechpolska wygrała w Sądzie Okręgowym w Warszawie sprawę przeciwko wydawcy tygodnika „*Zielony Sztandar*”. W jednym z jego artykułów pojawiły się stwierdzenia, które, zdaniem sądu, „*krzywdziły stowarzyszenie MW, m.in. oskarżenia o propagowanie hasel faszystowskich i używanie przemocy*”. Wydawca tygodnika musiał zamieścić sprostowanie oraz zapłacić 5 tys. złotych zadośćuczynienia. Były to kolejne próby ze strony MW szikanowania autorów antyszowinistycznych wystąpień i publikacji.

SWINOUJŚCIE. 31 maja policja zatrzymała 37-letniego neonazistę **Andrzeja Palewskiego**, członka polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour** i administratora Internetowej strony **Redwatch**, na której zamieszczono zdjęcia, rysopisy, adresy zamieszkania i inne informacje na temat kilkuset działaczy organizacji lewicowych, antyfaszystowskich i feministycznych oraz dziennikarzy z kilkudziesięciu miast. Tym samym potwierdziły się informacje (udostępniane mediom przez redakcję „*NIGDY WIĘCEJ*” już wcześniej), że admin **Redwatcha** mieszka w Swinoujściu. Równocześnie w całej Polsce zatrzymane zostały jeszcze trzy współpracujące z **Redwatchem** osoby pochodzące ze wschodniej i południowej Polski. Natomiast 5 czerwca w Słupsku zatrzymanym został kolejny autor tej strony – 21-letni **Bartosz Barcicki**. Jego zadaniem było tłumaczenie tekstów na język angielski. Na twardym dysku jego komputera policjanci znaleźli wiele dokumentów potwierdzających udział w redagowaniu strony i nawoływaniu do przemocy wobec osób z powodu ich przynależności narodowej i politycznej. Krótko po nim policja zatrzymała trzeciego z głównych autorów polskiego **Redwatcha**, administratora sieci **Mariusza Targosa** z Bielska-Białej. Mężczyznom posta-

wiono zarzuty propagowania faszyzmu, nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W połowie lipca wszystkie śledztwa (w sumie 11) prowadzone w Polsce w związku ze stroną **Redwatch** przejęła Warszawska Prokuratura Okręgowa. Ogólnokrajowa akcja przeciwko stronie **Redwatch** rozpoczęta została i prowadzona była przez Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*”.

WARSZAWA. 31 maja dziennik „*Fakt*” ujawnił, iż nowo mianowany na stanowisko ministra gospodarki morskiej **Rafał Wiechecki**, poseł **Ligi Polskich Rodzin**, do niedawna członek **Młodzieży Wszechpolskiej**, zamieszczał na różnych forach Internetowych wpisy zawierające frazeologię neonazistowską oraz wulgaryzmy. Przykładowo, w roku 2002 na forum kibiców **Sparty Augustów**, podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz ówczesną funkcją (rzecznika prasowego Okręgu Zachodniopomorskiego **LPR i Narodowego Odrodzenia Polski**) wpisał: „*!wionka nie lyka, tylko się krztusi. Poza tym to chłopic, taki śliczny z NS88 (litery „NS” oznaczają „narodowy socjalizm”, a cyfry „88”: „Heil Hitler!*”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie i: „*No, to gnojle poczujecie stalową pięść Narodowego Odrodzenia Polski!!!*”. W konfrontacji z faktami **Wiechecki** tłumaczył, że ktoś się pod niego podpisywał. Zaraz po powołaniu tego 28-latką na ministerialne stanowisko media przypomniały jego zdjęcie z końca lat 90., na których **Wiechecki**, anonimowo wówczas wszechpolski i pseudokibic **Widzewa Łódź**, wygraża pięścią fotoreporterowi. Zdjęcie to ilustrowało ówczesnie szereg publikacji na temat przemocy i rasizmu na polskich stadionach piłkarskich.

WIEDŃ (AUSTRIA). 31 maja wicepremier **Andrzej Lepper**, przewodniczący **Samoobrony**, stwierdził w wywiadzie dla dziennika „*Die Presse*” iż, dzięki polityce gospodarczej **Adolfa Hitlera** „*zmalala liczba bezrobotnych, gospodarka doszła do siebie i budowano autostrady*”. Były to nie pierwsze już wyrazy podziwu jakie wygłaszał pod adresem nazistowskiego zbrodniarza **Lepper**. 14 kwietnia 2004 w „*Życiu Warszawy*” mówił: (Hitler) „*Miał naprawdę dobry program. Postawił Niemcy na nogi, zlikwidował bezrobocie, stworzył szeroki front prac*”, w 2002 opowiadał o swoich pozytywnych wrażeniach po lekturze „*Mein Kampf*”, a wcześniej wielokrotnie pochlebnie wypowiadał się o propagandowych umiejętnościach **Josepha Goebbelsa**.

CZERWIEC 2006

SZAFLARY. W czerwcowym numerze romskiego pisma „*Dialog. Pheniben*” opisany został konflikt między szafłaranami a czterema rodzinami Romów, przedsielanymi w kwietniu 2006 z Nowego Targu do miejscowego budynku komunalnego na ulicy Krótkiej. Polscy sąsiedzi domagali się usunięcia Romów. Władze obu miast bezskutecznie próbowały uspokoić sytuację. Tem konfliktu były uprzedzenia antyromskie.

WARSZAWA. Na początku czerwca współwłaściciel wydawnictwa komiksowego „*Kultura Nędzy*” otrzymał list z pogróżkami pod adresem swojej rodziny oraz, jak za zwyczaj w tego typu przypadkach, obsesyjnymi antysemitkami i inwektywami. Otrzymanie listu zbiegło się w czasie z intensywną promocją futbolowej antologii komiksowej „*Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o piłce...*”, prowadzonej przez wydawnictwo „*KN*”, do której wstęp napisał **Marcin Kornak**, redaktor naczelny pisma antyrasistowskich kibiców „*STADION*” oraz magazynu „*NIGDY WIĘCEJ*” i koordynator kampanii „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”. Antologia miała zawierać silnie antyszowinistyczny przekaz. Pod wpływem gróźb wydawcy usunęli z antologii wstęp **Kornaka**, a także ograniczyli jej antyrasistowskie przesłanie. Policja nie została powiadomiona o incydencie.

BELCHATÓW. 1 czerwca w „*Wydarzeniach*”, programie informacyjnym telewizji **Polsat** ujawniono pochodzący z lutego 2005 roku artykuł ze strony Internetowej **bełchatowskiej komórki Ligi Polskich Rodzin** pod tytułem „*Każdy Polak powinien to wiedzieć*”. Można było w nim przeczytać, że „*kwestia liczebności Żydów w powojennej Polsce została fałszowana przez Żydów z NKWD, gdyż było to zgodne z Planem zniewolenia Polaków*” albo: „*Po 1989 roku za rządów Żydo-wolnościowych i na polecenie »Sanhedrynu« (Tajny Rząd Żydowski w Brukseli) i Międzynarodowego Funduszu Walutowego dokonano zniszczenia Polski*”. Szef **bełchatowskiego LPR Arnold Masin**, poseł, dał się dotychczas poznać w Sejmie głównie za sprawą kuriozalnego zapytania poselskiego. Pytał o status prawny reżysera **Romana Polańskiego** w zwią-

ku z ciężącym nad nim w USA podejrzeniem o seks z nieletnią: „Opisywana sprawa ma jeszcze jeden aspekt, który trzeba tu koniecznie przywołać. Jest to mianowicie kontekst narodowościowy. Jak wiemy, Roman Polański jest narodowości żydowskiej”. Masin był też jednym z założycieli „Partii Demokratycznej”, tworu członków LPR, którego jedynym celem było zastrzeżenie nazwy. LPR ubiegło w ten sposób zienawidzoną w tych kręgach Unię Wolności i zmusiło UW do przekształcenia się w Demokratów.pl. Masin zaprzeczał wówczas wszelkim związkom z Ligą. Zapytany o komentarz w sprawie antysemickiej strony wicepremier i szef LPR **Roman Giertych** milczał, natomiast Prokurator Krajowy Janusz Kaczmarek zapowiedział przekazanie sprawy właściwej prokuraturze w celu przeprowadzenia postępowania sprawdzającego, czy nie zostało złamane prawo.

WARSZAWA. 1 czerwca stołeczna prokuratura ogłosiła, że zwróci się do Holandii o przesłanie jej wyroku sądu w Rotterdamie wobec studenta, który umieścił w Internecie głośną „reklamę” imprezy techno „**Housewitz**”, wykorzystując w niej autentyczne zdjęcia ofiar obozu Auschwitz-Birkenau. Prokuratura chciała ustalić, jaka była podstawa prawna skazania w Holandii autora filmu na 40 dni „pracy społecznie użytecznej”. W Polsce toczyło się już przeciwko Holendrowi dochodzenie w sprawie „**znieważenia zwłok**”. Prokuratura w Holandii zajęła się filmem „Housewitz” po interwencji polskiego MSZ. Jednocześnie „Housewitz” było wówczas dostępne na polskim serwerze, w serwisie Internetowym związanym z **Unią Polityki Realnej**. „Housewitz” pojawiło się w Internecie latem 2005 roku. Na tle zdjęcia bramy KL Auschwitz znajdował się napis „**Tanzen Macht Frei!**” (Taniec czyni wolnym), co było aluzją do hasła „**Arbeit Macht Frei!**” (Praca czyni wolnym), a informacją o obowiązujących strachach zilustrowano fotografią nagich więźniów podpisaną: „**Ubrani jak kościsty Żyd**”.

GORZÓW WLKP. 3 czerwca na dworcu PKS pięcioro neofaszystów, trzech mężczyzn i dwie kobiety, członków lokalnej komórki **Blood and Honour** zaatakowało dziewczynę i chłopaka związanych z Federacją Anarchistyczną i Inicjatywą Pracowniczą. W szarpaninie dziewczyna została uderzona i doznała złamania nosa. Policja ujęła sprawców napaści. 1 czerwca kilkunastu członków **Blood & Honour** obserwowano gorzowski protest przeciwko **Romanowi Giertychowi** i robili zdjęcia biorących w nim udział osób. Na ogrodzeniu domu, w którym mieszka zaatakowany chłopak, kilka dni wcześniej wymalowano swastyki.

WARSZAWA. 4 czerwca tygodnik „**Wprost**” poinformował, że były doradca premiera ds. międzynarodowych, Ryszard Schnepf, i jego żona Dorota Wysocka, dziennikarka telewizyjny „**Wiadomości**”, stali się obiektem anonimowych telefonów i sms-ów z groźbami śmierci i antysemickimi inwektywami. Bezpośrednią ich przyczyną była wg Schnepfa akcja niektórych środowisk polonijnych wrogich mu po publikacji jednej z amerykańskich gazet, opisujących Schnepfa jako zwolennika ustawy o restytucji mienia żydowskiego. Wzrost aktywności antysemitów nastąpił po ataku na rabina Schudricha. Odnotowały go m.in. gminy żydowskie, Polska Unia Studentów Żydowskich i osoby pochodzenia żydowskiego. Gminie warszawskiej grożono pn. wysadzeniem w powietrze synagogi. Informacje o groźbach zaniepokoiły rząd i Kancelarię Prezydenta, a Komenda Główna Policji powołała w tej sprawie specjalną grupę zadaniową. Niektórym zastraszonym osobom, w tym rodzinie Schnepfów, przydzielono ochronę.

INOWROCŁAW. 5 czerwca dziennik „**Express Bydgoski**” opisał działalność miejscowego licealisty, postępującego się pseudonimem **Amadeo**, bardzo intensywnie propagującego w Internecie poglądy rasistowskie i faszystowskie. Na forum pewnego zespołu reggae napisał, że „nie obchodzą go glodujące czarnuchy” oraz „viva apartheid”. Policja zawiadomiona o jego aktywności oceniła ją wstępnie jako podlegającą ściganiu. Działalność młodego inowrocławianina w Internecie była znana od dwóch lat. Ostatnio związał się on z ugrupowaniem „**Zgoda**”, którego liderem jest szef **Ligi Polskich Rodzin** i oficjalny kandydat na prezydenta Inowrocławia, **Marcin Wroński**.

WARSZAWA. 7 czerwca w programie „**Prosto w oczy**” w TVP 1 poseł **Ligi Polskich Rodzin Wojciech Wierzejski** na pytanie Moniki Olejnik o „getta ławkowe” (antysemickie szkany, z których „słynęła” przedwojenna **Młodzież Wszechpolska**) odpowiedział: „Trzeba by było pokazać, jakie było uwarunkowanie. Jaki był kontekst hi-

storyczny, społeczny, polityczny całej sytuacji. Na pewno w dzisiejszych warunkach jest to szokujące. Na pewno dzisiaj bym nie pochwalił”. Na pytanie, czy wtedy by je pochwalił, Wierzejski powtórzył: „Jakie były uwarunkowania, to trzeba młodzieży przekazać”. 11 czerwca 2006 grupa publicystów w liście opublikowanym w Polskiej Agencji Prasowej wyraziła swoje „**oburzenie ostatnimi wypowiedziami posła**”. W reakcji Wierzejski stwierdził, że przypisywanie mu poglądów antysemickich jest „**głęboką nieuczciwością i podłością**”.

WARSZAWA. 10 czerwca grupa sympatyków **Ligi Polskich Rodzin**, wraz z otoczkim radnym tej partii **Wiesławem Kruczyłą**, zaopatrzona w prowokacyjne transparenty „**Don't build Eurosodom**” (ang. „**Nie buduj Eurosodomu**”) i „**UE Nie!**” zakłóciła Paradę Równości. W Parady brało udział wielu gejów z zagranicy. Doszło do sprokwanowanych przez LPR przepychanek z jej uczestnikami. Porządek przywróciła dopiero interwencja policji.

WARSZAWA. 10 czerwca „**nieznani sprawcy**” okleili plakatami z hasłem „**Polska dla Polaków**” wszystkie słupy na przystankach tramwajowych przy Dworcu Centralnym. Plakaty sygnowane były przez skrajnie pravicową **Ligę Obrony Suwerenności**. Identyczne plakaty pojawiły się też w dużej liczbie 17 czerwca w **TARNOWSKICH GÓRACH**. Wisiwały nieopodal Rynku, m.in. przy ul. Piastowskiej, Lompy i Krakowskiej oraz na tablicach na dworcu autobusowym. Kierowana przez **Wojciecha Podjaskiego** Liga, zwana wcześniej **Związkiem Białego Orła i Polską Partią Narodową**, to kolejna mutacja neofaszystowskiej partii występującej pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**. LOS znana była głównie z nakręcania podszytej antysemityzmem gorączki związanej z usunięciem księdza **Henryka Jankowskiego** z parafii św. Brygidy. Te same plakaty pojawiały się też w sierpniu w Lublinie, a jesienią 2006 w trakcie samorządowej kampanii wyborczej między innymi w Gdańsku i Warszawie.



WARSZAWA. 11 czerwca „**Gazeta Wyborcza**” opublikowała artykuł „**www.nazi.stop**” na temat internetowej kampanii „**R@cisM Delete**” prowadzonej przez Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”. Jej celem jest walka z rasistowską i faszystowską propagandą w sieci. W tekście opisany został również przypadek strony **www.polsatowski.org** programu „**Co z tą Polską?**”, na forum którego „**nieznany sprawca**” umieścił skrajnie rasistowski „**Poradnik Bojowy – utylizacja elementów rasowo nieczystych**”. Anonimowy autor namawiał w nim do kastrowania „**brudasów**” – „za okaleczenie jest mniejszy wyrok niż za morderstwo. Decydując się jednak na zabójstwo, zawczasu postarajmy się rozważnie wykorzystać wszystko to, co po naszej ofierze pozostanie”. Mimo takich treści administrator strony nie odpowiadał na prośby „**NW**” o usunięcie „**Poradnika**”. Zniknął on natychmiast po publikacji „**Gazety**”.

GDĄŃSK. 12 czerwca lider trójmiejskiej **Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszechpolskiej Grzegorz Sielatycki** wystosował do dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku ultimatywny list żądający usunięcia z forum dyskusyjnego na licealnej stronie internetowej opinii krytycznych wobec MW. Licealiści pisali na forum m.in.: „**Po prostu pokazali – jak w prawie legalny sposób de facto salutować po hitlerowsku, robić zadymy podczas demonstracji i propagować neofaszystyzm**” lub: „**Czy to nie wszechpolicjanci na różnych wiecach i przemarszach biją wszystkich po dro-**

dze?”. Oprócz usunięcia tych i innych wpisów Sielatycki domagał się też ukarania osób zarządzających stroną Internetową popularnej Topolówki. Zagroził też wytoczeniem szkole procesu. Dyrekcja ugięła się pod presją i skasowała „kontrowersyjne” opinie. Ultimatum Sielatyckiego to kolejny przykład prawnych szkan wobec przeciwników politycznych, które są stałą praktyką skrajnej prawicy po jej dojściu do władzy.

WARSZAWA. 12 czerwca dziennik „**Metro**” poinformował, że uczestnicy odbywającej się dwa dni wcześniej Parady Równości widzieli tuż po jej zakończeniu posła **Ligi Polskich Rodzin Krzysztofa Bosaka**. Bosak siedział w otoczeniu kilku krótko obciętych mężczyzn w restauracji niedaleko placu Teatralnego i robił zdjęcia ludziom wracającym z Parady. „**Poseł podpowiadał, kogo mają fotografować, a czyje zdjęcia już mają zrobione**” – powiedział dziennikowi jeden ze sfotografowanych. Bosak wszystkiemu zaprzeczył. Kilka dni po Parady, z pewnością bez związku z opisaną historią, na neofaszystowskiej stronie internetowej **Redwatch** pojawiły się zdjęcia biorących w niej udział osób.

ŁÓDŹ. 13 czerwca stołeczni policjanci zatrzymali znanego 51-letniego neofaszystę **Jacka W.**, podejrzanego o współudział w tworzeniu neofaszystowskiej strony internetowej **Redwatch**, prowadzonej przez polską komórkę **Blood and Honour**, międzynarodowej organizacji nazistowskiej. Podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny policjanci odnaleźli i zabezpieczyli komputer i materiały propagandowe organizacji B&H (naszzywki, broszury, płyty CD i zdjęcia). Zatrzymanego natychmiast przewieziono go Komendy Stołecznej Policji na przesłuchanie. Policja planowała dalsze zatrzymania. Przy sprawie **Redwatcha** pracowały wszystkie komendy wojewódzkie policji, a Komenda Stołeczna była w ciągłym kontakcie z oficerem FBI przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych, na której serwerach zainstalowana była przestępcza strona.

RADZIONÓWKI. 18 czerwca „**Gazeta Wyborcza. Katowice**” poinformowała o kolejnym przypadku szykanowania osoby niechętnej działaniom skrajnej prawicy. Mieszkańcowi miasta Jerzemu Wieszołkowi nie spodobały się pomysły działacza **Ligi Polskich Rodzin Krzysztofa Przybylskiego**, który zapowiedział „**stworzenie ośrodka gromadzącego informacje o ludziach i działaniach osłabiających tożsamość narodową Polaków**” oraz bazy danych „**o przykładach dekompozycji państwowości polskiej**”. Postanowił zadzwonić do Przybylskiego i zaprotestować. „**Powiedziałem Przybylskiemu, że nie zgadzam się na tworzenie takich list, i wyjaśniłem, że nie ma sensu dzielić ludzi. Nie używałem ordynarnych słów**” – twierdził. Po jakimś czasie Wieszołek został wezwany na komisariat policji w Bytomiu, gdzie przedstawiono mu zarzuty „**groźby najsćcia na mieszkanie Przybylskiego i zniszczenia jego dobytku**”. Groźną mu dwa lata więzienia.

URUS. 18 czerwca podczas oficjalnych obchodów 30. rocznicy Czerwca 1976 przemawiający w imieniu protestujących przed 30 laty **Cezary Piotr Tarkowski** powiedział m.in.: „**Jest nam wstyd, że do władzy doszła grupa syjonistów, która wykorzystywała robotników. Garbatonose szczyry wpełzły na styropiany i mówią, że to oni są twórcami »Solidarności«**”. Zarzucił też Komitetowi Obrony Robotników, że jego celem nie było udzielanie pomocy robotnikom. Przed uroczystym koncertem kończącym ursuskie obchody szef NSZZ „**Solidarność**” z Ursusa Andrzej Kierkowski przeprosił wszystkich obecnych za te słowa. Grupa byłych robotników **Ursusa**, marginalizowana przez obecne władze ursuskiej „**Solidarności**”, szefem której przez lata był znany z głoszenia antysemickich poglądów **Zygmunt Wrzodak**, w geście protestu na wystąpieniu Tarkowskiego postanowiła złożyć swój wieniec dopiero po zakończeniu uroczystości. Najmocniejszy ich protest wywołało słowo Tarkowskiego, że celem Komitetu Obrony Robotników nie było udzielanie im pomocy. „**Jak to, nie było? Nikt nam wtedy nie pomagał, naszym rodzinom, tylko KOR**” – mówili przedstawicielom mediów.

WARSZAWA. 18 czerwca Eugeniusz Temkin, mieszkaniec stołecznych Kabat pochodzenia żydowskiego, wystosował do premiera Marcinkiewicza list otwarty na temat prześladowania na nie narodowym jego i jego rodziny (**o prześladowaniu rodziny Temkinów pisaliśmy w „Katalogu Wypadków – Brunatnej Księżce” 23 maja 2003 r. – dop. red.**). Temkinowie byli przez swoich sąsiadów wielokrotnie wyzywani, szkanowani, a nawet bici, a wszystko to przy biernej postawie informowanej o zdarzeniach policji. W reakcji na list Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło procedurę sprawdzającą uchybienia w działaniach policji.

POZNAŃ. 21 czerwca dziennik „Głos Wielkopolski” opisał akty dyskryminacji Romów, do jakich dochodziło w lokalu „Dom Vikingów” na poznańskim Starym Rynku. O sprawie poinformował gazetę jeden z jej czytelników: „Byłem świadkiem, jak kelnerki w „Domu Vikingów” odmówiły obsłużenia kilku Romów”. Właściciele potwierdzają, że niektórzy klienci w ich restauracji nie mają co liczyć na to, że obsługa poda im drinka czy kawę. „Z powodu wielokrotnie powtarzających się ekscesów decydujemy się na ograniczenie w obsłudze niektórych klientów” przyznała PR manager „Domu Vikingów” **Agnieszka Michalak-Lunt** i jednocześnie zaprzęcała, by w lokalu dyskryminowano Romów.

WARSZAWA. 27 czerwca wiceminister edukacji **Mirosław Orzechowski** zapowiedział złożenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej doniesienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Inicjatywę Uczniowską. Założona przez licealistów IU była najbardziej znanym organizatorem spontanicznych akcji protestacyjnych przeciwko mianowaniu na szefa MEN **Romana Giertycha**, lidera skrajnie prawicowej **Ligi Polskich Rodzin** i odnowiciela skrajnej tradycji antysemityzmu **Młodzieży Wszepolskiej**. Jako pretekst do szkan wobec Inicjatywy wykorzystano fakt umieszczenia na Internetowej stronie IU linku (automatycznego odnośnika) do anarchistycznego biuletynu „Buntownik”. Na stronie opisywano m.in. wybijanie szyb i rzucanie pojemników z farbą na budynki np. firmy McDonald. Zdaniem przedstawiciela IU: „*Roman Giertych (minister edukacji), zamiast próbować z nami rozmawiać, obrzuca nas inwektywami, nazywając nas narkomanami i pedofilami, nieletnimi zresztą*”. Działania to było kolejnym jaskrawym przykładem szkanowania przeciwników szowinizmu.

OSWIĘCIM. 28 czerwca Prokuratura Rejonowa w Myślenicach przedstawiła zarzuty wyłudzenia i oszustwa prezydentowi Oświęcimia **Januszowi Marszałkowi** i jego żonie **Marcie Marszałek**. Zarzuty dotyczą działalności spółki „Maja”, którą zarządzał najpierw Janusz Marszałek, a po wybraniu go na prezydenta Oświęcimia w 2002 roku – jego żona. Według prokuratury, dopuścili się oni szeregu wyłudzeń na szkodę 64 podmiotów. W przypadku Marty Marszałek kwota wyłudzeń wynosi ok. 330 tys. zł, w przypadku jej męża – 370 tys. zł. Ponadto prokuratura zarzuciła małżonkom, że nie zgłosili w 2002 roku upadłości firmy, pomimo jej złej kondycji finansowej. Podejrzeni nie przyznali się do winy i poprosili o pisemne przedstawienie zarzutów. Janusz Marszałek stał się głośną postacią w drugiej połowie lat 90., głównie za sprawą konfliktu z międzynarodową społecznością żydowską i dyrekcją Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Spór wybuchł po wybudowaniu przez spółkę „Maja” obiektów handlowych w strefie ochronnej byłego obozu. Zaognianiu konfliktu i szeregowi podszytych antysemityzmem wypowiedzi oraz gestów Marszałek zawdzięczał też swoją karierę samorządową. Jako prezydent stałe prowadził działania zmierzające do likwidacji strefy ochronnej wokół Muzeum KL Auschwitz. Na kolejnych sesjach rady miasta domagał się od radnych, by pozwolili mu zaskarżyć ustawę, na mocy której utworzono strefę. Skutki postawy prezydenta uderzały w miasto, prowadząc do izolacji jego władz na arenie międzynarodowej.

WARSZAWA. 29 czerwca grupa członków **Młodzieży Wszepolskiej**, w tym **Paweł Zanin**, skarbnik zarządu głównego MW, zakłóciła spotkanie założycielskie Koalicji na rzecz Edukacji Narodowej, które nie zgadzała się z polityką ministra edukacji **Romana Giertycha**. Jednym z impulsów do powstania koalicji było zwolnienie z pracy dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli **Mirosława Sielatyckiego**. LPR-owski minister zarzucił mu „propagowanie homoseksualizmu”, a konkretnie wydanie przez CODN oficjalnego poradnika Rady Europy dla nauczycieli, w którym znajdują się scenariusze lekcji o prawach człowieka, między innymi o prawach gejów i lesbijek. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 29 czerwca warszawska policja postawiła **Adamowi Gmurczykowi**, prezesowi **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej powszechnie za neofaszystowską, zarzut zorganizowania nielegalnego zgromadzenia. Chodzi o akcje NOP przeciwko Paradyżowi Równości w dniu 10 czerwca 2006, podczas których doszło do zakłócenia porządku publicznego.

PIŁA. 30 czerwca Sąd Rejonowy uznał po dwuletnim procesie, że postanka **Renata Beger** z **Samoobrony** winna jest stawianych jej zarzutów sfałszowania w trakcie parlamentarnej kampanii wyborczej w 2001 roku podpisów pod listą poparcia dla kandydatów jej partii. Beger dostała karę dwóch lat ograniczenia wolności w zawieszeniu i 85 tysięcy złotych grzywny. Wyrok nie jest prawomocny.

LIPIEC 2006

POCZDAM (NIEMCY). 3 lipca Joerg Schoenbohm, minister spraw wewnętrznych Brandenburgii, w wypowiedzi dla tygodnika „Der Spiegel” skrytykował polskie władze za tolerowanie produkcji akcesoriów dla neonazistów. Tylko w sąsiadującej z Brandenburgią Wielkopolsce ponad dwadzieścia zakładów produkowało mundury **Wehrmachtu** i **SS** oraz odznaczenia **Adolfa Hitlera**. Zdaniem tygodnika: „*Niemieccy politycy są chętnie porównywani przez polskie pisma do nazistowskich prominentów, a równocześnie polskie firmy sprzedają wszelkie możliwe nazistowskie dewocjonalia, denerwując tym bardzo niemieckich polityków odpowiedzialnych za wewnętrzne bezpieczeństwo*”. Niemiecka policja stale konfiskuje u niemieckich neonazistów mundury i odznaczenia z napisem „made in Poland”. Sprzedaż nazistowskich mundurów i odznaczeń jest w Polsce całkowicie bezkarna. Witold Kulesza z Instytutu Pamięci Narodowej przypomniał, że „*dawniej za produkowanie mundurów SS można było dostać 10 lat więzienia*”.

POZNAŃ. 3 lipca Sąd Rejonowy Wydział V Grodzki skazał na karę grzywny **Włodzimierza P.**, właściciela księgarni Internetowej **Albertus**, który sprzedawał „*Main Kampf*”, manifest nazizmu autorstwa **Adolfa Hitlera**. Właściciel księgarni rozpowszechniał „*Mein Kampf*” wiedząc o procesie jego polskiego wydawcy. Sprzedał w tym czasie za pomocą Internetu ponad 250 egzemplarzy książki. 19 lipca w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia odbyła się kolejna rozprawa w procesie karnym przeciwko **Markowi Skwierkowskiemu**, właścicielowi firmy **XXL**, polskiemu wydawcy „*Mein Kampf*”.

PŁOCK. 5 lipca „*nieznani sprawcy*” sprofanowali cmentarz żydowski przy ulicy Mickiewicza. Na szczytach maczew (nagrobków) nabazgrali sprayem „*Żydzi do gazu*” i namalowali swastykę. Cmentarz od dłuższego czasu był miejscem wyprowadzania psów przez okolicznych mieszkańców oraz pijackich lubacji. Rojło się na nim od śmieci, butelek po denaturacie, puszek po piwie i psich odchodach. Działło się tak mimo usiłowań władz miasta – wszelkie tabliczki informacyjne i ogrodzenia były natychmiast niszczone.

WARSZAWA. 5 lipca Naczelny Rabin Polski **Michael Schudrich** stał się po raz kolejny obiektem pogrzezek. Tym razem anonimowy antysemita (podpisujący się pseudonimem: „*roman hitler*”) groził mu i jego dzieciom śmiercią – za pośrednictwem poczty elektronicznej.

WARSZAWA. 11 lipca w porannej rozmowie Radia ZET, której gościem był wicepremier, minister edukacji i szef **Ligi Polskich Rodzin**, **Roman Giertych**, gospodyni, **Monika Olejnik**, ujawniła antysemitkę publikację autorstwa **Grzegorza Sielatyckiego**, gdańskiego radnego i szefa LPR – jednego z najbardziej zaufanych ludzi Giertycha. W lipcu 1998 roku Sielatycki opublikował w „*Walce*”, biuletynie olsztyńskiej **Młodzieży Wszepolskiej**, tekst „*Dlaczego pod szyldem polskiej kultury narodowej w polskich podręcznikach umieszcza się takich żydowskich twórców, jak: Julian Tuwim, Brunon Schulz, Bolesław Leśmian, Tadeusz Peiper, Roman Brandstaetter, Andrzej Szczypiorski czy wielu innych?*”. Na użytek audycji Giertych nazwał ten pogląd skandalem oraz stwierdził: „*Nie sadzę jednak, żeby pan Grzegorz Sielatycki coś takiego powiedział*”. Sielatycki też zaprzeczył: „*Publikowałem tylko w „Myśli Polskiej” i we „Wszepolaku*”. *A teksty nigdy nie były podszyte antysemityzmem*”. Kopię strony Internetowej (strona „*Walcki*” nie istnieje od 2001) udało się odnaleźć szefowi klubu PO w gdańskiej radzie miasta przy pomocy wynajętego przez niego informatyka.

WARSZAWA. 12 lipca pracownik Ambasady Izraela, obywatel polski, po raz kolejny otrzymał serię kierowanych do niego prywatnie e-maili o skrajnie antysemitkiej treści. Ich anonimowy autor, podpisujący się jako „*polonia cracovia*” i korzystający z konta „*kchwerp@op.pl*”, w skrajnie wulgarnych słowach atakował Żydów i państwo Izrael („*wymażać to ścierwo z mapy*”).

GŁOGÓW. 22 lipca w godzinach rannych **Paweł Sasin**, przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów w Głogowie, obłany został przez „*nieznanego sprawcę*” zrącym kwasem. „*Odprowadziłem syna do przedszkola i otwierałem drzwi swego samochodu. Kątem oka zauważyłem kogoś stojącego za mną. I nagle poczułem, jak czymś chlusnął mi w twarz. A później czułem tylko ból*” – powiedział lider FMS. **Paweł Sasin** jest przewodniczącym młodzieżówki SLD, szefem Koła Młodych SLD oraz dyrektorem Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień (w tym Izby Wytrzeźwień). Jak zapewnił rzecznik głogowskiej policji, komisarz **Józef Ko-**

szów – praca policji znajduje się obecnie na etapie poszukiwania świadków, zbierania informacji i szukania sprawcy. Jako jeden z motywów napadu brany jest pod uwagę wątek polityczny.

SANOK. 22 lipca bojówka neofaszystów napadła w okolicy klubu „Rudera” na ulicy Podgórze 23-letniego mężczyznę. Napastnicy bili go i kopali po całym ciele. Pokrzywdzony opisał sprawców pobicia jako „*nazi-skinów*”. 10 minut po otrzymaniu informacji patrolowi policji w wyniku pościgu udało się zatrzymać trzech sprawców pobicia. Byli to: 18-letni **Łukasz K.**, jego brat 14-letni **Kamil K.** oraz 18-letni **Robert S.**, mieszkaniec pobliskiej Żurawicy. Powodem pobicia była przynależność napadniętego do subkultury punk, manifestującej radykalny sprzeciw wobec rasizmu i uważanej przez neofaszystów za „*element szkodliwy*”.

WĘGAJTY. W nocy z 22 na 23 lipca doszło do brutalnego rasistowskiego ataku na Abdela Mandili, Marokańczyka, aktora teatru „Migrator”, biorącego udział w festiwalu Wioska Teatralna. Ofiara z licznymi ranami trafiła do szpitala w Olsztynie. Według świadków, atak miał tło rasistowskie. Napastnicy w kapturach zaatakowali aktora wykrzykując „*za to, że jesteś ciemny*”. Poszkodowany odniósł liczne rany cięte nadtłuczoną butelką i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w szpitalu. Policja utworzyła specjalną grupę dochodzeniowo-śledczą, mającą wykryć sprawców napadów. 23 lipca zatrzymała ona trzech mężczyzn w wieku 18, 22 i 26 lat podejrzewanych o napad. Są oni mieszkańcami gminy Jonkowa i Warkał położonych nieopodal Węgałt, gdzie odbywał się festiwal. W kolejnych dniach zatrzymano jeszcze dwóch następnych podejrzanych. 6 sierpnia 2007 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał **Adriana Sz.** uznanego za winnego pobicia Abdela Mandiliego na dwa i pół roku więzienia.

OLSZTYN. 24 lipca miejscowa „*Gazeta Wyborcza*” opisała sytuację żydowskiego cmentarza przy ulicy Zyndrama z Maszkowic, który stał się dla okolicznych mieszkańców miejscem wyprowadzania psów. Dzieje się tak niezmiennie od lat mimo prób, apeli i trzech tablic informacyjnych stojących wzdłuż cmentarza, na dwóch widnieje wręcz rysunek przekreślonego psa. „*Wszyscy wiedzą, że tu cmentarz jest, ale nikt sobie nic z tego nie robi. Ten teren powinien być ogrodzony*” – powiedziała „*Gazecie*” Joanna Turkiewicz ze Stowarzyszenia Borussia, które od niedawna przejęło opiekę nad nekropolią i usiłuje doprowadzić ją do porządku, a w przyszłości restaurować. Borussia zorganizowała kilkakrotnie akcje sprzątania cmentarza i spotkania z okolicznymi mieszkańcami – wszystko bez rezultatu. Według niektórych obserwatorów, głównym powodem obojętności jest to, że chodzi o cmentarz żydowski.

WARSZAWA. 26 lipca dziennik „*Trybuna*” poinformował o ponownej reaktywacji neonazistowskiej strony **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział organizacji **Blood and Honour**, zawierającej dane przeciwników polskich neofaszystów. Tym razem dodane zostały na niej dane Pawła Huelle, znanego przeciwnika antysemitycznych wystąpień ks. **Henryka Jankowskiego**.

DIWANIA (IRAK). 27 lipca dziennik „*Trybuna*” ujawnił, iż na zdjęciu, które ukazało się dzień wcześniej w „*Gazecie Wyborczej*”, przedstawiającym polski transporter zniszczony 6 maja niedaleko Diwanji pod Bagdadem, widnieje nazistowski emblemat **Dywizji Pancerniej SS Leibstandarte Adolf Hitler** z okresu II wojny światowej. 1. **Dywizja Pancerna SS „Leibstandarte SS Adolf Hitler”** (Gwardia Przyboczna Adolfa Hitlera, w skrócie **LSSAH**) była najbardziej elitarną spośród dywizji **Waffen-SS**. Godło jednostki przedstawia wytrych w obrębie tarczy. Wytrych to po niemiecku dietrich, a takie nazwisko nosił twórca i dowódca tej dywizji **Josef Dietrich**. **Dywizja** uczestniczyła między innymi w zbrodni wojennej we wrześniu 1939 roku w Złoczewie, w którym spalono żywcem około 200 osób, wymordowaniu w tym mają 1940 roku pod Dunkierką 80 brytyjskich jeńców czy wymordowaniu w 1941 około 4 tys. rosyjskich jeńców w Taganrogu w Związku Radzieckim. Skandalu nie potępił żaden z polityków koalicji rządzącej. Natomiast rzecznik ministra obrony **Piotr Paszkowski** stwierdził, że rząd zrobił w tej sprawie wszystko, co można było: „*Przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające w Iraku. Wszystko jednak stanęło w miejscu. Ze względu na obiektywne trudności nie udało nam się niczego definitywnie ustalić*”.

SIERPIEŃ 2006

BIELSKO-BIAŁA. Na początku sierpnia w czwartym numerze pisma **Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości** „*W prawoło zwrot!*” ukazał się atakujący homoseksualistów tekst redaktora naczelnego **Pawła Żyzaka**, „*Diabeł jest zoofiliem*”. Autor, student historii Uniwersytetu Jagielloń-

skiego, pisał w nim m.in.: „*Diabeł nie mógł wykończyć Kościoła za pomocą ludzi, chce to zrobić za pomocą »wierzających«*”, a słowami „*pedał*”, „*zбочeniec*”, „*zwierzę*” obrzucał zarówno samych gejów i ich ruch oraz jego obrońców i sympatyków. Pismo jest organem FM PIS na całym Podbeskidziu. W obronie Żyzaka stanął szef bielskiego PIS poseł **Stanisław Pięta**: „*To reakcja na agresywną propagandę homoseksualistów, na sianie przez nich publicznego zgorznięcia, na ich drwiny z chrześcijańskiej tożsamości narodu. Nie uważam, żeby Żyzak kogokolwiek obraził, nie mam zamiaru wyciągać wobec niego żadnych konsekwencji*”.

OŚWIĘCIM. Na początku sierpnia miejscowi neofaszyści wymalowali krzyże celtyckie, międzynarodowe symbole *białej siły* i rasistowskie hasła, m.in. „*HH*” (Heil Hitler) i „*14 słów*” (międzynarodowy rasistowski slogan) na malowidle graffiti z wielokulturowym przesłaniem – projekcje powstały podczas polsko-niemieckich warsztatów młodzieży „*Młodzież przeciwko prawicowemu ekstremizmowi*”. Warsztaty zorganizowane były przez Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży i Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*” – Grupa Oświęcim w 2005. Była to już druga dewastacja malowidła.

WARSZAWA. 2 sierpnia przy delikatesach w alei Solidarności doszło do pobicia czarnoskórego mężczyzny, Nigeryjczyka robiącego z żoną zakupy. Został on też obrzucony rasistowskimi obelgami. Na zdarzenie zareagował kierownik sklepu i wezwał patrol straży miejskiej. Funkcjonariusze obezwładnili napastnika, którym okazał się 27-letni **Michał B.** Po chwili funkcjonariusze musieli sobie radzić z jego kolegą, który próbował odbić kompana z ich rąk. Funkcjonariusze chcieli postawić zatrzymanemu zarzuty, ale przestraszony Nigeryjczyk bał się to zrobić. Sprawca rasistowskiego ataku został zwolniony do domu.



Policja zatrzymuje **Michała B.**

CZELADŹ. W nocy 6 na 7 sierpnia „*nieznani sprawcy*” zniszczyli 15 macew (płyty nagrobnych) na miejscowym cmentarzu żydowskim. O dewastacji kirkutu (żydowskiego cmentarza) poinformowała po południu 7 sierpnia bębzińska policja. Przewinili przewrócili płyty stojące na przestrzni 40 metrów. Niektóre z nich przewracając się popękały. Policja wszczęła czynności dochodzeniowe.

LUBLIN. 7 sierpnia w godzinach wieczornych na przystanku przy ulicy Filaretów grupa nazi-skinów zaatakowała i skatowała mężczyznę oczekującego na autobus. Pomimo że policja została natychmiast poinformowana o zdarzeniu, patrol nadjechał dopiero po godzinie. Funkcjonariusze spisali dane poszkodowanego, po czym odjechali. Jako napastnicy rozpoznani zostali: **Krzysztof Rymar** ps. „*Kotlet*” i **Wojciech Ciepliński** ps. „*Ciepły*”, znani miejscowi neofaszyści. Kilka lat temu byli oni zaangażowani w organizację niesławnego złotu neonazistów w Czerniejowie k. Lublina, o którym informowały ogólnokrajowe media. Atak miał podłoże ideologiczne – napadnięty był znany faszystom jako działacz anarchistyczny.

KIELCE. 11 sierpnia Federacja Młodych Socjaldemokratów poinformowała, że jeden z pracowników Urzędu Miasta (jego tożsamość, ustalona po wewnętrznym dochodzeniu, pozostała anonimowa) wysłał z urzędowego komputera podczas pracy antysemityczne wpisy na Internetowe forum portalu „*Gazety Wyborczej*”. Zaczęły się one pojawiać na początku lipca w czasie obchodów 60. rocznicy pogromu Żydów w Kielcach. Sprawę odkryła FMS i poinformowała o nich prezydenta Wojciecha Lubawskiego. Urzędnik antysemita, podpisujący się jako „*Młody*” i „*Taki jeden*” pisał między innymi: „*Jedwabne to ukaranie kilkudziesięciu żydów, którzy kolaborowali z sowieckim okupantem, a pogrom kielecki był »zwykłym bandyckim wybrękiem«*”. Prezydent Kielc ograniczył się do ukarania antysemitę karą służbową, natomiast działacze Federacji żądali, by wystąpił do prokuratury z doniesieniem o popełnieniu przez urzędnika przestępstwa.

AUGUSTÓW. 12 sierpnia dwuosobowa grupa neonazistów, prawdopodobnie członków **Blood and Honour**, urządziła sobie rejs wynajętym statkiem po Kanale Augustowskim. Podczas spływu naziści śpiewali między innymi: „*Narodowy socjalizm, jedyna droga do celu*”, skandowali: „*Sieg heil!*”, „*Jude to gas!*” oraz wznosili ręce geście hitlerowskiego pozdrowienia. Wielu nazi-skinów ubranych było w czarne kurtki typu *flayers*, niektórzy z nich mieli naszytki organizacji **Krew i Honor**. Przed portem stała duża policyjna radiowóz, ale policjanci zachowali wobec łamania prawa całkowitą bierność. Statek podczas przepływania pod mostem przy ulicy Mostowej widziany był przez kilkoro dziennikarzy. Za ich pośrednictwem sprawa została nagłośniona. Jej zbadańcem zajęła się Prokuratura Rejonowa, która po kilkumiesięcznym dochodzeniu, w październiku 2006, orzekła, że faszystów w Augustowie nie było. Augustowscy śledczy nie dotarli do żadnej osoby, która by potwierdziła nazistowski złot, mimo że dostali od dziennikarzy nagrania z całego zajścia. Według dziennikarza „*Wyborczej*”, świadka zdarzenia, „*tam było wszystko: faszystowskie okrzyki, relacje pracowników portu i załogi statku. Była nawet podpowiedź, jak rozwiązać tę zagadkę – wystarczyło sprawdzić nazwisko osoby, która wynajęła statek*”. Decyzja prokuratury jest prawomocna.

WARSZAWA. 14 sierpnia około godziny 18.30 w autobusie komunikacji miejskiej między przystankiem Centrum a Bemowem trzech rasistów zaatakowało i pobiło czarnoskórego mężczyznę. Zdarzenie spotkało się z natychmiastową reakcją kierującej autobusem kobiety, która szybko skontaktowała się z patrolem policji drogowej. Policjanci błyskawicznie skuli i wyprowadzili agresywnych rasistów z autobusu.

TORUŃ. 15 sierpnia **Narodowe Odrodzenie Polski**, powszechnie uważane za partię neofaszystowską, zorganizowało w centrum miasta demonstrację z okazji Święta Wojska Polskiego. Grupa około 50 wygolonych na łyso skrajnie prawicowych ekstremistów, pilnowanych przez 13 strażników miejskich, przemarszerowała ulicami Torunia skandując szowinistyczne hasła. Po złożeniu kwiatów pod tablicą upamiętniającą gen. Hallera napowcy wzniesli ręce w hitlerowskim salucie „*sieg heil*”. „*To tradycyjny polski salut narodowy*” – twierdzili w wypowiedziach dla mediów. 23 sierpnia lokalne media poinformowały, iż Prokuratura Rejonowa rozpoczęła „*ściganie członków Narodowego Odrodzenia Polski za propagowanie faszystwu*” (według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 roku gest „*sieg heil*” jest przestępstwem propagowania faszystwu). Pochód NOP dwukrotnie zakłócany był przez grupę około 40 toruńskich antyfaszystów, starcie zakończyło się bijatyką. Marsz propagujących faszystw napowców był legalny (sic!). Jednym z jego organizatorów był **Stawomir Urtowski** ps. „*Dziki*”, lider nazi-rockowej grupy **NaRa** (vide: **Kamil Lutyński**, „*Nazi-rockowi kandydaci*”, „*NIGDY WIĘCEJ*” nr 15, lato 2006 – dop. red.). NOP wystąpił też na drogę sądową przeciwko antyfaszystom zakłócającym ich marsz – prawne szykanowanie przeciwników politycznych jest stałą praktyką skrajnej prawicy.



Stawomir Urtowski bije się z antyfaszystkami

BIĄŁYSTOK. 16 sierpnia miejscowa Prokuratura Okręgowa zarzuciła **Leszkowi Bublowi**, liderowi faszystującej **Partii Narodowej** i wydawcy „*upowszechnianie treści antysemitycznych i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych*”. Chodziło o publikację, w okresie od stycznia do października 2005 roku, w jednym z pism *Bu-bla*, które trafiło do obiegu jako dodatek do dwóch innych zarejestrowanych tytułów o treści satyrycznej. Grozi mu do trzech lat więzienia. 7 grudnia Bubel został zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW i przewieziony na jednorazowe badania psychiatryczne do szpitala w Tworzech – poinform-

ował o tym rzecznik prasowy biłostockiej Prokuratury Okręgowej. Podejrzanych w tej sprawie jest jeszcze sześć osób. 12 stycznia prokuratura prowadząca tę sprawę ujawniła, że rozważyła złożenie wniosku o delegację PPN. Na rozprawie 26 października 2007 roku Bubel swymi zeznaniami zaczął obciążać **Adama Czechtkowicza**, do niedawna bliskiego współpracownika i członka tej samej partii.

LUBLIN. 19 sierpnia trzech neonazistów w bluzach **Blood and Honour** oddawało moc w pobliżu krematorium na Majdanku i robiło sobie w trakcie tej czynności zdjęcie. Faszystowską profanację zauważyła przypadkowa turystka i zawiadomiła służby porządkowe muzeum oraz policję. Mimo to nazistom udało się zbiec.

KIELCE. 20 sierpnia „*Gazeta Wyborcza*” opisała książkę „*Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939-1945*” dr historii **Ewy Kurek**, mającą być jej rozprawą habilitacyjną, a wydaną przez **Wyższą Szkołę Umiejętności** w Kielcach. W pracy dr Kurek, teatralny i wykładowy WSU, stwierdza między innymi: „*W pierwszych latach wojny Polacy w Warszawie żyli w ciągłym strachu przed łapankami i egzekucjami. A żydzi w getcie się bawili. Mieli co świętować. W końcu żyli w »autonomicznej prowincji«, którą wynegocjowali od Niemców*” czy: „*Żydzki zaś dealektowali się autonomiami i izolacją gett. Głodnych wprowadzili w chłodnych, ale z wolną sobotą, żydowskimi tramwajami, własną pocztą, policją, teatrami, restauracjami*” lub: „*Na przełomie 1941/1942 roku czuli się za wzniesionymi przez siebie murami bezpiecznie i otwarcie mówili: »Nie chcemy zbratania z Polakami«*”. Praca nie uzyskała pozytywnej recenzji habilitacyjnej na wydziale historii KUL-u, gdzie miała być bronią. W Polsce przestępstwo tzw. *kłamstwa oświęcimskiego*, ścigane jest z artykułu 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i zagrożone karą więzienia do lat trzech.

WARSZAWA. 26 sierpnia prowokacyjnie zachowujący się neofaszyista (wznoszący nazistowski salut „*sieg heil*” etc.) zakłócał koncert zespołów *Pustki*, *Komety* i *Coma* zorganizowany w parku Sowińskiego przez Ośrodek Kultury im. Stefana Żeromskiego. Ochrona koncertu nie uznała za stosowne zainterweniować, mimo wyraźnych sygnałów ze strony części publiczności.

OSTROWIEC ŚW. 29 sierpnia o godzinie 16.00 podczas przeszukania w domu zamieszkanym przez 49-letniego Polaka, jego 19-letnią córkę i żonę, 35-letnią obywatelkę Ukrainy, kieleccy policjanci znaleźli flagi ze swastykami, ulotki i broszurki z treściami faszystowskimi i 97 płyt CD z nagraniami kapel neofaszystowskich. Przeszukanie przeprowadzono w związku z podejrzeniem o handel w Internecie podrobianymi środkami farmakologicznymi i środkami wspomagającymi odchudzanie. Materiały faszystowskie należały prawdopodobnie do 19-letniej córki gospodarza. Policjanci podjęli działania sprawdzające skąd pochodziły materiały, czy nie rozpowszechniano ich za pośrednictwem Internetu i czy ich właścicielka nie miała związków z organizacjami neonazistowskimi.

WRZESIEŃ 2006

ŚWIDNICA. Na początku września członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** okleili gabinety ginekologiczne, przychodnie lekarskie, a nawet szpitalne oddziały położnicze w tej i innych dolnośląskich miejscowościach drastycznymi naklejkami z napisem: „*Aborcja – prawdziwy Holocaust*”, a także zdjęciami usuniętego płodu i stosu ciał więźniów obozu koncentracyjnego. Jeden ze zniesławionych właścicieli gabinetu, któremu zniszczono sztyld, zapowiedział skierowanie do prokuratury sprawy przeciwko osobom odpowiedzialnym za dewastację.

WROCŁAW. 5 września Sąd Rejonowy ukarał grzywną w wysokości trzech tysięcy złotych profesora **Bogdana Michalskiego** z Uniwersytetu Warszawskiego. Miał on zeznawać jako świadek w procesie przeciwko **Markowi Skwierkowskemu**, właścicielowi firmy **XXL** wydawcy „*Mein Kampf*” **Adolfa Hitlera**, jednak po raz czwarty nie stawiał się w sądzie. Michalski napisał przedmowę do wydania, któremu starał się nadać pozór publikacji „*Źródła historyczne*”. Zestawił w niej „*Mein Kampf*” z „*Talmudem*”. Szef **XXL** nie przyznawał się do winy i tłumaczył, że przed wydaniem książki sprawdził między innymi, czy ktoś ma prawa autorskie do manifestu Hitlera. Miał się konsultować w tej sprawie właśnie między innymi z profesorem Michalskim. Proces Skwierkowski zakończył się 16 maja 2007 roku. Prokurator domagał się dla niego ośmiu miesięcy więzienia w zawieszaniu na 2 lata.

KOMAŃCZA. 14 września doszło do zagadkowego pożaru zabytkowej, ponaddwustuletniej cerkwi grekoka-

tolickiej. Dym unoszący się z kopuły cerkwi dostrzegli wieczorem okoliczni mieszkańcy. Niestety, jednostki straży pożarnej przybyłe na miejsce albo miały zbyt mało wody, albo przyjechały za późno. „Po południu była w cerkwi wycieczka. Zapalili świeczki, ale jak wyszli, zgasiłem wszystkie. Trzy razy wracałem. Za każdym razem oglądałem się czy wszystko w porządku. Niczego nie zauważyłem” – stwierdził Marek Gocko, proboszcz cerkwi w Komańczy. W cerkwi przed zamknięciem wyłączany był całkiem dopływ prądu. Przyczyną pożaru badała specjalna komisja. Cerkiew w Komańczy była obok świątyni w Turzańsku i Rzepedzi jedną z trzech zachowanych budowli w stylu wschodniołemkowskim.

OLSZTYN. 15 września w Sądzie Rejonowym rozpoczęła się rozprawa w sprawie domniemanego zakłócenia spotkania z udziałem wicepremiera, ministra edukacji **Romana Giertycha**. Spotkanie miało miejsce 17 czerwca 2006 w Hotelu Warmińskim. Czwórka uczniów i studentów z Olsztyna została oskarżona o zbyt głośne bicia braw oraz skandowanie „Roman, Roman”. Pretekstem do wyrzucenia młodych ludzi z sali były słowa Giertycha o ich jakoby „niegodnym zachowaniu” i zbezczeszczeniu przez nich hymnu. „Faktu” tego nie potwierdził żaden z pięciu przesłuchanych funkcjonariuszy policji, natomiast w relacjach telewizyjnych ze spotkania obejrzeć można było sceny wyrzucania protestujących oraz ich bicia, popychania i szarpania przez członków **Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszepolskiej**. Olsztyńska rozprawa była kolejnym przejawem szykanowania i nękania przeciwników szowinistycznej prawicy przy pomocy sądów.

WROCŁAW. 15 września tygodnik „Fakty i Mity” poinformował o procesie dwóch absolwentów Politechniki Wrocławskiej, którzy nieśli w trakcie czerwcowej manifestacji młodzieży przeciwko ministrowi edukacji **Romanowi Giertychowi** transparent z napisem: „Kurwa mać!”. Kontrowersyjny transparent wskazał policji i zażądał interwencji sympatyki **Ligi Polskich Rodzin** ze Złotoryi. Studentom groziła kara miesięcznego ograniczenia wolności lub 1,5 tysiąca złotych grzywny. W ich obronie stanęli m.in. znany językoznawca prof. Jerzy Bralczyk, satyrycy Jerzy Szelc i Marek Raczkowski oraz lider SdPI Marek Borowski, który zadeklarował zapłacenie ewentualnej grzywny. Wrocławskie zdarzenie stanowi kolejny przykład szykanowania przeciwników skrajnej prawicy.

LUBLIN. 28 września miejscowy „Dziennik Wschodni” poinformował o ponownym pojawieniu się w Internecie blokowania już dwukrotnie nazistowskiej strony **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Tym razem witryna powróciła do sieci w połowie lipca, umieszczona na serwerze w Dallas. „Dziennik” opisał także przypadek lublinianina, którego dane pojawiły się na stronie. W sierpniu „nieznani sprawcy” uszkodzili drzwi jego sklepu i pomalowali je farbą, podpisując się jako **Narodowe Odrodzenie Polski**. Policja podjęła czynności dochodzeniowe, ale sprawę umorzono. Natomiast policjanci badający sprawę **Redwatcha** dotarli do dwóch lublinian, braci **Krzysztofa i Adama Kwiatkowskich**, którzy mieli powiązania z B&H. W ich mieszkaniach odkryli kolekcję książek, broszur, filmów i płyt muzycznych z treściami faszystowskimi. W Lublinie już w 2003 roku ABW badała powiązania miejscowych nazi-skinów z komórkami **Blood and Honour** w Londynie i Niemczech. Przeprowadzono wtedy rewizję między innymi w mieszkaniu ich ojca **Tadeusza Kwiatkowskiego**, profesora logiki UMCS znanego ze skrajnie prawicowych poglądów. „Gazeta Wyborcza” cytowała wówczas jego twórczość w pismach nacjonalistycznych: „Zagrożenie stanowią natomiast kryptożydzi (...), którzy stanowią znaczną część tzw. polskiej inteligencji i występując w roli szczyrych Polaków opanowali i (dalej opanowują) wiele ważnych stanowisk w państwie, zdominowali szereg ważnych z punktu widzenia dobra Narodu i państwa dziedzin życia”. W obu wypadkach neonaziści z całej Polski i innych krajów prowadzili zbiórki pieniędzy na pomoc prawną i finansową dla Kwiatkowskich.

CHEŁM. 30 września „nieznani sprawcy” podpalili kwiaty złożone pod tablicą na budynku przy ulicy Sienkiewicza, w którym urodził się pierwszy prezydent niepodległej Ukrainy **Mychajło Hruszeski**. Dwa tygodnie wcześniej złożyli je m.in. ambasador Ukrainy w Polsce, przedstawiciel MSWiA oraz władze miasta. Ogień zauważył patrol policji, któremu w gaszeniu pomógł przygodny kierowca.

PAŹDZIERNIK 2006

ELBLĄG. 3 października Sąd Rejonowy uniewinnił lidera Kampanii Przeciw Homofobii, Roberta Biedronia oskarżonego o „znieważenie osób wyznania rzymskokatolickiego”. Biedroń odpowiadał przed sądem za komentarz do słów działaczki **Stowarzyszenia Rodzina Polska – Doroty Ekes**, która nazwała homoseksualizm chorobą. Powiedział on, iż wypowiedzi tego typu „oddają w pełni faszystowsko-nacjonalistyczno-katolicki charakter nagonki na środowisko homoseksualistów”. W lipcu 2004 r. sąd pierwszej instancji skazał go na karę grzywny w wysokości 600 złotych. Biedroń odwołał się od tego wyroku. Jego proces to następny przykład uciszenia przez skrajną prawicę krytycznych wobec niej wypowiedzi.

KRAKÓW. 9 października w dzielnicy Podgórze współpracownicza **Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”** odkryła dekastację tablicy upamiętniającej ofiary hitlerowskiego getta w Krakowie. Tablica została oblepiona trudno odklejającymi się naklejkami „werbunkowymi” **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii powszechnie postrzeganej jako neofaszystowska.

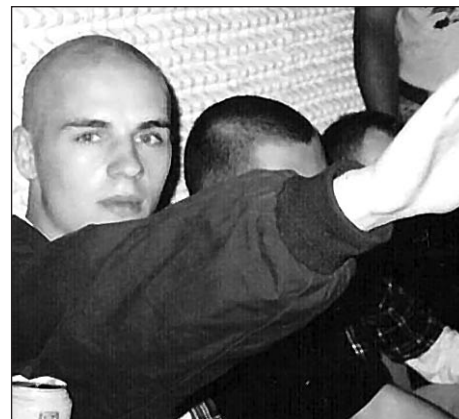
KRAKÓW. 10 października Prokuratura Rejonowa oskarżyła 27-letniego **Sebastiana K.** o zagrożenie za pośrednictwem Internetu śmiercią kobiecie należącej do organizacji żydowskiej. Przyczyną gróźb była przynależność narodowa kobiety. Antysemita terroryzował kobietą przez kilka miesięcy. Po napadzie na rabina Schudricha kobieta zdecydowała się zawiadomić o pogroźkach policję i prokuraturę. Sprawca liczył na bezkarność, gdyż używał wbudowanego w komunikator gadu-gadu narzędzia do wysyłania wiadomości tekstowych. Policjnym informatykom udało się wykryć indywidualny identyfikator komputera, z którego korzystał szantażysta. Okazało się, że należy on do jednej z prywatnych krakowskich firm. Na komputerze zainstalowany był komunikator gadu-gadu, który miał profil z przypisanym numerem. To właśnie z niego wysłano obelżliwe wiadomości. Mężczyzna przyznał się do winy i zgodził dobrowolnie poddać karze. Prokuratura zażądała dla niego dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 750 zł grzywny.

WARSZAWA. 10 października dziennik „Trybuna” opisał w tekście „Smutna historia Ewy M.” historię urzędniczek **Ministerstwa Edukacji Narodowej**, która pozytywnie zapiniowała wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych antyhomofobicznego projektu **Kampanii Przeciw Homofobii – „Czy potrzebujemy płci”**. Program uzyskał dofinansowanie i został zrealizowany w 2005 roku. Stało się o nim głośno wkrótce po objęciu stanowiska ministra edukacji narodowej przez **Romana Giertycha**, lidera **Ligi Polskich Rodzin**. Najpierw 19 maja, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, ujawnił go jako rzekomy skandal wiceminister resortu **Mirosław Orzechowski**, a następnie w programie telewizyjnym „Teraz my!”, w telewizji TVN, projekt zaatakował **Wojciech Wierzejski**. Wierzejski zapowiedział również wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec urzędniczek, która poparła jego dofinansowanie. Według „Trybuny”, kobieta stała się w pracy obiektem nagonki – zwierzchnicy zapowiedzieli wewnętrzny audyt jej decyzji – co doprowadziło do załamania nerwowego i samobójstwa.

SOPOT. 17 października „Gazeta Wyborcza” ujawniła antysemitkę szykanę, którym dręczył swoich sąsiadów **Lech Tempczyk** – w wyborach samorządowych kandydat **Prawa i Sprawiedliwości** na stanowisko prezydenta miasta. Tempczyk wołał pod adresem sąsiadki m.in.: „Ty stara śmierzcząca Żydówka, nie wędziesz do domu, potnę ci ten obrzydliwy łeb” czy: „Niech ta Żydówka wyp...!” i chodził za nią po ogrodzie z odwróconym krzyżem. Tempczyk posunął się nawet do pobicia kobiety. Obdukcja lekarska wykazała pobicie i duszenie. Przed Sądem Rejonowym toczył się przeciwko niemu proces z prywatnego aktu oskarżenia. Po nagłośnieniu kompromitujących faktów PIS wycofał kandydaturę Tempczyka.

BRZEŃ. 19 października lokalny dziennik „Nowa Trybuna Opolska” ujawnił zdjęcia **Piotra Boruty**, kandydata na radnego, wyciągającego rękę w hitlerowskiemu geście pozdrowienia „sieg heil”. Boruta związany był dotychczas z neofaszystowskim **Obozem Narodowo-Radykalnym (ONR)**. W wyborach startował z **Samorządowego Porozumienia Prawicy** (tworzyły je **Liga Polskich Rodzin, NSZZ „Solidarność”**, część członków **Prawa i Sprawiedliwości** i lokalne stowarzyszenie **Platforma Sprawiedliwości**). Nazistowski salut jest według orzecznictwa Sądu Najwyższego formą przestępstwa propagowania faszyzmu. W reakcji na publikację Boruta przekonywał, że jest to przedwojenne pozdrowienie polskich narodowców, a on sam nie propaguje

faszyzmu. Brzescy politycy zgodnie potępili jego zachowanie. Faszystowskim gestem zajęła się Prokuratura Rejonowa, do której doniesienie złożył **Tomasz Garbowski**, poseł i przewodniczący opolskiego SLD. Po ujawnieniu skandalu **Boruta** zrezygnował ze startu w wyborach.



Piotr Boruta

GDĄŃSK. 23 października szef trójmiejskiej Kampanii Przeciwko Homofobii **Artur Czerwiński** złożył w sądzie wniosek przeciwko **Grzegorzowi Sietatyckiemu**, liderowi gdańskich **Ligi Polskich Rodzin**, za to, że ten nazwał go w swoim blogu „głównym pederastą Trójmiasta”, zastanawiał się też „ile głosów pójdzie na ciepłych chłopaków”. Sprawa była rozpatrzona w trybie wyborczym, gdyż **Artur Czerwiński** i **Grzegorz Sietatycki** byli na pierwszych miejscach na listach kandydatów do sejmiku województwa w okręgu gdańskim – pierwszy z Komitetu „Lewica-Młodzi Socjaliści-Zieloni”, drugi z LPR. Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu Sietatyckiego niczego nagannego. Homofobiczne ataki na środowiska gejów i lesbijek są w Polsce od kilku lat jednym z głównych frontów walki ideologicznej szowinistycznej prawicy.

WROCŁAW. 23 października celnicy z Wydziału Zwalczenia Przestępczości wrocławskiej Izby Celnej podczas kontroli przesyłek w jednej z firm kurierskich na terenie Wrocławia ujawnili neonazistowskie płyty audio. Zgodnie z informacją na liście przewozowej, zawartość przesyłki stanowiły płyty CD. Celnicy chcieli sprawdzić, czy przypadkiem nie są to płyty pirackie. Pierwsza wytypowana do kontroli paczka zawierała okładki płyt z symboliką nazistowską. Kolejne paczki zawierały płyty CD (300 sztuk) i partię 30 płyt winylowych. Wysłano je na nazwisko **Bartosa J.** z Opola – prawdopodobnie właściciela dystrybucji z nazistowskimi wydawnictwami. 26 października prokuratura zarzuciła mu propagowanie faszyzmu i nawoływanie do waśni na tle narodowościowym. Nie zatrzymano go jednak w areszcie, ale musiał zapłacić 10 tysięcy złotych kaucji. Na okładkach płyt oprócz symboli nazistowskich, wizerunku **Adolfa Hitlera** i zdjęcia obozów koncentracyjnych znajdowały się teksty neonazistowskich piosenek. To pierwsza tego typu przesyłka ujawniona przez celników na terenie Dolnego Śląska. 7 sierpnia do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko **Bartoszowi J.** Został on oskarżony o propagowanie treści faszystowskich i nawoływanie do waśni na tle narodowym. Grozi mu do 3 lat więzienia.

WARSZAWA. 24 października policja przekazała Prokuraturze Rejonowej Praga Południe anonimowe listy z pogroźkami, które przysyłał do warszawskiego mieszkańca lidera Platformy Obywatelskiej **Jana Rokity**. 13 października Rokita poinformował w telewizji TVN o szowinistycznych pogroźkach. Zaprezentował trzy listy. Zacytował fragment jednego z nich: „Grzeźnicie prosimy – na razie – o rychłe wyprowadzenie się z tej dzielnicy. Niepotrzebny nam tu taki plugawy osobnik. Długo czekać nie będziemy. Saska Kępa dla Polaków”. Zdaniem Rokity: „To jest efekt działalności **Jarosława i Lecha Kaczyńskich**. To jest efekt wywołania do nienawiści”, gdyż listy zaczęły otrzymywać „od momentu kiedy powiedziano, że jest zbrodniarzem, że to, co robi, jest na granicy mordu”.

WARSZAWA. 27 października „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że „nieznani sprawcy” sprofanowali nagrobek rodziców **Adama Michnika** na warszawskich Starych Powązkach. Dzień wcześniej około godziny 11.00 dyrektor cmentarza odebrał anonimowy telefon z informacją o zniszczeniu pomnika. Od razu powiadomił policję. Kamienny blok z wyciętymi nazwiskami **Helena Michnik** i **Ozjasz Szechter** został zrzucony na przykrywającą grób granitową płytę – roztrzaskując ją na kawałki. „Na tym cmentarzu zda-

rzają się drobne kradzieże, ale takiej dewastacji jeszcze nie widziałem” – powiedział dzielnicy Mariusz Perko, co uprawdopodobnia podejrzenie, że był to czyn z pobudek antysemitycznych.

BIAŁY BÓR. W nocy z 27 na 28 października „nieznani sprawcy” sprofanowali pomnik Tarasa Szewczenki mieszczący się w pobliżu internatu Zespołu Szkół Ogólnokształcących z ukraińskim językiem nauczania. Pomnik został pokryty rysunkami i napisami wykonanymi sprayem. Kilka dni wcześniej, 23 października około godziny 13.00, personel tej placówki odebrał telefon z pogróżkami. 1 listopada policja z pobliskiego Szczecinka zatrzymała sprawców dewastacji. Byli nimi 20-letni **Kamil B.** i 19-letni **Michał R.** Obaj przyznali się do winy i poddali dobrowolnej karze. Za zbezczeszczenie pomnika mężczyznom grozi do pięciu lat więzienia.

ZĄBKI. 28 października dziennik „Trybuna” ujawnił, że w wyborach samorządowych w tej podwarszawskiej miejscowości na listach **Prawa i Sprawiedliwości** zblokowanych z **Ligi Polskich Rodzin** znaleźli się przedstawiciele antysemitycznej polsko-polonijnej **Organizacji Narodu Polskiego – Liga Polska**, m.in. **Eugeniusz Murawski** – szef ONP-KP na Mazowszu, który kandydował do rady powiatu wołomińskiego. ONP-LP jest formacją skrajnie prawicową. Na swoich stronach internetowych przestrzega przed „agresją antypolonizmu” i „obywatelami polskojęzycznymi”. Prezes ONP-LP i były kandydat na prezydenta **Jan Pysko** w czasie kampanii w 2005 r. dał się poznać głównie z obsesyjnego antysemityzmu i spiskowych manii przesładowczych. 7 marca 2005 skazany został za szkalowanie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. W radzie naczelnej ONP zasiadał **Jan Kobylański**, polonijny antysemita i biznesmen z Urugwaju, podejrzewany przez IPN o wydawanie hitlerowcom Żydów w czasie II wojny światowej – sponsor **Radia Maryja** ks. **Tadeusza Ryzdyka**.

BARTOSZÓWE. W nocy z 18 na 29 października „nieznani sprawcy” próbowali podpalić mieszczący się w tym mieście Zespół Szkół z ukraińskim językiem nauczania. Podpalacze wyrwali kratę zabezpieczającą okna piwnic i wdarli się do wewnątrz. W jednym z pomieszczeń wznicił ogień, który zniszczył wszystko, co w nim było, w tym także instalację elektryczną. Sytuacja była o tyle groźna, że płomień uszkodził sterownik pieca gazowego. Groziło to wybuchem gazu i uszkodzeniem budynku, na szczęście drzwi do kotłowni były ognioodporne. Według wstępnych ustaleń biegłego z zakresu pożarnictwa, było to podpalenie. Straty oszacowano na prawie 20 tysięcy złotych. Zajęcia w szkole zostały odwołane. Policja zabezpieczyła wszystkie ślady, które mogłyby pomóc w wykryciu sprawców i wszczęła śledztwo. Krótko przed podpaleniem burmistrz Bartoszczy **Krzysztof Nałęcz** powiedział w programie przedwyborczym w lokalnym radiu, że „gdyby nie dotacje dla ukraińskiej szkoły, miasto miałoby dziś basen publiczny”. W podobnym tonie wypowiedział się także dla lokalnej telewizji dwa dni przed pożarem. Bartoszczyk pożar, kolejny w krótkim czasie incydent, ofiarą którego padli rodzimi Ukraińcy, wywołał ogromne zaniepokojenie całej społeczności ukraińskiej w Polsce. Jego wyrazem był list otwarty prezesa Związku Ukraińców w Polsce, Piotra Tymy, do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Ludwika Dorna.

PRUSZKÓW. W nocy z 28 na 29 października około godziny 3.00 pod jednym z miejscowych lokali grupa niezidentyfikowanych mężczyzn zaatakowała dwóch czarnoskórych obywateli USA, koszykarzy klubu Znicz Pruszków, Anthonyego Jewella Akinsa i Roberto Gittensa. Pierwszy z nich doznał złamania żuchwy, drugi – obrażeń twarzy. Atkins przebywał na leczeniu w szpitalu. Policja, jak zawsze, wykluczyła podtekst rasistowski. W sprawie zostało wszczęte śledztwo.

LISTOPAD 2006

LUBLIN. 2 listopada do miejscowego Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia wobec Miguela Naeuje, 22-letniego Angolczyka, studenta Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL oraz Wydziału Psychologii UMCS. Prokuratura wniosła oskarżenie na podstawie zeznań dwójga kontrolerów biletów miejscowego MPK. Angolczyk miał ich wyzywać i zaatakować podczas kontroli biletów w kwietniu 2006. Student jechał autobusem bez biletu. Według Naeuje, zdarzenie miało inny przebieg: „Jestem wolontariuszem w Caritasie. Spieszyłem się na dyżur i jechałem bez biletu. Pojawili się kontrolerzy – kobieta i mężczyzna. Gdy powiedziałem,

że nie mam biletu, mężczyzna zażądał od razu 400 zł. Stwierdził, że wątpi czy jestem legalnie w Polsce. Odpowiedziałem, że nie ma prawa tego sprawdzać, a mandat chcę zapłacić na pocztę. Wtedy zaczął mnie wyzywać od »czarnuchów«, oświadczył, że Polska jest dla Polaków, a ja nie jestem u siebie. Uderzył mnie w twarz. Zaczęliśmy się szamotać”. Opiekunowie studenta nie wierzą w jego winę. „Nigdy nie był agresywny. Gorliwie angażuje się we wszystkie akcje, które organizujemy” – powiedział ks. Andrzej Głos z lubelskiego Caritasu.

WARSZAWA. 4 listopada na lacu Konstytucji około dwudziestu Polaków i Rosjan z neofaszystowskiego **Euroazjatyckiego Sojuszu Młodzieży** (ESM) próbowało przeprowadzić obchody Dnia Jedności Narodowej, rosyjskiego święta państwowego, corocznego pretekstu do manifestacji nacjonalistycznego rosyjskiego imperializmu. Polskim liderem EMS jest poseł i rzecznik **Samobrony Mateusz Piskorski**. Panslawistyczni faszyci świętowali 396. rocznicę wygnania Polaków z Moskwy, domagali się „zbudowania jednego wspólnego państwa” (sic!) oraz mówili o „dzisiejszych polsko-litewskich najeźdźcach znajdujących się w Kijowie”. W manifestacji przeszkodził koalicyjni koledy Piskorskiego z **Młodzieży Wszechpolskiej** oraz skrajnie prawicowa **Akcja Młodego Pokolenia Wszerad**. Mimo to w rosyjskich szowinistycznych mediach ukazały się entuzjastyczne fotorelacje z warszawskiego święta.

WROCLAW. 9 listopada w miejscu dawnej synagogi przy ulicy Łąkowej grupa około dwudziestu członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii powszechnie uważanej za neofaszystowską, zakłóciła modlitwę za ofiary Nocy Kryształowej, pierwszego masowego pogromu w hitlerowskiej III Rzeszy w listopadzie 1938 roku. Przeciwnicy modlitwy za ofiary nazizmu przyszli z transparentem „Palestyna prawdziwym Holokaustem” oraz skandowali: „Precz z faszystem izraelskim”. Krzyżyć zaczęli dokładnie w chwili, gdy zaczął się kadisz (żydowska modlitwa za zmarłych). Policja, na początku bierna, wkroczyła dopiero po osobistej interwencji prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, który uczestniczył w modlitwie. Policjanci nakazali agresorom odejście. Ci odsunęli się o kilkadziesiąt metrów i skandowali: „Nasze ulyce, nasze kamienie”. Dutkiewicz powiedział po incydencie uczestnikom modlitwy: „Przepraszam za chuliganów. Chuligani to nie jest Wrocław, jakiego chcemy”.

WARSZAWA. 10 listopada podczas ceremonii odsłonięcia pomnika **Romana Dmowskiego** na placu Na Rozdrożu bojówka nazi-skinów i członków **Młodzieży Wszechpolskiej** zaatakowała działaczy Federacji Młodych Socjaldemokratów pokojowo manifestujących przeciwko pomnikowi. Protestujący na tablicach mieli wypisane cytaty z książek Dmowskiego: „Żydówka zawsze pozostanie Żydówką. Żyd – Żydem. Mają skórę inną, zapach inny, sięją zepsucenie wśród narodów. Należy więc ich tępić, jak się tępi drapieżne zwierzęta i jadowite gady” („Dziedzictwo”) oraz „Hitlerowcy rozumieją, że chcąc zorganizować Niemcy na podstawach narodowych, muszą zniszczyć pozycję Żydów i ich wpływ na społeczeństwo niemieckie” („Hitlerizm jako ruch narodowy”). W wynoszeniu na cokoły autora tych słów uczestniczyli między innymi: **Leszek Bubel** (szef faszystującej **Polskiej Partii Narodowej**), **Wojciech Wierzejski**, poseł **Ligi Polskich Rodzin** i jej kandydat na prezydenta Warszawy, europoseł LPR **Maciej Giertych**, **Bogusław Kowalski**, poseł **Ruchu Ludowo-Narodowego**, ksiądz prałat **Henryk Jankowski** oraz wicewojewoda mazowiecki **Jacek Sasin** z PiS. Oprócz nich stawili się także członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, faszyci z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, członkowie **Stronnictwa Narodowego im. Dmowskiego Romana** oraz **Polskich Drużyn Strzeleckich**. W czasie gdy Jankowski święcił pomnik, skrajnie prawicowi bojówkarze, skandując „Polska dla Polaków”, przypuścili brutalny atak na antyfaszystów. Działacze skrajnej prawicy grozili demonstrantom utratą zdrowia i pozbawieniem życia. Jeden z protestujących, student, został pobity. Tylko interwencja części policjantów i obecność dziennikarzy uchroniła socjaldemokratów przed drastyczniejszymi formami przemocy. Przez cały czas nieopodal pomnika sprzedawane były antysemityczne publikacje. Dowodzący policyjną obstawą oficer poproszony został przez przygodnego przechodnia o ich usunięcie, ale odmówił interwencji, natomiast sam przechodzień został obrzucony przez sprzedawcę i licznie uczestniczących w fecie nazi-skinów antysemitkami wyzywkami: „Żyd”, „ma na pewno babkę Żydówkę” itd.

BYTOM. 10 listopada neofaszystowska bojówka **Stowarzyszenia „Białe Orły”** napadła na grupę młodych ludzi naklejających antyfaszystowskie plakaty wzdłuż drogi, którą nazajutrz mieli w kierunku pomnika Powstańców Śląskich maszerować członkowie tej organizacji. Nazi-skini dotkliwie pobili dwie dziewczyny i chłopaka ze złamaną nogą, zostali jednak odparci i dotkliwie pogonieni przez antyfaszystów.

WARSZAWA. 14 listopada „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że trzech polscy senatorowie – **Ryszard Bender** i **Jan Szafraniec** z **Ligi Polskich Rodzin** oraz **Czesław Ryszka** z **Prawa i Sprawiedliwości** – zamierzają jechać na kongres **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej** (USOPAL), południowoamerykańskiej organizacji polonijnej stworzonej i rządzonej przez **Jana Kobylańskiego**, odbywający się w dniach 14-23 listopada w Punta del Este w Urugwaju. USOPAL jest organizacją zrzeszającą bardzo wielu antysemitów i twardogłowych narodowców wietrzających żydowskie i komunistyczne spiski w Polsce. Jan Kobylański, sponsor **Radia Maryja**, podejrzewany przez IPN o udział w wydaniu w czasie wojny w ręce gestapo żydowskiej rodziny (vide: „Katalog Wypadków – Brunatna Księga”, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 15, lato 2006 – dop. red.). W sprawie tej toczyło się postępowanie, mimo to na stanowisko ambasadora w Argentynie przewidziany został związany z Kobylańskim **Zdzisław Jan Ryn**. Forsując swoich kandydatów na południowoamerykańskie placówki USOPAL regularnie pisał do szefowej MSZ **Anny Fotygi** paszkwile na innych dyplomatów. Kilka miesięcy wcześniej USOPAL zarzucił konsulowi RP w Kurytybie Jackowi Perlinowi, że „jego najbliższa rodzina, mając korzenie żydowsko-komunistyczne, współpracowała z reżimem w czasie sowieckiej okupacji”, a Ryszardowi Schnepfowi, byłemu ambasadorowi w Urugwaju, wytykał żydowskie pochodzenie i zarzucał pranie brudnych pieniędzy. Według USOPAL: „Po roku 1989 r. MSZ stał się wygodnym przytuliskiem dla postkomunistycznej i syjonistycznej agencji”, pierwszy szef polskiej dyplomacji po 1989 roku Krzysztof Skubiszewski „nazywa się Szymon Schimel”, Cimoszewicz to Goldstein, Geremek – Lewartow, Jan Maria Rokita – Goldwicht, Stefan Niesiołowski – Nusselbaum itd. Wyjazd senatorów obrzucił marszałka Borusewicz, który był mu zdecydowanie przeciwny. W odpowiedzi na to Reszka oświadczył, iż jeżeli nie otrzyma delegacji, to „sam sfinansuje swoją podróż”.

WARSZAWA. 16 listopada dziewięć znanych osób życia publicznego wystąpiło z pozwem cywilnym przeciwko **Leszkowi Bubłowi**, wydawcy antysemitycznych publikacji i liderowi **Polskiej Partii Narodowej**. Uznały one, że jego antysemityczne publikacje naruszają ich dobra osobiste jako ludzi i obywateli RP. Pozew podpisali: Władysław Bartoszewski (b. minister spraw zagranicznych), Jacek Bocheński (pisarz), Izabela Cywińska (reżyser), Maciej Geller (fizyk, Otwarta Rzeczpospolita), Ireneusz Krzemieński (socjolog), Kazimierz Kutz (reżyser, senator), Agata Patalas (publicystka, Centrum Edukacyjne Kultury Żydowskiej), Janina Ochojska (szefowa PAH) i Adam Szostkiewicz (publicysta). Akcją była inicjatywą stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”.

TORUŃ. 18 listopada na Starówce około dwudziestopięciorobowa bojówka złożona z członków i sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej powszechnie za neofaszystowską, zakłóciła demonstrację antyfaszystowską zorganizowaną przez Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Kolektyw Autonomistów”. Jedną z uczestniczek manifestacji uderzona została kamieniem. Do większych starć nie doszło – policja oddzieliła napowców od antyfaszystów. W demonstracji antyfaszystów wzięło udział około 150 osób, które niosły transparenty z hasłami: „Každy inny, wszyscy równi” i „Stop faszystwom!”.

WARSZAWA. 22 listopada „Gazeta Wyborcza” ujawniła kulisy zatrzymania podejrzanego w sprawie tak zwanego **gejboombera**, prawdopodobnej prowokacji politycznej, wymierzonej między innymi w środowiska gejowskie. 20 października 2005 roku, w przededniu drugiej tury wyborów prezydenckich, ktoś podłożył w głównych punktach stolicy 13 paczek z napisem „Bomba”. Były to atrapy, ale ich usunięcie sparaliżowało na kilka godzin ruch w stolicy. Do mediów trafił mail z krytyką rządów ówczesnego prezydenta miasta Lecha Kaczyńskiego podpisany przez nieistniejącą organizację **Silny Pełdał i Power Gay**. W śledztwie brakowało dowodów. Zawiadł miejski system monitoringu, a ściślej – jego operatorzy. Żadna z kamer nie uchwyciła twarzy prowokatorów. 4 listopada, tydzień przed wyborami samorządowymi, co wielomiesięcznej ciszy policja zatrzymała

pierwszego podejrzanego. Był nim 33-letni Roman W. – dyrektor artystyczny klubu gejowskiego. Kilka tygodni wcześniej policja wpadła na trop GayPower (sprawcy zamachu nazywali się PowerGay), jak się później okazało, napoju energetyzującego. W rocznicę podłożenia paczek produkcję napoju na stronie Gaypower.pl ogłosili: „Już wkrótce się ujawnimy”. I ujawnili się – napój wprowadzono do sprzedaży w kilku gejowskich klubach. Nadzorująca śledztwo prokurator zgodziła się na zatrzymanie, przesłuchanie oraz przeszukanie mieszkania i miejsc pracy Romana W. Nie zgadzała się jednak na stawianie zarzutów, bo dowody były słabe. Mimo to dwa tygodnie później W. został ponownie zatrzymany i usłyszał zarzut: „Usiłowanie sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa mogącego spowodować panikę”. W tym samym czasie policja przesłuchiwała też innych działaczy ruchu gejowskiego.

JAWORZYNA ŚL. 24 listopada redakcja „NIGDY WIĘCEJ” otrzymała informację na temat incydentu przed drugą turą wyborów samorządowych, jaki zdarzył się podczas czatu na forum dyskusyjnym z Grzegorzem Grzegorzewiczem, kandydatem na burmistrza Jaworzyny. W przeszłości Grzegorzewicz związany był ze skrajną prawicą. Jeden z internautów zadał mu pytanie o te związki – 11 stycznia 1998 r. w Świdnicy Grzegorzewicz organizował z okazji 50. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego marsz Stronniczywa Narodowego i Młodzieży Wszepocholskiej „w obronie polskości Ziemi Zachodnich”. Zapowiadał wtedy przyjazd ponad 200 nacjonalistów i rozsiewał pogłoski o przybyciu Bolesława Tejkowskiego, jednak z przyczyn formalnych Urząd Miasta nie wydał zgody na manifestację. Przywołanie tej sprawy zaowocowało groźbami Grzegorzewicza o założeniu sprawy sądowej przeciwko antyrasistowskiemu interwencji. Była to już kolejna próba szykanowania i zastraszenia autorów antyszowinistycznych wystąpień i publikacji.

ZAKOPANE. 26 listopada, w dniu wyborów samorządowych, w całym mieście rozwieszone zostały antysemickie ulotki wymierzone w kandydata na burmistrza, Janusza Majchra. Znajdowało się na nich hasło: „Janusz Majcher burmistrzem Zakopanego??? Tragedia Podhala!!! Górale! Nie głosujcie na Żyda!”. Ulotki przybito nawet do drzwi komisji wyborczej w przysiółku na Cyrhli i do ogrodzenia położonego w pobliżu kościoła. Sprawę zgłoszono policji oraz komisarzowi wyborczemu w Nowym Sączu. O rządu w Zakopanem w drugiej turze wyborów rywalizowali Piotr Bąk, urzędujący burmistrz popierany przez PiS, znany ze współpracy z neofaszystami z Obozu Narodowo-Radykalnego, i Janusz Majcher – były członek Unii Wolności, działacz Partii Demokratycznej. Na plakatach Janusza Majchra domalowywano też w toku całej kampanii gwiazdy Dawida. Majcher wygrał wybory z 61-proc. poparciem. Na początku grudnia miejscowa prokuratura wszczęła czynności wyjaśniające w tej sprawie. Jednym z podejrzanych był 28-letni Tomasz Piczura, jeden z liderów ONR na Podhalu, prywatnie syn Jana Piczury, szefa Prawa i Sprawiedliwości w powiecie tatrzańskim. Zdaniem jego ojca: „Syn jest dorosły i wie, co robi. Dopóki nie robią nic złego, nic się chyba nie dzieje”. Na Podhalu ONR to kilkunastu młodych ludzi pod wodzą Norberta Wasika. 5 czerwca 2007 roku w Nowym Sączu rozpoczął się w tej sprawie proces przeciwko Tomaszowi Piczucie. Jeden z oskarżonych Piczuci T. przyznał się do winy, zastrzegając, że nie działał sam, natomiast młody Piczura nie przyznał się do winy. Sąd zapowiedział na najbliższej rozprawie przedstawienie nagrań z monitoringu, które są głównym dowodem w sprawie. Poszkodowany Tomasz Majcher, obecny burmistrz Zakopanego, występował równocześnie w roli oskarżyciela posiłkowego.

WARSZAWA. 27 listopada przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces 21-letniego Pawła B. i trzy lata młodszego Filipa P., oskarżonych o napad i pobicie czterech nastoletników (trzech Rosjan i Kazacha), synów dyplomatów. Do zdarzenia doszło 31 lipca 2005 r. na warszawskiej Sadybie. Według zeznań ofiar, incydent miał podłoże szowinistyczne – błyskawicznie poinformowała o nim rosyjska prasa. Wywołał on poważne napięcia w stosunkach rosyjsko-polskich (na jego temat wypowiedział się nawet prezydent Putin) oraz falę pobit pracowników polskiej ambasady w Moskwie. 23 kwietnia 2007 roku sąd skazał Filipa P. na rok więzienia, Pawła B. – na 10 miesięcy, zaś Grzegorz L. – na rok i trzy miesiące w zawieszeniu na trzy lata. Zdaniem sędziego, zdarzenie nie miało podłoża szowinistycznego.

ZABRZE. 28 listopada Internetowy portal pisma „Dziennik” ujawnił film z „nazistowskiej zabawy Młodzieży Wszepocholskiej”. Przedstawiał on grupę młodych ludzi bawiących się na tle flagi polskiej i hitlerowskiej oraz

swastyki ułożonej z pionących pochodni. Wznosili hitlerowskie saluty: „Sieg heil” i śpiewali piosenki (m.in. „Jedyna słuszna droga dla kraju – narodowy socjalizm”) nazistowskiej grupy rockowej Honor. Imprezę zorganizował latem 2004 roku na swojej działce niedoszły poseł Ligi Polskich Rodzin i kandydat na radnego PiS, Paweł Schmidt. Brała w niej udział między innymi działaczka Młodzieży Wszepocholskiej i LPR, asystentka europosła LPR Macieja Giertycha, Leokadia Wiącek. W marcu 2005 roku była ona skarbnikiem gliwickiego oddziału LPR, a od grudnia tego roku sekretarzem zarządu Okręgu Śląskiego Młodzieży Wszepocholskiej i szefową lokalnej gazetki MW. W 2005 roku startowała z list LPR w wyborach parlamentarnych, a w 2006 w wyborach samorządowych ze współtworzonej przez LPR listy „Solidarni Gliwice”. Następstwem ujawnionego filmu było wszczęcie przez prokuraturę czynności sprawdzających, usunięcie Leokadii Wiącek ze stanowiska asystentki Giertycha oraz powszechny szok i oskarżenia wszechpółaków o sympatie nazistowskie. Prokuratura podjęła czynności sprawdzające, czy nie doszło do złamania prawa. Próbowano je następnie dwukrotnie umorzyć pod pozorem „niewyczerpania znamion czynu karalnego”. Za każdym razem jednak sprawa wracała do niej z prokuratury zwierzchniej z nakazem kontynuowania działań.



KRUKLANKI. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia doszło do włamania do grekokatolickiej cerkwi pod wezwaniem św. Józefa mieszczącej się w tej podgizyckiej wsi. Jakkolwiek włamanie miało cel rabunkowy, ze środka skradziono kielichy liturgiczne oraz sprzęt nagłaśniający, to zdewastowanie budynku i ogólny bałagan świadczą o przemyśle. Były tam także upust swoim antyukraińskim uprzedzonym. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów. Policjanci zabezpieczyli pozostałości przedmiotów.

GRUDZIEŃ 2006

OLSZTYN. 1 grudnia „Gazeta Olsztynska” poinformowała o ponownym odrodzeniu się strony Internetowej Redwatch stworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji Blood and Honour. Tym razem przybyły na niej informacje ujawniające dane przeciwników faszystów na Warmii i Mazurach. Głównym obiektem neofaszystowskiej nienawiści na tym terenie są ludzie związani z współpracującą ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” Warmińską Biblioteką Wolnościową. Niektóre z opisanych osób poinformowały o przestępstwie policję, natomiast Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nic w tej sprawie nie robiła, czekając na ustalenia policji. „Jeżeli policja uzna, że doszło do przestępstwa, to sprawa trafi do nas i będzie prowadzona pod naszym nadzorem. Jeżeli (sic!) – dop. red.) na stronie Internetowej pokażą się treści propagujące faszystów, to policja musi wszcząć postępowanie z urzędu” – powiedział rzecznik prokuratury Mieczysław Orzechowski.

GLIWICE. 2 grudnia „Dziennik” ujawnił, we współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ” zdjęcie z manifestacji Młodzieży Wszepocholskiej-Gliwice, LPR i Narodowego Odrodzenia Polski z 2005 r., w której uczestniczył Szymon Wiącek. Obrany w koszulkę neo-hitlerowskiego zespołu Honor. Zdjęcie to było kolejnym dowodem aliansów parlamentarnej skrajnej prawicy i neonazistów. Szymon Wiącek jest mężem Leokadii, ujawnionej kilka dni wcześniej na filmie z „pikniku ze swastyką”.

ŁÓDŹ. 2 grudnia „Gazeta Wyborcza” ujawniła, iż łódzki poseł Ligi Polskich Rodzin i wiceminister edukacji narodowej Mirosław Orzechowski, znany wcześniej głównie jako wróg teorii ewolucji, pisał w piśmie „Aspekt Polski”, którego był redaktorem naczelnym, iż „toczy się bezpardonowa wojna cywilizacyjna antyludzi z ludźmi” (a propos ruchu równouprawienia gejów i lesbijek) i: „Do ekspansji na Europę szykują się Chińczycy, Francuz ma z każdym rokiem ciemniejszą skórę, a Niemiec dziwnie brzmiące tureckie nazwisko i modli się w meczecie”.

LESZNO. 5 grudnia Prokuratura Rejonowa wszczęła postępowanie sprawdzające w sprawie koncertów z 2001 i 2002 roku, na których zagrały nazi-zespoły RP Oi! oraz Twierdza, zorganizowanych przez leszczyńską Młodzież Wszepocholską. Pierwszy odbył się w domu kultury „Kolejarz”, a drugi na leszczyńskim rynku. Zespół RP Oi! z Białogostoku to kultowy zespół polskich neonazistów, grający covery Konkwisty 88 (czyli „HH” – „Heil Hitler”; H jest ósmą literą alfabetu) i neonazistowskiego Honoru. Lider kapeli należy do antysemitkiej Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla, natomiast muzyka zespołu Twierdza była przez jego wydawcę, nazi-rockową wytwórnę Narodowa Scena Rockowa, reklamowana jako „White power rock'n'roll”. Na swej płycie grała m.in. hymn na cześć generała Franco („Iberyjski wojownik”). Sprawy koncertu, dzięki materiałom i zdjęciom otrzymanym od redakcji „NIGDY WIĘCEJ”, ujawniła „Gazeta Wyborcza”. Zdjęcie z pierwszego koncertu przedstawiało grupę „hailujących” wszechpółaków, a z drugiego – Wojciecha Wierzejskiego, posła Ligi Polskich Rodzin i prawej ręki Romana Giertycha, obejmującego w tańcu półnagiego, ogolonego na tyso mężczyznę. Sprawa wywołała publiczny skandal, a Wierzejski nazwał w swoim blogu osoby ujawniające te fakty „pospolitymi gnidami i sprzedajnymi prostytutkami i volksdeutschami”. 27 grudnia Prokuratura Rejonowa w Lesznie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie koncertów. „Prokuratorzy nie stwierdzili, aby na obu koncertach doszło do publicznego propagowania ideologii faszystowskiej, a tym samym do złamania prawa” – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Mirosław Adamski.

WROCLAW. 8 grudnia Prokuratura Apelacyjna prowadząca śledztwo w sprawie wyprowadzania z Ligi Polskich Rodzin pieniędzy na podstawie fikcyjnych umów ujawniła, że dotarła do dokumentów pozwalających na przyspieszenie dochodzenia. Prokuratura wszczęła postępowanie po doniesieniu na łamach „Naszego Dziennika”, pisma wcześniejszego protektora Ligi ks. Tadeusza Rydyka, później skonfliktowanego z Romanem Giertychem i Wojciechem Wierzejskim. Proceder podpisywania nieprawdziwych umów z sympatycznymi Ligi, zdaniem prokuratorów, obejmował cały kraj i dotyczył zwłaszcza członków Młodzieży Wszepocholskiej. Potwierdził to jeden z byłych liderów LPR w Wielkopolsce Przemysław Piasta.

ZABRZE. 8 grudnia Prokuratura Rejonowa poinformowała, iż w toku śledztwa w sprawie neonazistowskiej imprezy z udziałem Leokadii Wiącek (działaczki Młodzieży Wszepocholskiej i Ligi Polskich Rodzin, asystentki europosła LPR Macieja Giertycha) uzyskała dowody, iż neonaziści od co najmniej kilku lat urządzają w Polsce regularne zloty. Prokuratura ma na to mocne dowody. Śledczy znaleźli w domach zabrzańskich neonazistów komputery i płyty CD, które świadczą, że ludzie ci propagowali nazizm. Były tam faszystowskie filmy, zdjęcia i teksty. Prokuratura zebrała dowody, by postawić zarzuty propagowania nazizmu kilku osobom. Jeden z przesłuchiwanych przyznał, że wielbi Hitlera, na dowód czego wytawał sobie na plecach wielką swastykę. Śledztwo objęło cały kraj.

KRAKÓW. 13 grudnia w trakcie obchodów 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego pod Krzyżem Katyńskim na Wawelu wśród delegacji składających kwiaty znalazła się także grupa Narodowego Odrodzenia Polski, partii powszechnie uważanej za neofaszystowską. Dwoich jej przedstawicieli wniosło w czasie uroczystości ręce w hitlerowskim salucie „Sieg heil”. Zawiadomienie o przestępstwie złożył dziennikarz obserwujący przebieg obchodów. Dochodzenie sprawdzające podjęła miejscowa Prokuratura Okręgowa. Faszystom za publiczne znieważenie narodu polskiego i znieważenie przedmiotu czci religijnej może grozić nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 15 grudnia stołeczna „Gazeta Wyborcza” opisała zdarzenie z udziałem 23-letniego geja, który na jednym z warszawskich komisariatów był igrzony i poniżany ze względu na swoją orientację seksualną. Mężczyzna

sprawdzany był w sprawie drobnego wykroczenia. Policjanci kazali mu się rozebrać do naga i robić przysiady, wypytywali, czy się prostytuuje, czy korzysta z agencji towarzyskich, gdzie szuka partnerów do seksu, czy się leczy itd. Jeden z policjantów groził: „Zobaczysz, trafisz na Białołękę, a tam to oni już wiedzą, jak rznąć w d... takich chłopczków”. Szymon Niemiec, znany działacz gejowski, przesłuchiwany w tym samym czasie w głośnej sprawie bomb-atrap, usłyszał od policjantów, że wiedzą, jak postępować ze środowiskami gejowskimi, bo robili to już w 1985 r. To wtedy właśnie SB przeprowadziła głośną akcję „Hiacynt” polegającą na masowym zbieraniu informacji o środowisku homoseksualistów i wykorzystywaniu ich do szantaży, wymuszeń i werbowania donosicieli.

WARSZAWA. 15 grudnia wiceprezes Polskiego Radia **Jerzy Targalski** ogłosił, że PR zaprzestała nadawania audycji w języku esperanto. „Jeśli Polska ma dlatego nadawać audycje po esperancu, bo jest dumna z Zamenhofs, to Izrael też powinien nadawać po esperancu”. Na pytanie dziennikarki: „Jakie ma znaczenie, że Zamenhof był żydowskiego pochodzenia?”, Targalski odpowiedział: „A nie był?”. 15 grudnia esperantysty na całym świecie obchodzą rocznicę urodzin twórcy esperanto – Polaka żydowskiego pochodzenia Ludwika Zamenhofs. Decyzja Targalskiego wywołała w tym środowisku oburzenie. Esperantysty zaczęli pisać listy: do władz radia, do MSZ, do polskich ambasad, do Kancelarii Prezydenta. Listy przychodziły m.in. z Francji, Kanady, Finlandii, Estonii, Chin, Japonii, Australii, Brazylii. Targalski był wcześniej współpracownikiem „Gazety Polskiej”. Pisał w niej (pod pseudonimem **Józef Darski**) m.in.: „Jeśli Paweł Spiewak chce być jednym z nas, być Wildsteinem czy Dornem – witamy, ale jeśli stoi za tym poszukiwanie nowej armii przez osamotnionych generałów (...), to dziękujemy. Mamy własnych generałów i importowanych nie potrzebujemy” – czyniąc niedwuznaczne aluzje do żydowskich korzeni profesora.

OSTRE BARDO. 16 grudnia „Gazeta Wyborcza” opisała w artykule „Ukraińcy się niepokoją” anonimy, które otrzymywał w trakcie kampanii w wyborach samorządowych Mirosław Sycz, mieszkający w tej podbartoszyckiej wsi działacz Związku Ukraińców w Polsce, startujący z listy Lewicy i Demokratów do Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Anonimy były w swojej treści szowinistyczne i antyukraińskie. Sycza nazywano w nich m.in. „rezunem” i „banderowcem”.

OPOLE. 19 grudnia w Klubie Akademickim Uniwersytetu Opolskiego odbyło się zebranie lokalnego oddziału **Obozu Narodowo-Radykalnego**, odwołującego się do tradycji **ONR „Falanga”** – przedwojennej organizacji faszystowskiej stworzonej przez **Bolesława Piaseckiego**. Na spotkaniu doszło po raz kolejny do manifestowania oenerowskiej fascynacji hitleryzmem. Członkowie Obozu urządzili sobie sesję zdjęciową z rękoma uniesionymi w nazistowskim salucie. Zdjęcia ukazały się następnie w blogu Internetowym **Tomasza Greniucha**, ps. „Tomasz Piasecki”, rzecznika prasowego i lidera opolskiego ONR, a za jego pośrednictwem przeniknęły do lokalnej prasy, która całą sprawę opisała. W reakcji władze Uniwersytetu Opolskiego zapowiedziały, iż „studenci, którzy brali udział w tym spotkaniu, zostaną prawdopodobnie relegowani z uczelni za złamanie przysięgi”. Spośród dziewięciu członków brygady obecnych w Klubie prawdopodobnie trzech studiuje na uniwersytecie – na Wydziale Historii. Opolska policja wszczęła postępowanie sprawdzające, czy doszło do publicznego propagowania ustroju faszystowskiego. Kodeks karny przewiduje za to karę dwóch lat więzienia. „Za upublicznienie można uznać zamieszczenie w Internecie zdjęć z zamkniętej imprezy” – stwierdziła rzeczniczka opolskiej prokuratury Lidia Sieradzka.

KRAKÓW. W nocy z 22 na 23 grudnia „nieznani sprawcy” wymalowali obelżywe hasła i faszystowskie symbole na budynku mieszczącym siedzibę Towarzystwa Interwencji Kryzysowej. Faszyci wysmarowali również klejem i kałem drzwi wejściowe. Działaczom TIK grożono śmiercią. Do podobnych ząsąd dochodziło już kilkakrotnie. Dwa tygodnie wcześniej ktoś wybił ciężkim przedmiotem okno w siedzibie TIK-u. Towarzystwo realizuje m.in. projekty związane z dyskryminacją kobiet i mniejszości społecznych i z tego rodzaju działalnością sfinansowała TIK Anna Lipska-Teutsch wiażala zaistniałą sytuację. Tak ona, jak i jej współpracownicy zostali wpisani na neonazistowską listę **Redwatch**, tworzoną przez polskich neohitlerowców z **Blood and Honour**. Policja wszczęła dochodzenie, ale nikt nie zatrzymała.

ROK 2007

STYCZEŃ

DZIERŻONIÓW. 1 stycznia grupa rasistów zaczęła i obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami dwie spacerujące kobiety, matkę z córką. Pod adresem drugiej z nich, Mulatki, posypały się rasistowskie odzywki. Kobiety poprosiły o interwencję patrol policji. Funkcjonariusze skłupili się jednak nie na rasistach, a na nastawianych. Chcieli wylegitymować poszkodowane, a gdy jedna z nich odmówiła poddania się upokarzającej procedurze, wezwali posiłki. W obezwładnieniu kobiet uczestniczyło w sumie pięciu funkcjonariuszy z dwóch radiowozów. Zatrzymanym, które w kajdankach spędziły noc w areszcie, groziło nawet do 3 lat więzienia za stawianie oporu. „W trakcie zatrzymania kobiety stawiały czynny opór, naruszyły nietykalność cielesną policjantów, ponadto znieważały ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgane” – powiedział **Konrad Masłoń** z komendy policji w Dzierżonowie. Obie kobiety twierdziły, że nie stawiały oporu i nie rozumiały, dlaczego zostały potraktowane jak przestępczyni. Zapowiedziały złożenie do prokuratury zawiadomienia o przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy. Rasiści, którzy obrażali kobiety, nie zostali zatrzymani.

WARSZAWA. 5 stycznia na stronie internetowej portalu informacyjnego **Interia** ukazał się tekst stałego felietonisty **Pawła Zarzeczego** pod wszystko mówiącym tytułem „Czemu nie lubię Murzynów”. Zarzeczny napisał m.in.: „Murzyn (...) z Kamerunu pożarzał na pęczki polskie dziewczyny (...), którym najwyraźniej za mało było w sklepie czekolady” czy „Nie wiem, co powinni zrobić teraz nasi polscy Murzyni, żeby odzyskać moją sympatię (...) najprościej jakby wrócili do Afryki”. Mimo otwarcie rasistowskiego tekstu i jego krytyki w wielu mediach, Zarzeczny pozostał felietonistą Interii, notabene jego felieton był reklamowany na stronie głównej portalu.

BIAŁYSTOK. 7 stycznia dziennik „Życie Warszawy” poinformował, że podlaska kurator oświaty **Jadwiga Szczypińska** zdecydowała, iż uczniowie wyznania prawosławnego nie będą mieli wolnego w czasie świąt Bożego Narodzenia. W obrządku wschodnim święta przypadają na 7 i 8 stycznia. Dotychczas w szkołach, gdzie co najmniej 30 proc. uczniów było wyznania prawosławnego, święta tego obrządku były dniem wolnym od nauki bez konieczności odrabiania nieobecności. Obecnie kurator, powołując się na przepisy, nakazała odrobienie wolnego w dniu 8 stycznia. Decyzja ta została odebrana przez mniejszość białoruską jako jaskrawa dyskryminacja.

WARSZAWA. 7 stycznia przy ulicy Miodowej po zakończeniu mszy w katedrze św. Jana, która miała być ingresem arcybiskupa Wielgusa, odbyła się manifestacja zwolenników **Radia Maryja**, zmobilizowanych przez **Tadeusza Rydyka** do protestów przeciwko dymisji metropolity (powodem dymisji była jego współpraca ze służbami specjalnymi PRL). Zgromadzeni skandowali m.in.: „Chcemy Polaka”, „Zostań z nami, Polakami” czy „Polak gospodarz”, a na ich transparentach widniały także napisy w rodzaju: „Jeżeli mnie prześladowali, was będą prześladować, aż się wreszcie nawróci ten dzisiejszy Sanhedryn” (w starożytnym Izraelu żydowska instytucja religijna i sądowicza). Wielu manifestantów wypowiedziało się do kamer w otwarcie antysemicki sposób: „Precz z Michnikami i Blumsztajnami!” lub „To wszystko żydowska robota – prześladowacie nas w naszym kraju”.

CZĘSTOCHOWA. 8 stycznia rzeczniczka Izby Celnej w Katowicach poinformowała o wykrytym przez częstochowskich celników przemyśle karabinka i 10 noży z symbolami nazistowskimi. Ukryte one były w częściach rowerowych (wewnątrz ram) przesłanych w dwóch paczkach ze Stanów Zjednoczonych, na deklaracjach celnych opisanych jako rower i odzież.

KRAKÓW. 8 stycznia około godziny 21.00 krakowska policja zatrzymała trzech działaczy uznanego powszechnie za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski**. Wśród aresztowanych był m.in. **Bartosz Biernat**, pełnomocnik Rady Wykonawczej NOP. Powodem działań policji, zleconych przez prokuraturę, były zarzuty o notoryczne nawoływanie do waśni na tle religijnym i narodowościowym oraz sianie nienawiści i propagowanie faszyzmu. Działania organów ścigania zostały znacząco skomentowane na stronie internetowej NOP: „Niewątpliwie pod rządami PIS przyrodzowska władz wzrosła aż do absurdu”.

RADOM. 8 stycznia wieczorem, dzień po nieodbyłym ingresie abpa Stanisława Wielgusa, kilku nacjonalistycznych bojówkarzy napadło i pobiło Przemysława Harczuka, dziennikarza „Gazety Polskiej”, współautora tekstu o związkach księdza arcybiskupa z SB i wywiadem. Napastnicy zaatakowali dziennikarza słysząc na ulicy jego rozmowę, w trakcie której padła nazwa „Gazety Polskiej”. Podczas bicia krzyczeli pod jego adresem: „Mason”, „Żyd” i „Wróg Polski”. Harczuk odniósł kontuzję kolana i do końca miesiąca miał zwolnienie lekarskie.

WARSZAWA. 11 stycznia **Daniel Pawłowicz**, poseł **Ligi Polskich Rodzin** i do niedawna członek oskarżanej o neofaszyzm **Młodzieży Wszechpolskiej**, otrzymał nominację na stanowisko sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Jego wyniesieniu na ministerialne stanowisko nie przeszkodziło ani publiczne propagowanie na osobistej stronie internetowej ideologii ściganej przez prawo: „Znienawidzone przez wielu hasło »Polska dla Polaków« w dość prosty sposób oddaje sens istnienia państwa (...) Element kulturowo obcy, który wkracza w obszar państwowości danego narodu, korzysta z dobroku danego narodu bez własnego wysiłku mierzonego pokoleniami pracy i walki. Stusznym jest zatem postulat, aby takie elementy nie mogły w pełni korzystać ze wszystkich przywilejów występujących w danej wspólnotcie”, ani wspólne w przeszłości (gdy był liderem szczecińskiej MW) manifestacje z totalitarnym, stalnowskim **Związkiem Komunistów Polskich „Proletariat”**.

BIAŁYSTOK. 12 stycznia miejscowy „Kurier Poranny” ujawnił w tekście powstałym we współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ”, iż były wszechpolak **Adam Czeczetkiewicz**, manipulujący „medialną karierą” Krzysztofa Kononowicza, kandydata na prezydenta Białegostoku, był jednym z głównych podejrzanych w prowadzonym przez miejscową prokuraturę śledztwie o propagowanie poglądów rasistowskich i neofaszystowskich. Według Adama Kozuba, rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej, chodziło aż o pięć czynów publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz publicznego znieważania grupy ludności żydowskiej z powodu przynależności narodowej. Jednym z nich było rozklejanie antysemickich plakatów, nalepek i ulotek. Drugim – wydawanie bez rejestracji faszystowskiego pisma „Front Prawdy – zin patriotyczny”. Czeczetkiewicz popełniał też przestępstwo jako wokalista i gitarzysta zespołu **RP Oi!** (znanego głównie z imprez **Młodzieży Wszechpolskiej**), w którego tekstach i na stronie internetowej notorycznie używał sformułowań łamiących prawo. Kolejnych przestępstw Czeczetkiewicz dopuszczał się na łamach pism **Leszka Bubla** (Cz. był lokalnym liderem jego partii – **Polskiej Partii Narodowej**). Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył do prokuratury białostoczanin, który zobaczył na murach antysemickie plakaty. Śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czeczetkiewiczowi groziła kara do trzech lat pozbawienia wolności, a prokuratura zatrzymała mu paszport. Wcześniej Czeczetkiewicz był już usunięty z pracy w sklepie sieci **Leroy Merlin**, ponoć za rasistowskie zachowania wobec klientów.

PRZEMYŚL. 15 stycznia na słupie ogłoszeniowym na ulicy 3 Maja i w wielu innych punktach miasta pojawiły się rasistowskie ulotki sygnowane przez neofaszystowską organizację **Białe Orły Podkarpacia**: „Dziś już wiemy, do czego prowadzi tolerancja wobec kolorowych emigrantów. Czarnoskóry emigrant z Kamerunu Simon Moleke świadomie zaraża wirusem HIV polskie kobiety”. BO były znane dotąd jedynie z aktywności na Górnym Śląsku. Prokuratura Okręgowa badała możliwość wdrożenia postępowania sprawdzającego czy zaszło przestępstwo z art. 256 (nawoływanie do nienawiści na tle różnic rasowych).

WARSZAWA. 15 stycznia Stowarzyszenie Młoda Socjaldemokracja złożyło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez nowego szefa oskarżanej o neofaszyzm **Młodzieży Wszechpolskiej** **Konrada Bonisławskiego**, który trzy dni wcześniej w wypowiedzi dla dziennika „Metro” stwierdził, komentując inicjatywę środowisk gejowskich budowy pomnika upamiętniającego gejów zamordowanych w obozach zagłady, że „w obozach (hitlerowskich) nie mordowano celowo homoseksualistów”. W ocenie SMS, Bonisławski mógł tą wypowiedzią złamać art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i popełnić przestępstwo tzw. *kłamstwa oświęcimskiego*.

WÓJCICE. 15 stycznia „nieznani sprawcy” wymalowali na przystanku autobusowym w tej niewielkiej podwrocławskiej wsi kilka dużej wielkości swastyk oraz napis: „Sieg Heil”. Ani służby porządkowe, ani mieszkańcy wsi nie usnęli hitlerowskich symboli.

WARSZAWA. 18 stycznia pion śledczy warszawskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej odmówił wszczęcia śledztwa przeciw **Janowi Kobyłańskiemu**, byłemu konsulowi honorowemu RP w Urugwaju, powszechnie znanemu ze skrajnego antysemityzmu i sponsorowania **Radia Maryja**. Kobyłański był podejrzany o wydanie gestapo w czasie wojny rodzinny żydowskiej. Funkcjonariusze IPN nie uznali nawet za stosowne przesłuchać go w tej sprawie. Prowadząc sprawę prok. **Piotr Dąbrowski** odmówił śledztwa z trzech powodów: uznał, że postępowanie karne wobec Kobyłańskiego i jego ojca Stanisława już raz – w 1955 r. – zostało zakończono umorzeniem. Stwierdził też, że żydowska rodzina Szenkerów wydana przez Kobyłańskiego nie została zamordowana przez Niemców, a więc Kobyłański powinien odpowiadać „tylko” za denuncjację, a to przestępstwo jest już przedawnione. Prokurator zaznaczył, że nie jest w stanie ustalić, czy oskarżony o denuncjację Żydów Janusz Kobyłański, który prawdopodobnie po wojnie zmienił imię, jest tą samą osobą, co mieszkający w Urugwaju Jan Kobyłański. Odmowa zakończyła postępowanie, które zaczęło się w 2005 r. Wcześniej IPN odnalazł dokumenty świadczące o tym, że Stanisław i Janusz Kobyłańscy wydali w ręce gestapo ukrywających się Żydów. Były prokurator IPN stwierdził po uzasadnieniu odmowy wszczęcia śledztwa: „To jest szokujące. Przecież w 1955 r. sprawę przeciwko Kobyłańskiemu zamknięto tylko dlatego, że zginęły akta śledztwa. IPN mógł wrócić do sprawy, ponieważ te akta w 2004 r. się znalazły”. Decyzja IPN stanowi kolejny przykład traktowania przestępstw o podłożu rasistowskim przez polski wymiar sprawiedliwości.

PILA. 19 stycznia na ulicy 14 Lutego dwudziestotrzyletni neonazista **Bartłomiej Bolejko** zaatakował i dotkliwie pobił trzech nastolatków, jeden z nich stracił w wyniku doznanych obrażeń przytomność. Podczas napaści Bolejko głośno krzyczał „Sieg heil” i w charakterystyczny sposób wymachiwał ręką. Bojówkarz uciekł z miejsca przestępstwa w momencie przyjazdu policji. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

SOSNOWIEC. 28 stycznia Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie neofaszystowskiego ataku na publiczność Festiwalu Sztuk Audiovizualnych Kultury Niezależnej odbywający się w *scuacie „M9”*, w dawnym kinie „Metalowiec” przy ulicy Mariackiej. Wieczorem 17 września 2005 roku neofaszyści związani z **Obozem Narodowo-Radykalnym** napadli na grupę młodzieży alternatywnej. Jeden z zaatakowanych został dotkliwie skopany i ciężko zraniony nożem w udo. Mężczyzna ledwie uszedł z życiem. W zaszytej ranie powstał tętniak i będzie musiał już zawsze brać leki przeciwzakrzepowe. Nigdy też nie odzyska w nodze pełnej sprawności. Policja zatrzymała sprawcę tego czynu, 24-latkę z pobliskiej Czeladzi. Został on skazany na 1,5 roku ograniczenia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 1000 zł grzywny. Napad miał podłoże ideologiczne. Zaatakowani młodzi ludzie zostali uznani przez faszystów za „element niepełnowartościowy”, który trzeba wyeliminować. Bulwersującym faktem w całej sprawie było sędzenie w tej samej sprawie, pod zarzutem udziału w bójce, dwóch poszkodowanych w faszystowskim napadzie. Szczęśliwie sąd uwolnił ich od zarzutów.

GDAŃSK. Około 30 stycznia „nieznani sprawcy” zniszczyli część nowo budowanego ogrodzenia wokół żydowskiego cmentarza w Gdańsku-Chełmie. O zniszczeniu poinformował policję rzecznik Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku, Mieczysław Abramowicz. Policja wszczęła śledztwo, które powinno rozstrzygnąć czy był to akt antysemicki. Abramowicz przypomniał także, że w połowie stycznia „nieznani sprawca” uszkodził samochód należący do szefa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku. Auto stało przed siedzibą Gminy.

WARSZAWA. 31 stycznia „Gazeta Polska” opublikowała zdjęcia z koncertu poświęconego **Mariuszowi Szczerskiemu** ps. „Szczery”, zmarłemu wokaliście neonazistowskiej grupy rockowej **Honor**, na których znajdował się **Michał Roicki**, kandydujący jesienią 2006 w wyborach samorządowych na stanowisko radnego z listy Lewicy i Demokratów. Na jednym ze zdjęć Roicki znajdował się na tle flagi z napisem „88” i w towarzystwie rosyjskich neonazistów z grupy rockowej **Kolovrat**. W reakcji szef warszawskich struktur SLD Tomasz Sybilski ogłosił na kon-

ferencji prasowej: „Roicki nigdy nie był, nie jest i nie będzie członkiem ani SLD, ani Federacji Młodych Socjaldemokratów” oraz przeprosił warszawiaków za zaistniałą sytuację – „Bierzemy odpowiedzialność na siebie. Wobec osób, które rekomendowały tę osobę na nasze listy, na pewno wyeliminujemy konsekwencje”. Zdarzenie to stało się również pretekstem do ataku na SLD ze strony posłów **Ligi Polskich Rodzin Andrzeja Fedorowicza** i **Krzysztofa Bosaka**, którzy zrzucili Sojuszowi sympatie neofaszystowskie.



Michał Roicki (w środku) z muzykami nazi-rockowego zespołu **Kolovrat** z Rosji

LUTY 2007

KIELCE. Na początku lutego Sąd Najwyższy odrzucił wniosek kieleckiej prokuratury o kasację wyroku uniewinniającego od zarzutu nawoływania do waśni narodowych byłego miejscowego radnego, który 11 listopada, w czasie oficjalnych obchodów Dnia Święta Niepodległości, niósł sygnowany przez **Polską Partię Pracy** transparent z antysemickim hasłem. Brzmiało ono: „Wyzwolimy Polskę od eurozdrajców, Żydów, masonów i rządowej mafii”. Kielecki Sąd Rejonowy orzekł, że napis ten nie nawołuje do dyskryminacji, a jego wyrok potwierdził także Sąd Okręgowy. Mariusz Olszewski, wiceprzewodniczący PPP, stwierdził w sądzie iż „żaden z mężczyzn, którzy nieśli transparenty, nie jest członkiem naszej partii”. Olszewski potwierdził swoje wyjaśnienie złożeniem doniesienia do prokuratury. Na początku dekady PPP i związany z nią **Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”** były organizacjami dość jednoznacznie szowinistycznymi. Sam Olszewski był przez dłuższy czas bliskim współpracownikiem **Jana Łopuszańskiego**, a potem zwolennikiem aliansu „Sierpnia 80” z **Narodowym Odrodzeniem Polski**. Od kilku lat PPP próbuje zerwać z niechlubną przeszłością.

CHEŁM. 2 lutego lubelska „Gazeta Wyborcza” opisała zniszczenie roczników tygodnika „Nie”, do którego doszło rok wcześniej w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Według pracowników biblioteki, za zniszczenie jej mienia odpowiedzialni byli dyrektor placówki **Andrzej Miskur**, były kandydat **Ligi Polskich Rodzin** do Rady Miasta w Chełmie i jego zastępca **Jerzy Masłowski** (były senator AWS). Działanie kierownictwa biblioteki odebrane jako fanatyzm polityczny i akt na pograniczu przestępstwa wzburzyło lokalną społeczność, a prezydent Chełma Agata Fisz zapowiedziała zwolnienie Miskura z zajmowanego stanowiska.

KATOWICE. 8 lutego służby porządkowe po raz kolejny dopuściły do publicznego propagowania ideologii neonazistowskiej, do którego doszło tym razem w „Mega Clubie” na ulicy Żelaznej podczas koncertu częstochowskiej grupy nazi-rockowej **Infernal War**, znanej także jako **Infernal SS**. Zespół należy do satanistyczno-neohitlerowskiego ołdamu muzyki black metalowej (**vide: Zbigniew Michalczyk „Black metal – między satanizmem, pogaństwem i neonazizmem” w tym numerze „NIGDY WIĘCEJ”**). **Infernal War** ma w swoim repertuarze m.in. utwory: „Czarne Legiony SS” („Black Legions of SS”), „Młot na Żydów” („Jewhammer”) czy „Komando Ludobójstwa” („Genocide Command”). Jego członkowie używają zwrotu „Hail Victory” – angielskiego odpowiednika „Sieg Heil”, a na oficjalnej koszulce zespołu nadrukowane mają hasło „Czysta Elita Aryjski Terror” („Pure Elite – Aryan Terror”).

PILA. 8 lutego w „Tygodniku Piłskim” ukazał się artykuł ujawniający, iż na Internetowej „liście wrogów rasy” **Redwatch**, polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, która ponownie zaktywizowała się w sieci, umieszczonych zostało 180 nazwisk osób znanych z organizacji i działań na rzecz tolerancji. Piłscy policjanci wszczęli czynności sprawdzające.

RADZYŃ PODLASKI. 13 lutego burmistrz **Witold Kowalczyk** zakazał zagranicznemu sprzedawcom wstępu na miejski targ. Straż Miejska zamknęła nazajutrz na jego polecenie bramy targowiska dla obcokrajowców. Ignorowała przy tym, że mają pozwolenia na pracę, a część z nich to obywatele Unii Europejskiej. „Burmistrz powiedział, że bym nie wpuszczał na targowisko żadnych obcokrajowców. I tyle. Nie dostałem tego na piśmie, to było ustne polecenie” – tłumaczył mediom swoje postępowanie Lech Koczkojad, komendant radzyńskiej Straży Miejskiej. „Zrozumiałem, że ten rozkaz dotyczy nie tylko tej środy. Że od tej pory wstęp na targ będą mieli tylko polscy kupcy. O powody mnie nie pytajcie”. Na targowisko nie dostało się około stu obcokrajowców. Handlowali tam legalnie od lat Ormianie, Ukraińcy, Bułgarzy i Rumuni. Stowarzyszenie Wspólnota Kazachska złożyło po decyzji radzyńskiego samorządowca zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

ORNETA. 11 lutego „nieznani sprawcy” włamali się i zdemolowali grekokatolicką cerkiew (Archiidiecezja Przemysko-Warszawska). Sprawcy zniszczyli obrusy, które leżą na ołtarzu i zrzucili krzyż, co świadczy o tym, że motywacja sprawców nie była wyłącznie materialna. Z cerkwi skradziono także sprzęt nagłaśniający, niewielką ilość pieniędzy, które wierni składają za świeczki (ofirki). Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, zabezpieczyli wszelkie ślady, które pomogą w ustaleniu sprawców włamania. Było to już drugie włamanie do orneckiej cerkwi od początku jej istnienia oraz kolejny w ciągu kilku miesięcy incydent, którego ofiarą pada mniejszość grekokatolicka/ukraińska.

SZCZECIN. 13 lutego Prokuratura Rejonowa oskarżyła 65-letniego **Mariana F.** o znieważenie osób narodowości żydowskiej. Grozi mu kara do trzech lat więzienia. Marian F. dwa lata wcześniej podczas trwania licytacji komorniczej jego domu zawiesił tablicę z antysemickimi wyzwiskami. Budynek został sprzedany, by zabezpieczyć roszczenia byłej żony oskarżonego, zasądzone na jej rzecz podczas rozvodu. Gdy mężczyzna nie spłacał przyznanej przez sąd sumy, kobieta wniosła o egzekucję komorniczą. Mężczyzna napisał skargę do prezesa Sądu Apelacyjnego i list, w którym opisał swoje „prześladowania przez żydowskich prawników żony”. Napis na inkryminowanej tablicy był cytatem z treści listu. O popełnieniu przestępstwa prokuraturę powiadomiła Żydowska Gmina Wyznaniowa.

BRUKSELA (BELGIA). 16 lutego szef Parlamentu Europejskiego Hans Gert Pottering nakazał wszczęcie dochodzenia w sprawie potępionej jako antysemicka i rasistowska 36-stronicowej książeczki **Macieją Giertychą**, eurodeputowanego **Ligi Polskich Rodzin**. W sygnowanej na okładce logiem Parlamentu Europejskiego angielskojęzycznej broszurze pt. „**Wojna cywilizacji w Europie**” Giertych omawiał teorię polskiego historyka i historiozofa **Feliksa Konecznego**, antysemity i idola polskiej skrajnej prawicy, autora „**Cywilizacji żydowskiej**”. Pisał także już od siebie m.in.: „Żydzci sami są odpowiedzialni za to, co ich spotkało. Z własnej woli wybierają życie w odrębności, w apartheidzie od otaczających społeczności. Sami tworzą getta, w których żyją według własnych reguł. (...) fakt, że trzymają się własnej społeczności, własnej cywilizacji, własnej odrębności, skutkuje rozwojem różnic biologicznych”. Rzecznik prasowy Martina Schultza, szefa eurosocjalistów, Armin Machmer, stwierdził: „Chcemy śledztwa, żeby sprawdzić, czy ta książka była w jakikolwiek sposób finansowana z pieniędzy parlamentu. To byłoby niedopuszczalne”. Giertych nie pierwszy raz wywołał protesty w PE, na przykład w lipcu na forum parlamentu chwalił faszystowskich dyktatorów – hiszpańskiego gen. **Franco** oraz portugalskiego **Salazara**. I to tego samego dnia, w którym PE uczcił pamięć ofiar hiszpańskiej wojny domowej. Książeczka Giertycha wywołała także oburzenie i protesty w europejskich mediach – napisały o niej największe dzienniki na kontynencie. Komisja Europejska „potępiła tę antysemicką broszurę” i zażądała „podjęcia odpowiednich kroków”, by zwalczać to „przerazające zjawisko”, Europejski Kongres Żydów stwierdził, że takie właśnie teorie doprowadziły do Holocaustu, a amerykańsko-żydowska Liga Przeciw Zniesławieniu (Anti-Defamation League) uznała książkę Macieją Giertycha za antysemicką i rasistowską. 1 marca sześć największych frakcji w Parlamencie Europejskim potępiło antysemicką książeczkę Giertycha. Jej treść potępił również rezydent Lech Kaczyński.

PIŁA. 28 lutego przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces byłego posła **Ligi Polskich Rodzin Józefa Skowry**. On i jego żona oskarżeni są o oszustwo wyborcze i posługiwanie się nieprawdziwymi danymi przy konstruowaniu list poparcia dla LPR w wyborach do Sejmu w 2001 r. Pierwsza rozprawa w tym procesie odbyła się latem 2004 roku. Przez następne dwa i pół roku oskarżeni składali wnioski proceduralne i przedkładali zwolnienia lekarskie.

POZNAŃ. 28 lutego na zajęciach zaocznych I roku wiedzy o krajach anglojęzycznego obszaru językowego w Kolegium Języków Obcych Uniwersytetu Adama Mickiewicza wykładowca mówił o Pakistańczykach zamieszkujących Wielką Brytanię, że są „genetycznie gorsi od prawdziwych Brytyjczyków” i że problemem jest ich kultura stojąca w konflikcie ze zwyczajami brytyjskimi. Treści te oburzyły jedną ze studentek, która poinformowała o nich dyrektorkę Kolegium.

WRZEŚNIA. 28 lutego miejscowa Prokuratura Rejonowa oskarżyła **Leszka Bublę**, lidera **Polskiej Partii Narodowej**, o nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, którego dopuścił się 17 września 2005 podczas prawyborów prezydenckich. W rozdawanym wówczas biuletynie informacyjnym PPN napisał i rozpowszechnił artykuły „Czy polska jest pod żydowską okupacją?” i „Alfabet Leszka Bublę”. W artykułach tych oskarżony przekonywał m.in., że „przynajmniej upadłość zasad w życiu publicznym jest dominacją w przestrzeni publicznej Żydów, czyli wrogów Polski, Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa”. Bublę grozi do 2 lat więzienia. Lider PPN przynął podczas śledztwa, że napisał wspomniane artykuły, ale nie zgodził się z zarzutem, że złamał tym samym prawo.

ŚWIDWIN. Pod koniec lutego „nieznani sprawcy” po raz kolejny zdewastowali miejscowy cmentarz żydowski. Zniszczeniu uległo 10 płyt nagrobnych (macew) oraz tablica informacyjna. Do podobnego zdarzenia doszło również w 2006 roku. Wtedy zniszczono pięć nagrobków oraz bezcześnie grób rozpalając na nim ognisko. Sprawców nie wykryto – Prokuratura Rejonowa w Białogardzie umorzyła śledztwo w tej sprawie 20 grudnia 2006 roku.

MARZEC 2007

WARSZAWA. 5 marca w „Życiu Warszawy” ukazał się przy współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ” tekst ujawniający, że serwis **wrzuta.pl**, zarządzany przez firmę **o2.pl**, udostępnia na swojej stronie internetowej filmy przedstawiające brutalne rasistowskie ataki i pobicia Azjatów. Filmy, prawdopodobnie autorstwa rosyjskich neofaszystów, były swobodnie dostępne dla internautów. Stało to w jaskrawej sprzeczności z zapewnieniami rzecznika portalu **Dariusza Kołotki**, że wszystkie filmy zamieszczone na serwisie są dokładnie oglądane przez moderatorów, by wyeliminować pornografię i sceny brutalne.

KATOWICE. 8 marca policja interweniowała wobec grupy bojówkarzy neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, którzy zakłócili przebieg Manify z okazji dnia kobiet odbywającej się pod Teatrem Śląskim. Oenerowcy skandowali pod adresem ponad 200 manifestujących m.in. „Zboczeńcy”, a następnie sprowokowali przepychanki i szarpaninę. Policjanci spisali około 50 neofaszystów. W ciągu kilku lat bierności ze strony władz ONR stał się na Górnym Śląsku i w Zagłębiu narastającym problemem dla spokoju publicznego.



SZCZECIN. 10 marca o trzeciej nad ranem w szpitalu zmarł 38-letni **Ronald Roni Kalinowski**, muzyk znanego szczecińskiego zespołu **Vespa** napadnięty i ugodzony wielokrotnie w głowę tępym narzędziem po wyjściu z alternatywnego lokalu „Alter Ego”. Kalinowski znany był w środowisku szczecińskim jako antyrasistowski skinhead, prawdopodobnie ta jego samoidentyfikacja była przyczyną napadu. Bojówkarz napadł na Kalinowskiego tuż po jego wyjściu z klubu. Policja zatrzymała go po kilkunastu godzinach w zasadzce. Mordercą okazał się 25-letni szczecinianin **Sebastian S.** Przynał

się do winy. Według jednego z lokalnych mediów, sprawca był powiązany ze środowiskiem neonazistów. W trakcie napadu ubrany był w koszulkę z flagą konfederatów z wojny secesyjnej, symbolem rasistowskim, i napisem „Sprawiedliwość Południa”. 16 marca przyjaciele Roniego zorganizowali marsz przeciwko przemocy i rasizmowi, w którym uczestniczyło kilkaset osób. Zespół **Vespa** uczestniczył w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, a jego utwór ukazał się na sztandarowej kompilacji kampanii „Jedna Rasa Ludzka Rasa”. 16 listopada przed Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczął się proces rasistowskiego zabójcy. Grozi mu kara dożywocia.

WARSZAWA. 12 marca Prokuratura Okręgowa podjęła decyzję o niewznawianiu i ostatecznym umorzeniu śledztwa w sprawie antysemitycznych wydawnictw sprzedawanych w warszawskiej księgarni „Antyk” zlokalizowanej w podziemiach kościoła pw. Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim. Stołeczna prokuratura uznała, że dodatkowe opinie historyka i językoznawcy nie mogą być podstawą podjęcia umorzonego wcześniej postępowania. Według rzeczniczki prokuratury **Macieja Kujawskiego**, umorzenie jest ostateczne i nikomu nie przysługuje prawo do złożenia zażalenia. Sprawa dotyczyła książek „Poznaj Żyda”, „Jedwabne geszefty” i „Antypolonizm Żydów polskich” sprzedawanych w księgarni. Rozgłosu nabrała w 2003 r. Warszawska sąd utrzymał wtedy umorzenie wszczętego w 2002 r. śledztwa w sprawie „publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych” oraz „publicznego znieważenia grupy ludności pochodzenia żydowskiego z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej”. Polskie prawo przewiduje za to przestępstwo do 3 lat więzienia. Księgarnia „Antyk” była nierozwiązywalnym problemem do 2006 r., gdy z podziemi kościoła usunął ją nowy proboszcz.

KRAKÓW. 13 marca miejscowa Prokuratura Rejonowa postawiła zarzut popełnienia przestępstwa kobiecie podejrzanej o handel książką **Adolfa Hitlera**, „*Mein Kampf*”. Domagała się dla niej kary pół roku więzienia w zawieszaniu na dwa lata oraz grzywny 600 zł. Książka była wydaniem pirackim. Prokuraturze nie udało się ustalić wydawcy. Księgarka twierdziła, że nie pamięta, kto jej ją dostarczył. Wniosek o ściganie za naruszenie praw autorskich – po tym jak sprawę opisywały media – złożył za pośrednictwem polskich adwokatów rząd Bawarii: „Po wojnie, w wyniku procesu denazyfikacyjnego, bawarski rząd decyzją aliantów przejął prawa do majątku NSDAP, w tym również wydawnictw. W ten sposób wziął też na siebie odpowiedzialność wobec ofiar ostatniej wojny za niedopuszczenie do dalszego rozpowszechniania tego typu treści”. Oskarżona krakowianka chce dobrowolnie poddać się wnioskowanej przez prokuraturę karze.

BIELSKO-BIAŁA. 15 marca lokalna „Kronika Beskidzka” ujawniła informację o nazistowskich napisach zalegających ściany niektórych budynków miejskich, między innymi swastykę z hasłem „NSDAP walczy” przy ulicy Komorowickiej w samym centrum miasta. Według dziennikarzy, nazistowski bazygró znajdował się w tym miejscu nietknięty już od dłuższego czasu.

OPOLE. 15 maja wieczorem policja zatrzymała czterech mężczyzn wnoszących faszystowskie hasła i wyciągających ręce w hitlerowskiemu salucie. Zdarzenie miało miejsce w miasteczku uniwersyteckim w trakcie imprezy na Piastonaliach. Trzech z zatrzymanych okazało się uczniami polskich szkół, a jeden studentem spoza województwa. Jeden z nich miał czerwoną opaskę ze swastyką, a wszyscy wykrzykiwali nazistowskie hasła. Prokuratura zapowiedziała przedstawienie im zarzutu propagowania faszyzmu, za który grozi do dwóch lat więzienia.



Morderca **Ronald Kalinowski** Sebastian S.

WARSZAWA. 15 marca **Mirosław Orzechowski**, wiceminister edukacji narodowej i szef klubu parlamentarnego **Ligi Polskich Rodzin**, zapowiedział w radiu Tok FM: „Nauczyciele, którzy ujawnią, że są homoseksualistami będą zwalniani z pracy. Taka osoba nie może pracować z dziećmi”. Zapowiedź łamiącący konstytucję działań spotkała się z jednoznacznym potępieniem oraz szybkimi „uzupełnieniami” i złagodzeniami ze strony premiera, który odniósł ją jedynie do ewentualnych nauczycieli „promujących homoseksualizm”. Artykuł 32. Konstytucji RP mówi, iż „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Wiceminister edukacji już wcześniej zapowiadał, że MEN przygotowuje projekt ustawy „zakazującej propagowania homoseksualizmu i innych zbrodni”. Nazajutrz także on łagodził i dementował swoje wcześniejsze stanowisko.

WARSZAWA. Około 18 marca „nieznani sprawcy” wymalowali na pomniku na placu Bohaterów Getta gwiazdę Dawida na szubienicy oraz napis „Hamas”. Także około 18 marca na gablocie z planem Getta Warszawskiego w pobliżu tzw. Enklawy Getta na ulicy Siennej 55 nieznani antysemitami namalowali sprayem wielką swastykę. Po tygodniu oba rysunki profanujące miejsca pamięci pomordowanej przez hitlerowców ludności żydowskiej zostały starte.

LUBLIN. 19 marca prokuratorzy miejscowego Instytutu Pamięci Narodowej umorzyli śledztwo w sprawie mordu na grupie Żydów w Żółkiewce w październiku 1939 roku. Śmierć poniosły wówczas 23 osoby, wśród nich najbogatsi mieszkańcy miasteczka. Wiadomość o umorzeniu przekazał **Jacek Nowakowski**, naczelnik lubelskiego pionu śledczego IPN. Poinformował on, iż „podstawą do podjęcia decyzji o umorzeniu śledztwa w sprawie popełnienia zbrodni nazistowskiej stał się brak znamion czynu zabronionego”, gdyż w trakcie zbrodni nie było znamienia „nie było jakiegokolwiek władzy”. Śledczym nie udało się ustalić sprawców zbrodni oraz dotrzeć do osób, które widziałyby jej przebieg. Według relacji Natana Irlana znajdującej się w Yad Vashem zbrodni dopuścili się Polacy i była ona zemstą za wstąpienie niektórych młodych Żydów do „czerwonej milicji” powstałej w ciągu krótkotrwałego przebywania w miasteczku Armii Czerwonej.

WROCLAW. 21 marca grupa około stu bojówkarzy z **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii powszechnie uznawanej za neofaszystowską; neopogańskiej organizacji neofaszystowskiej **Zadruaga**; neonazistowskiego **Blood & Honour** i eferemerycznej grupy **Conservative Punk-Division Poland** zakłóciła manifestację antyfaszystowską odbywającą się z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem. Nazi-bojówkarze wyposażeni byli w transparenty m.in. ze stylizowanymi swastykami, rasistowskimi hasłami „Biała Siła” i „Każdy inny, wszyscy biali” oraz plakaty ze zdjęciem Simona Mola, uchodzący z Kamerunu oskarżonego o zakazanie kilku kobiet wirusem HIV. Skandowali „Polska cała tylko biała”, krzyczeli za wodzem włoskich faszystów **Benito Mussolinim**: „W naszym kraju jest miejsce dla czarnych – ale tylko dla czarnych koszul” i wygłosili odczyt „Mieszanie ras jest zbrodnią przeciwko porządkowi natury”. Faszysty sprowokowali bójki z antyfaszystami, służby porządkowe zatrzymały jednak tylko dwóch broniących się przed ich atakiem antyrasistowskich demonstrantów. Manifestacja neofaszystów była zlegalizowana i ochroniana przez policję, która zachowywała bierność, gdy łamali oni prawo. 13 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wysłało do wrocławskiego prezydenta i Urzędu Miejskiego listy z protestem wobec planu dopuszczenia do faszystowskiej prowokacji i ostrzeżeniem na temat jej rzeczywistego charakteru. Nasze ostrzeżenie zostało niestety zlekceważone i UM wydał zgodę na demonstrację nowopowców, którzy w piśmie do urzędu napisali, że ich: „celem jest uczczenie Dnia Wiosny poprzez organizację Międzyna-



Oenerowiec w koszulce **Blood & Honour**

rodowego Dnia Ochrony Czarnych" (sic! – dop. red.). Naza-jtuzr po neofaszystowskiej prowokacji zareagował wojewo-dolnośląski, który zawiadomił prokuratora o popełnieniu przez NOP przestępstwa. Postawiła ona dwóm popowcom zarzuty propagowania faszyzmu i nawoływania do nienaw-iści rasowej, natomiast sąd dwudziestoczterogodzinny skazał w trybie natychmiastowym dwóch protestujących przeciwko faszyzmowi, w tym uczestnika sieci „NIGDY WIĘCEJ”, który na manifestacji poruszał się o kulach. Wewnętrzna komisja Komendy Wojewódzkiej Policji ustaliła, że policjanci uchylili procedurę nie legitymując uczestników demonstracji NOP, którzy wykrzykiwali hasła rasistowskie. 31 maja 2007 roku miejscowa prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie biernej postawy policjantów wobec rasistowskiej manifestacji na wrocławskim Rynku. W następstwie tych zdarzeń prezydent Wrocławia już kilkakrotnie odmówił członkom Zadrugi kolejnych legalnych manifestacji.

RZYM. 22 marca włoska telewizja informacyjna SKY Tg 24 nadała reportaż na temat wizyty Davida Irvinga w obozie KL Auschwitz-Birkenau, w trakcie którego wielokrotnie dopuszczal się on do kwestionowania Holocaustu i wypowiedzi w rodzaju: „Ten obóz jest jak kasyno”. O szokującej wizycie z oburzeniem napisał dziennik „La Stampa”. Polskie władze nie poinformowały dotąd, kto był winien skandalicznej decyzji wypuszczenia Irvinga na teren obozu (vide „David Irving...” w tym numerze „NW”).

BRZEG. 24 marca około piętnastoosobowa grupa członków neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** z Brzegu, Kędzierzyna-Koźła i Olawy spaliła i w atmosferze rasistowskich okrzyków wrzuciła z mostu do Odry kukłę z podobizną Simona Mola, Kameruńczyka podejzranego o zarażenie kilku kobiet wirusem HIV. W ten sposób dolnośląscy nacjonaliści witali wiosnę. Na szowinistycznej stronie internetowej **nacjonalista.org** ich akcja doczekała się następującego opisu: „Rozpalony murzynek zleciał z kilku-nastometrowej wysokości – z mostu prosto do Odry. Płona-nczą ścierwo ku uciecie (i rasistowskich komentarzach) przypadkowych gapiów popłynęło w stronę Bałtyku”.

BYTOM. 26 marca policja zatrzymała bytomianina, który sprowadził z USA flagi ze swastyką i opaskę na rękę z faszystowskimi symbolami. O nietypowej przesyłce z pewnością nikt by się nie dowiedział, gdyby nie dziwny opis zawartości paczki. Celnicy postanowili sprawdzić, czym są tak naprawdę „dekoracje ściienne”. W pakunku były trzy flagi i opaska na rękę ze swastykami, a także dwa katalogi z ofertą artykułów z symboliką faszystowską. Celnicy powiadomili policję, a ta dotarła do adresata przesyłki. Za publiczne propa-gowanie faszyzmu, w tym noszenie symboli faszystowskich, grozi do dwóch lat więzienia.

GDAŃSK. 28 marca miejscowa Prokuratura Apelacyjna nadała bieg doniesieniu o popełnieniu przestępstwa przez autorów antysemitki strony internetowej **polonica.net**, które 19 marca przesłała do niej, za pośrednictwem Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP, prywatna osoba z Poznania.

WARSZAWA. 28 marca przy okazji Marszu dla Życia, manifestacji zwolenników zaostrożenia prawa antykorupcyjnego, zorganizowanego przez **Radio Maryja** i skupionych wokół niego polityków, **Urszulę Krupę** i **Witolda Tomczaka**, euro-posłów z **Grupy Niepodległość/Demokracja** oraz posłankę **Annę Sobocką** z **Koła Polskiego Ruch Ludowo-Chrześcijańskiego** oraz **Ligi Polskich Rodzin**, na jednej z ulic pojawiło się stoisko z książkami antysemitkami. Po interwencji zostało ono usunięte. Także w telewizyjnych wypowiedziach uczestników Marszu pojawiły się stałe przy takich okazjach wypowiedzi antysemitki.

SZCZECIN. 29 marca około godziny 18.00 na dyżur w biurze Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza” wtargnęła bojówka neonazistów i zaatakowała obecnych tam związkowców. Podczas ataku pobite zostały dwie osoby. Faszystów było około dziesięciu. Po pobiciu związkowców zaczęli demolować lokal, po czym uciekli. Jeden z przechodniów powiadomił policję. 13 kwietnia policja zatrzymała czterech podejrzanych. Są to 18-letkowie, mieszkańcy Szczecina.

WARSZAWA. 30 marca szef miejscowego PiS Maciej Więckowski pozbawił warszawskiego radnego **Macieja Maciejowskiego** stanowiska rzecznika prasowego sto-łecznego oddziału partii i zawiesił jego członkostwo w PiS. Była to reakcja na publikację „Gazety Wyborczej” ujawniającej, że Maciejowski napisał w swoim Internetowym blogu: „W Pawłokomie jakiś urzędas pozwolił, by Prezydent Lech Kaczyński przemawiał na tle flag ze swastyką, przywiezionych przez »naszych przyjaciół« z Ukrainy. Przyjaciele po uroczystości pochłani się i krzyczeli do mieszkańców: »Lachy za Wisłę!»”. Była to reakcja na spotkanie

prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i Ukrainy Wiktora Juszczenki, do którego doszło w maju 2006 w podrzyszowskiej wsi Pawłokoma. W Pawłokomie w 1945 roku polskie podziemie w odwecie za zamordowanie kilku Polaków zabiło kilkuset (od około 150 do 350 osób) Ukraińców. Oprócz Maciejowskiego nikt nie „odnotował” jednak na uroczystościach symbolicznego pojednania incydentów antypolskich. On sam publikował już wcześniej w swym blogu treści szowinistyczne, antyukraińskie i antysemitki (nazywał np. „Gazetę Wyborczą” mianem „koszerna”), ale władze PiS zareagowały dopiero po ataku na prezydenta.

KWIECIEŃ 2007

POZNAŃ. 4 kwietnia miejscowy dodatek „Gazety Wyborczej” opisał dyskryminacyjne zdarzenie z udziałem niepełnosprawnej kobiety poruszającej się na wózku inwalidzkim, która została wyproszone z klubu „Alibi”. Kobieta poszła z koleżankami do klubu, by miło spędzić wieczór. Przy stole usiadła na krześle, a wózek postawiła z boku, tak by nie przeszkadzał obsłudze i innym klientom. W pewnym momencie do stolika podeszła pracownica klubu i opryskliwym tonem oświadczyła, że wózek przeszkadza wszędzie i dała do zrozumienia, że niepełnosprawna najlepiej zrobi, gdy opuści klub. Ta wzięła swoje rzeczy i razem z przyjaciółkami wyszła z lokalu. **Roman Korcz**, zarządca klubu „Alibi” stwierdził: „Przynajmniej, że mogła zdarzyć się taka sytuacja. Mamy stolik dla niepełnosprawnych zaraz przy wejściu, ale jak już siedzą przy nim inni ludzie, to przecież nie będą ich wyganiał z tego powodu, że ktoś na wózku przyjechał”. Ciągłe występująca niechęć do osób niepełnosprawnych jest w Polsce poważnym problemem, wpisującym się w niechęć, a często i nienawiść do wszelkiej odmienności.

ZABRZE. 4 kwietnia na „liście wrogów białej rasy” na internetowym portalu **Redwatch**, wtrzymany przez polski oddział międzynarodowej organizacji neonazystowskiej **Blood & Honour**, zamieszczone zostało zdjęcie uczniów pierwszej klasy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ogólnego, którzy pół roku wcześniej porządkowali cmentarz żydowski w Zabrzu. Prokuratura Rejonowa w Zabrzu wszczęła śledztwo w tej sprawie.

WARSZAWA. 13 kwietnia w barze „Carino” przy ulicy Nowowiejskiej trzydziestoletni absolwent politologii **Andrzej Starzyński** zaczął pić, a następnie zaatakował innego klienta baru. Uwagę napastnika zwrócił fakt, że mężczyzna czytał „Gazetę Wyborczą”, a później protestował, gdy Starzyński zaczął wykrzykiwać antysemitki wezwiska w reakcji na trwającą audycję telewizyjną. Szowinista krzyczał do obsługi baru m.in.: „Niech pani wyłączy tę żydowską telewizję”. Po zwróceniu mu uwagi przez mężczyznę antysemita stwierdził: „Z żydem nie będę siedział”, a następnie wychodząc zadał mężczyźnie kilka ciosów w twarz. Agresora obezwładnili inni klienci lokalu i oddali go w ręce policji. Pobity doznał dotkliwych ran głowy. Mimo że zdarzenie miało jednoznacznie szowinistyczne podłoże, prokuratura, która wytoczyła sprawę Starzyńskiemu, chciała potraktować je jako zwykłe chuligaństwo. Spowodowało to protest adwokata poszkodowanego. Żądał on zmiany kwalifikacji prawnej przestępstwa. Poszkodowany zwrócił się o pomoc do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, które skontaktowało go z prawnikami z Fundacji Helsińskiej – zajęli się oni jego sprawą *pro publico bono* (nieodpłatnie).

KRAKÓW. W nocy z 13 na 14 kwietnia około godziny drugiej w mieścieczku studenckim Akademii Górniczo-Hutniczej grupa nazi-skinów, jawnie deklarujących się jako faszyci, zaczęła pić i zaatakowała mężczyznę, którego wygląd wydał im się nieprzystający do faszystowskiego wzorca „prawdziwego Polaka”. Napadnięty mężczyzna, miłośnik i animator kultury alternatywnej, został dotkliwie poturbowany, ale szczęśliwie udało mu się uciec. Incydent nie został zgłoszony policji.

KRAKÓW. 14 kwietnia pod katedrą na Skalce rozpoczęła się manifestacja z okazji 73. rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**, przedwojennej i współczesnej, organizacji faszystowskiej. Wzięło w niej udział około stu pięćdziesięciu neofaszystów z południowej Polski, którzy skandowali w trakcie marszu m.in.: „Tu jest Polska nie Izrael”, „Wielka Polska tylko biała” i „Żydzki z Polski precz” oraz wznosili ręce w nazistowskim salucie. Część oenerowców ubrana była w mundury stylizowane na partyjne stroje NSDAP. Na trasie marszu faszyci wielokrotnie obrażali ciemnoskórych turystów oraz krzyczeli „Fuck you” do młodych Izraelczyków, którzy przyjechali do Polski na coroczny Marsz Żywych w Oświęcimiu. W okolicy kościoła św. Ildziego na oenerowców oczekiwała manifestacja antyfaszystów. Jej uczestnicy mieli białoczerwone flagi i transparenty: „Nacjonalizm? Nie, dziękuję”, „ONR to zbiór zer”, „Faszycyzm zdechł i bomba, kto nacjonalista ten trąba” i skandowali „Precz z faszycyzmem”. W pobliżu Wawelu część

antyfaszystów próbowała czynnie nie dopuścić do propagowania faszyzmu – doprowadzili oni do przepychanek z nazi-skinami. Policja, ignorująca łamanie prawa przez ONR, chroniła do końca jego marsz. Nie przerwała go ani nie zatrzymała żadnego z biorących w nim udział – mimo że wielokrotnie dopuścili oni do przestępstwa propagowania rasizmu. Dopiero 16 kwietnia policja podjęła czynności wyjaśniające czy na marszu ONR doszło do przestępstwa. Chodzi o użycie gestu hitlerowskiego pozdrowienia. **Sylvia Bober** z zespołu prasowego małopolskiej policji stwierdziła: „Z tego, co wiem, nie ma podstaw do przekazania sprawy prokuraturze” (sic!). Doniesienie o popełnieniu przez ONR przestępstwa złożyli w prokuraturze Zieloni 2004.



Jeden z manifestujących neonazistów

TORUŃ. 16 kwietnia Sąd Rejonowy zapowiedział rozpoczęcie procesu dwóch działaczy **Ligi Polskich Rodzin: Dariusza W.** i **Henryka Sz.**, oskarżonych o podobienie podpisów pod listą kandydatów tej partii w wyborach samorządowych jesienią 2006 roku. Dariuszowi W. grozi do 5 lat pozbawienia wolności, a Henrykowi Sz. wyrok do lat trzech.

KRAKÓW. W nocy z 19 na 20 kwietnia policja zatrzymała pięciu mężczyzn w wieku od 16 do 27 lat rozwieszających na stacji transformatorowej w centrum miasta plakaty ze zdjęciami pornograficznymi i hasłami antygejowskiymi. Plakaty sygnowane były przez **Młodzież Wszechpolską**. Zawarte na nich zdjęcia przedstawiały m.in. obceniężne akty zoofili i miały dyskredytować Marsz Tolerancji odbywający się w Krakowie 21 kwietnia. Zatrzymani to m.in. znani z walki o czystość wyborów kandydaci na posłów (2005) z ramienia **Ligi Polskich Rodzin: Maksymilian Gibes** z Krakowa (znany ze zdjęć z ręką w hitlerowskim salucie), **Robert Pożoga** z Lublina oraz jeden z liderów krakowskiej Młodzieży Wszechpolskiej **Michał Sroka**, który w ostatnich wyborach samorządowych (2006) kandydował z listy LPR do władz miasta. W ich samochodzie znaleziono karabinek pneumatyczny, broń gazową, dwa noże oraz drewnianą pałkę. „Publikacja takich zdjęć w Krakowie jest bulwersująca. Ponieważ jedno z nich przedstawia współżycie ze zwierzęciem, uznaliśmy że mamy do czynienia z rozpowszechnianiem tzw. twardej pornografii. Grozi za to do sześciu lat więzienia” – wyjaśnił Piotr Kosmaty, szef Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód. W sprawie zatrzymanych próbował interweniować w komisariacie **Stanisław Papież** – krakowski poseł LPR.

KRAKÓW. 21 kwietnia w okolicach Rynku Głównego około stu nazi-bojówkarzy i nazi-kibiców zaatakowało uczestników tradycyjnego krakowskiego Marszu Tolerancji. Faszyci najpierw obrzucili ich kamieniami, jajkami i kufłami od piwa, a następnie próbowali rozbić pochód chroniony przez kilkuset policjantów. Policja użyła gazu łzawiącego. W wyniku starć jeden funkcjonariusz odniósł rany. Zatrzymano też kilku napastników. Bojówkarze odłączyli się od odbywającego się równoległe Marszu Tradycji i Kultury, organizowanego przez **Młodzież Wszechpolską** z udziałem uznanych powszechnie za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Pod Barbakanem i na Rynku policjanci zatrzymali łącznie osiem osób, w tym jedną z kilkoma petardami w plecakach.

KRAKÓW. 25 kwietnia „Gazeta Wyborcza” poinformowała, iż Towarzystwa Słowaków w Polsce zażądało, aby Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo „w sprawie przestępczej działalności” **Józefa Kurasia ps. „Ogien”**. Polscy Słowacy oskarżyli Kurasia i jego oddział o zabójstwa, pobicia, wysiedlenia i kontrybucję. Jako skandal potraktowali upamiętnienie Kurasia pomnikiem, który w Zakopanem w 2006 roku odstąpił prezydent Lech Kaczyński. „Człowiek, który ma na rękach krew niewinnych osób, nie może być wzorem dla młodzieży. To policzek dla jego ofiar. Bohater winien być kryształczny!” – stwierdził Ludomir Molitoris, sekretarz generalny TS. Wiceprezes IPN Maria Dmochowska nie wyku-

czyła szkodzła, jeśli Słowa dostarczą nieznanne dowody na zbrodnica działalność „ogniowców”. Józef Kuras „Ogień” dowodził partyzanckim oddziałem „Błyskawica”, który walczył po wojnie z władzami komunistycznymi, oskarżany był też o mordy na tle antysemitycznym.

LUBLIN. 25 kwietnia miejscowa prokuratura postawiła Leszkowi Bublowi, liderowi Polskiej Partii Narodowej, zarzut, że w 2005 roku startując w wyborach na prezydenta RP nawoływał do waśni na tle narodowościowym oraz znieważał Żydów. Tak jego ulotki i telewizyjne spoty wyborcze ocenił biegły. Do tej pory Bubel nie stawiał się na przesłuchania. Ostatnim razem przysłał usprawiedliwienie, w którym napisał, że 25 kwietnia ma sprawę w sądzie w Warszawie. Wykorzystał to prokurator z Lublina. Tego dnia pojechał do stolicy i przesłuchał zaskoczonego Bubla w sądowym pomieszczeniu. Bubel, który sam określa się jako „naczelny antysemita RP”, nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów. Grozi mu do trzech lat więzienia.

POPOLE. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja czterech nastolatków z podopolskiej miejscowości wracających po północy do domu zniszczyło biało-czerwone flagi, w które przystrojona była miejscowa szkoła. Dwie z nich spalili, a na trzeciej narysowali swastykę i porzucili. Na jednym ze sklepów i na tablicach ogłoszeniowych wypisali hasła w stylu „Hadzajcie do auszwitz” (pisownia oryginalna) i namalowali kolejne swastyki. Nazajutrz mieszkańcy zawiadomili policję, która w ciągu kilku dni zatrzymała sprawców. Sprawy trzech z nich, 16-latków, trafiły do sądu rodzinnego, natomiast jednemu 17-latkowi zarzuty przedstawiła prokuratura. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

MAJ 2007

GRÓJEC. Na początku maja „nieznani sprawcy” dokonali antysemitycznej profanacji miejscowego kirkutu (cmentarza żydowskiego). Część nagrobków została zdemolowana, a na niektórych sprawcy wymalowali antysemityczne hasła, m.in. „Żydzi do gazu”.

POPOLE. 2 maja podczas uroczystości 86. rocznicy III Powstania Śląskiego doszło po raz kolejny przy tej okazji do manifestacji neofaszystów. W oficjalnych obchodach wzięli udział m.in. członkowie neofaszystowskiego Obozu Narodowo-Radykalnego, faszyci neopoganie ze Stowarzyszenia Narodowego Zadruga (w trakcie uroczystości powiewali flagami ze swastykami!) i Młodzieży Wszechpolskiej. Cały czas skandowano także m.in.: „Śląsk Polski zawsze polski”, „Słowińska Polska, słowiński Śląsk” i „Niemcy won z tutejszych stron”. Reprezentanci ONR składając pod pomnikiem Czynu Powstańczego kwiaty wyciągnęli ręce w hitlerowskim salucie. ONR, którego poglądy i zachowania są doskonale znane, został włączony do oficjalnych obchodów za zgodą wojewody opolskiego Bogdana Tomaszka (PiS), choć rok wcześniej jego członkowie zakłócili uroczystość tym samym nazistowskim gestem. Tomaszek spytany przez media, dlaczego nie zareagował od razu pod pomnikiem, mówił: „Oni tylko na to czekali”. Nie zareagował również, „by nie dać satysfakcji prowokacyjnemu zachowaniu młodych ludzi”, wiceminister edukacji z PiS Sławomir Kłosowski, który brał udział w uroczystościach. Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Opolskich z urzędu wszczęła postępowanie. Będzie sprawdzać, czy podczas uroczystości propagowano faszyzm i czy obrażano naród niemiecki.



JAZOWSK. 6 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o konflikcie w tej nowosądeckiej wsi, jaki wybuchł z powodu zameldowania w osadzie romskiej na obrzeżach wsi kilku rodzin z pobliskich Maszowiec. W ramach rządowe-

go programu wybudowano im niewielkie domki, a nowe, jazowskie adresy wójt gminy tłumaczy regulacją wynikającą z zapisów geodezyjnych. Oburzeniem na to zareagowali mieszkańcy Jazowska nie życzący sobie romskich sąsiadów. Wójt romski Józef Szczerba zapowiedział złożenie skargi do rzecznika praw obywatelskich z powodu rasizmu, który coraz częściej dotyka podlegającą mu społeczność.

WARSZAWA. 7 maja „Dziennik” poinformował o gehennie, jaką przeżyła w Polsce 22-letnia Nigeryjka Janet Johnson. Pierwotnie miała ona, wraz z dwiema koleżankami, trafić jako piłkarka ręczna do pierwszoligowej drużyny SPR Safo ICom Lublin. W lipcu 2006 do SPR Lublin zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako menedżer i zaproponował prezesowi przywieszenie na testy trzech dziewczyn. „Potrzebowaliśmy właśnie zawodniczek, jakie nam zaofiarował. Załatwiłmy w urzędzie wojewódzkim zaproszenia” – opowiada Andrzej Wilczek, prezes. Jednak Nigeryjki nigdy do klubu nie dotarły. Janet odnalazła się w kwietniu 2007 i trafiła do podwarszawskiego ośrodka Urzędu ds. Repatriacji i Cu-dzoziemców w Dębaku. W strasznym stanie. Była zaszczu-ta i zmaltretowana. Na szyi miała ślady od noża, na rękach dziury wypalone papierosami. Została także zakażona wirusem HIV. Służby imigracyjne podejrzewają, że kobieta trafiła do domu publicznego, gdzie zmuszano ją do nierządu i gdzie była ofiarą przemocy. Zdaniem śledczych, szczególne natężenie okrucieństwa wobec Nigeryjki mogło mieć związek z jej kolorem skóry. 26 kwietnia Johnson trafiła do aresztu deportacyjnego na Okęciu, ale ostatecznie nie została wydalona do Nigerii. Po publikacji gazety otoczono ją opieką jako ofiarę i świadka przestępstwa.

BIAŁYSTOK. W nocy z 12 na 13 maja miejscowi neofaszyci zdewastowali rasistowskimi napisami dom, w którym urodził się Ludwik Zamenhof, znany na całym świecie twórca języka esperanto. Pod tablicą, na elewacji budynku napisano: „Jude raus”, „Skinheads” oraz „Tu pluc”. Narysowano także gwiazdę Dawida na szubienicy, a obok niej – również na szubienicy – symbol ruchu anarchistycznego. Białoostocka policja wszczęła dochodzenie w sprawie dewastacji tablicy. Sprawcom przestępstwa mają zostać postawione dwa zarzuty: zniszczenia mienia oraz znieważenia osób ze względu na wyznanie i narodowość. Kilka dni później w tym samym miejscu faszyci domalowali swastykę i gwiazdę Dawida na szubienicy. Po raz kolejny dom rodziny Zamenhofów stał się obiektem szowinistycznego ataku w nocy z 18 na 19 sierpnia. Wówczas też oprócz ściany budynku oszepono także tablicę ze zdjęciem archiwalnym Zamenhofa, ustawioną w tym miejscu niespełna dwa tygodnie wcześniej. Po raz czwarty zdarzenie tego typu powtórzyło się w nocy z 26 na 27 sierpnia.

ZAMOŚĆ. 17 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o Włodzimierzu Hawrocie, zamojskim radnym PiS, protestującym przeciwko wzniesieniu w centrum miasta, przed Bramą Lubelską Nową, pomnika... biblijnego króla Dawida. Szowinistyczny kontekst całego zdarzenia archiwalny sam radny, który uznał psalmistę (jako nie-Polaka) za element obcy kulturowo i narodowo. „U nas powinno się stawiać pomniki Polakom, osobom kulturowo nam bliskim (...) Czy pani słyszała, żeby w Izraelu Polakowi wystawiali pomniki?” – pytał dziennikarkę „GW” pisowski samorządowiec. W głosowaniu Rady Miejskiej za pomnikiem było 15 radnych. Siedmiu się wstrzymało (wszyscy z PiS), a Hawrot był przeciwny. Przeciwnikomikowi zaprotestowały też dwa stowarzyszenia: Mieszkańców Spółdzielni Mieszaniowych „Wspólna Sprawa” i Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe. W piśmie do Rady Miasta argumentowały one, że „tolerancja ma granice”. Ryszard Wichorowski, przewodniczący Ruchu „Solidarni w Wyborach”, pytał radnych, czy nie ma już rodzimych autorytetów, którym można stawiać pomniki. Przekonywał, że „człowiek myślący po polsku” nie poparłby takiej inicjatywy. Pomnik – dzieło prof. Gustawa Zemly – sfinansowała Fundacja dla Upamiętnienia Obecności Żydów w Dziejach Polski „Karta z Dziejów” nie przewidując antysemitycznej aberracji części miejscowej prawicy. Prokuratura nie wszczęła czynności sprawdzających, czy nie doszło do „publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej (lub) etnicznej”. Nie interweniował również żaden psychiatra.

WARSZAWA. 18 maja redakcja „NIGDY WIĘCEJ” ujawniła i powiadomiła media, że w trwających w stolicy Międzynarodowych Targach Książki bierze oficjalny udział David Irving, niesławny negacjonista Holocaustu i miłośnik Adolfa Hitlera. Na targach obecne było stoisko z książkami Irvinga, a w oficjalnym programie targów znajdowało się jego wystąpienie. Po interwencji mediów i protestach organizacji społecznych organizator MTK – Ars Po-

lona usunęła Irvinga i jego książki z targów. David Irving został w 1998 roku uznany przez sąd brytyjski winnym manipulacji faktami historycznymi, a w 2006 roku sąd w Austrii skazał go na trzy lata więzienia za stwierdzenie: „Nie wierzę, że Rzesza stworzyła specjalny plan zagłady Żydów. Gdyby taki plan istniał, wszyscy zostaliby zabici, i nie byłoby tyłu, którzy przeżyli wojnę”. Książki Davida Irvinga są niestety swobodnie dostępne w wielu polskich księgarniach.

WARSZAWA. 18 maja policja zatrzymała trzech nazi-skinów zakłócających Paradę Równości. Stanęli oni przed sądem 24-godzinnym, odpowiadając m.in. za czynną napad na funkcjonariuszy. Dostali kary od sześciu do 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Oprócz tego zasądzone im kilkusetzłotowe grzywny. W zamyśle przeciwko Paradzie wzięło udział ponad stu nazi-skinów, nazi-ki-biców i wszechpolsaków, którzy skandowali m.in. „lepiej być patriotą niż zbroczoną ciotą”. Część z nich próbowała przerwać kordon policyjny odgradzający ich od uczestników Parady.

LUBLIN. 25 maja na murach w centrum miasta pojawiła się duża liczba rasistowskich plakatów z hasłem: „Polaku, pamiętaj, to zaszczyt urodzić się białym”. Plakaty sygnowane były literami „W.N.S”. Skrót ten oznacza nazwę efemerycznej, neofaszystowskiej grupy Współczesny Narodowy Socjalizm i tworzonej przez nią strony Internetowej, pełnej rasistowskich treści. Prokuratura Okręgowa wszczęła w sprawie tego rasistowskiego incydentu postępowanie wyjaśniające.

LUBLIN. 25 maja lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” poinformował o sprzedaży w jednym ze sklepów w centrum handlowym Nova zapalniczek z symbolami nazistowskimi – orłem trzymającym w szponach swastykę. Producentem zapalniczek okazała się firma z siedzibą w Wólce Kosowskiej w województwie mazowieckim. Na sprawę uwagę mediów zwrócił członek Stowarzyszenia Młodzi Socjaliści, które zapowiedziało złożenie zawiadomienia do prokuratury.

KRAKÓW. 27 maja członkowie Narodowego Odrodzenia Polski, partii powszechnie uznawanej za neofaszystowską, zorganizowali przemarsz ulicami miasta pod hasłem „Bomba na Izrael”. W trakcie manifestacji rozpowszechniali antysemityczne materiały.

BYTOM. 28 maja lokalne media poinformowały o kolejnym zamachu na mieszkanie romskie w budynku przy ulicy Orłąt Lwowskich. „Nieznani sprawcy” oblali je farbą i podpallili. Było już to czwarte zdarzenie tego rodzaju w krótkim czasie. Zamieszkała w domu rodzina romska, trzy dorosłe osoby i troje dzieci, żyje w ciągłym strachu. Romowie śpią w ubraniach, na wypadek gdyby musieli uciekać. Pożary zawsze wybuchają w nocy i raz już musieli wyskakiwać przez okno – na szczęście lokal jest na parterze. Społeczność romska w Bytomiu, licząca około 400 osób, żyje w większej swej części w podobnych warunkach. Są stałe obiektem szykan i ataków inspirowanych rasistowską nienawiścią. Władze miasta i policja nie potrafią pomóc bądź ignorują ich sytuację. Rasizm wobec Romów jest bardzo częstym zjawiskiem i dotyka większości obywateli polskiej narodowości romskiej.

WARSZAWA. 30 maja Sąd Rejonowy orzekł, że Roman Gierloch, minister edukacji narodowej w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, nie miał prawa wyrzucić z pracy Jarosława Sietalickiego, byłego dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Pretekstem wyrzucenia go z pracy było opublikowanie przez CODN poradnika Rady Europy „Kompas – edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą”.

CZERWIEC 2007

KRAKÓW. 5 czerwca „nieznani sprawcy”, którzy reklamowali się na stronie Internetowej Narodowego Odrodzenia Polski, wywiesili na terenie miasta fałszywe plakaty informujące o rzekomym odwołaniu Festiwalu Kultury Żydowskiej odbywającego się na krakowskim Kazimierzu. Akcja miała motywację antysemityczną i tak też prezentowana i odbierana była na rasistowskich forach Internetowych.

POZNAŃ. 6 czerwca miejscowy Sąd Rejonowy skazał na grzywnę 5 tys. zł właściciela Internetowej księgarni Albertus za sprzedaż nazistowskiego manifestu Adolfa Hitlera „Mein Kampf”.

GDAŃSK. 10 czerwca izraelskie radio Galei Zahal nadało audycję na temat antysemitycznej nagonki na nauczycielkę Monikę Nowik ze strony grona pedagogicznego Gimnazjum nr 1 w Gdańsku, w którym jest ona zatrudniona. Sprawa ciągnęła się od kilkunastu miesięcy, od dłuższego czasu koncentrując się na kwestii żydowskich korzeni

skonfliktowanej z współpracownikami nauczycielki. Na przykład pod jej adresem na stronie internetowej szkoły pojawiają się antysemickie inwektywy i wyzwiska wpisywane przez nauczycieli podszywających się pod uczniów. W obronie zaszczupianej nauczycielki nie stanęły jak dotąd ani kuratorzy, ani ministerstwo, ani prokuratura, wielokrotnie zawiadamiane o konflikcie. W sprawie Moniki Nowik interweniowali ambasador Izraela.

NOWA SÓL. 11 czerwca policja zatrzymała działacza **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii powszechnie uznanej za neofaszystowską. Zatrzymanie miało związek z sygnowanymi przez NOP plakatami ze swastyką i napisem „*Che Guevara – Hitler komunizm*”. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł, a jego sprawa została przesłana do miejscowej prokuratury w związku z propagowaniem faszystów.

ZAMOŚĆ. 11 czerwca bojówka neofaszystowska zaatakowała osoby powracające z akcji przeciwko budowie na terytorium Polski tarczy antyrakietowej, zorganizowanej przez Polską Partię Pracy, Nową Lewicę i Młodych Socjalistów. Faszysti próbowali odebrać pacyfistom transparenty oraz skandowali w ich stronę „*na Majdanek*”. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 13 czerwca stołeczny dodatek „*Gazety Wyborczej*” ujawnił swastyki namalowane na budynku Uniwersytetu Warszawskiego, które bez reakcji ze strony władz uczelni tkwiły na swym miejscu od miesięcy. Dopiero publikacja „*Gazety*” spowodowała zainteresowanie ze strony administracji uczelni.

ZIELONA GÓRA. 14 czerwca lokalna „*Gazeta Wyborcza*” opublikowała we współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ” serię artykułów ujawniających istnienie i aktywną działalność w tym mieście **Zadrugi**, neonazistowskiej organizacji neopogańskiej. Organizowała ona szereg rasistowskich manifestacji i nocnych „parteiągów” z towarzyszeniem płonących swastyk. Zielonogórscy zadrużanie mieli na swoim koncie także publiczne propagowanie na stronie internetowej rasizmu i neofaszystów.



KRASNE FOLWARCZNE. 16 czerwca odbył się w tej podlaskiej wsi zlot neonazistów z kilku europejskich krajów, podczas którego zagrał koncert neohitlerowski zespół „rockowy” **No Remorse** – najbardziej tego rodzaju ekstremistyczna grupa na świecie. Mimo że impreza odbywała się w ukryciu, udało się do informacji o niej dotrzeć Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” i poinformować media. Kiludziesięciu policjantów obserwowało miejsce zlotu, nie interweniowali jednak, gdy dochodziło do skandowania nazistowskich i rasistowskich hasł oraz nie zatrzymywali udających się na koncert „słuchaczy”, mimo iż niektórzy z nich nosili odzież z faszystowską symboliką, np. koszulki ze swastykami. Brak reakcji policjantów na łamanie przez nazi-skinów prawa spotkał się z powszechnym potępieniem, a interwencję i ukaranie winnych tego skandalu zapowiedział ówczesny minister spraw wewnętrznych Janusz Kaczmarek. Koncert w Krasnem nie był odosobnionym przypadkiem. Do podobnych nazi-zlotów dochodziło już na Podlasiu niejednokrotnie – zazwyczaj przy biernej postawie władz lokalnych i służb porządkowych. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła w tej sprawie czynności sprawdzające.

BIAŁYSTOK. 17 czerwca Prokuratura Rejonowa Białystok Południe zapowiedziała ponowne wszczęcie dochodzenia w sprawie o pobicie Jerzego Popławskiego, do którego doszło w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. 28-letni Jerzy Popławski stał się ofiarą szowinistycznej napaści i pobicia, którego pretekstem była „alternatywna” fryzura mężczyzny. Prowadząca pierwotnie sprawę prokurator **Ewa Stanisławska** uznała zajście za bójkę, w której winne są obie strony. „*Zachowanie Jerzego Popławskiego w połączeniu z wyglądem – miał fryzurę na irokeza*

– *zostało odebrane jako prowokujące*” (sic! – dop. red.). W Białymstoku bardzo często dochodziło do motywowanych faszystowską ideologią ataków na osoby o wyglądzie uznanym przez sprawców za „*niegodny miana prawdziwego Polaka*”.

WARSZAWA. 18 czerwca przed Sądem Rejonowym odbyła się rozprawa w procesie o zniesławienie Jacka Kuronia, jaki wytoczyła **Romanowi Giertychowi** rodzina zmarłego. W sierpniu 2006 roku Giertych powiedział, że umieszczył Kuronia w podręczniku „*między Januszem Radziwiłłem a Szczęsnym Potockim*”, narodowymi zdrajcami. Powoływał się przy tym na publikację w skrajnie prawicowym piśmie „*Arcana*”, w której zarzucono Kuroniowi nieformalne negocjacje ze Służbą Bezpieczeństwa. **Liga Polskich Rodzin**, której szefem był Roman Giertych, atakowała Jacka Kuronia z pozycji szowinistycznych już wiele razy wcześniej. Rodzina Kuronia zażądała od Giertycha wpłaty 10 tys. zł na Fundację Gai i Jacka Kuroniów oraz przeprosin.

WARSZAWA. 19 czerwca „*Gazeta Stołeczna*” poinformowała o dyskryminacji wobec niepełnosprawnych, jaka nastąpiła 21-letniego mężczyznę poruszającego się o kulach ze strony obsługi klubu „*Milch*” na ulicy Hożej. Mężczyźnie odmówiono wejścia do klubu, jako powód wskazując jego chorobę (kule). Tydzień później to samo zdarzenie powtórzyło się w klubie „*Egoist*” przy ulicy Gałczyńskiego. Dyskryminacja osób niepełnosprawnych jest w przypadku klubów i lokali rozrywkowych coraz częściej zjawiskiem.

ZABRZE. 22 czerwca Sąd Rejonowy w tym mieście skazał na wyroki od roku do 9 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu trzech neofaszystów: **Krzysztofa M.** z Białegostoku, **Adama B.** z Zabrza i **Emiliana J.** z Kołobrzegu. Wszyscy oni byli sędziwi w związku z umieszczeniem na stronie **Redwatch** tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour** nazwiska, fotografii i telefonu białostockiej polonistki Anny Kloze. Nauczycielka znana była w tym mieście z działalności społecznej i licznych zajęć poświęconych historii zagłady Żydów. Skazani przestępcy wysyłali za pomocą sms-ów i Internetowego komunikatora gadu-gadu gróźb w rodzaju: „*Ty żydowski pomocie, skończysz z nożem w plecach*”. Sprawa toczyła się przed sądem w Zabrzu ze względu na dużą liczbę świadków z tego miasta.

RZESZÓW. 25 czerwca Prokuratura Okręgowa poinformowała, że przedstawiła **Jerzemu Cz.**, zawieszonemu nauczycielowi historii w miejscowym Zespole Szkół Plastycznych, zarzut propagowania treści faszystowskich. 41-letni Jerzy Cz., który uczył historii od 1995 roku, podejrzany jest o popełnianie ww. przestępstwa od września 2006 do stycznia 2007. Na prowadzonych przez siebie lekcjach pochwałał on osiągnięcia Trzeciej Rzeszy na frontach II wojny światowej, pozytywnie wypowiadał się o członkach partii faszystowskich, wychwalał osiągnięcia medycyny, dla których materiałem doświadczalnym byli więźniowie obozów koncentracyjnych, nakłaniał uczniów do lektury „*Mein Kampf*”, deprecjonował walkę Polaków przeciw faszystom i nawoływał do nienawiści wobec narodu żydowskiego. Jerzy Cz. znany był również z noszenia sygnetu z symbolem **SS** oraz prezentował z dumą zdjęcie swojego dziadka w mundurze **Wehrmachtu**.

WARSZAWA. 25 czerwca przedstawicielka Prokuratury Okręgowej potwierdziła wszczęcie postępowania przeciwko **Lidze Polskich Rodzin**, podejrzanej o przestępstwa finansowe. Dochodzenie odbywało się w sprawie oświadczenia nieprawdy w deklaracji podatkowej **Jana S.**, współpracownika LPR. Podejrzanemu groziło do ośmiu lat więzienia. Prokuratorzy na podstawie sprawy Jana S. podejrzewają liderów LPR o masowy proceder wyprowadzania znacznych sum z konta partyjnego na podstawie fikcyjnych umów cywilnoprawnych. Jednym z podejrzanych o malwersacje polityków był **Wojciech Wierzejski**, który odpowiedzialny był w Lidze za sprawy finansowe.

MYŚLENICE. 30 czerwca doszło w mieście po raz kolejny do defilady członków **Obozu Narodowo-Radykalnego**, organizacji powszechnie uznanej za neofaszystowską. W trakcie manifestacji oenerowcy z neofaszystowskimi emblematami skandowali antysemickie hasła i odśpiewali na rynku miejskim: „*Nie będzie Żyd pluć nam w twarz!*”. W wypowiedziach dla mediów uczestnicy rocznicowej demonstracji zdradzili, że porozumieli się z policją, która nie interweniowała w jej trakcie, mimo wielokrotnego naruszania przez oenerowców prawa.

Jednym z przywódców manifestujących w Myślenicach był **Tomasz Piczura**, szef podhalańskiego ONR, a prywatnie syn przewodniczącego **PiS** w powiecie tatrzańskim. Jego ojciec nigdy krytycznie nie odniósł się do działalności syna. Nie uczynił tego także poseł **PiS Arkadiusz Mularczyk**, szef okręgu nowosądecko-podhalańskiej partii. Prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko ONR. Manifestacja odbyła się w kolejną rocznicę przedwojennego Marszu na Myślenice, jednego z największych zająć antysemickich. 28 listopada przed Sądem Rejonowym w Myślenicach rozpoczął się proces przywódcy małopolskiego ONR **Wojciecha M.**, obwinionego o zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia i nielegalne używanie umundurowania.

LIPIEC 2007

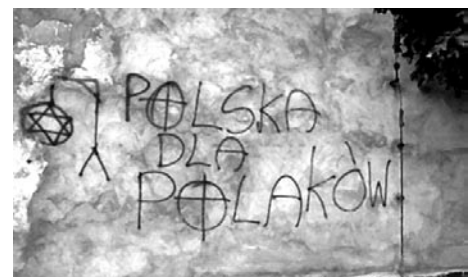
WARSZAWA. 2 lipca poseł **Ligi Polskich Rodzin Andrzej Fedorowicz** stanął przed sądem za głosowanie w Sejmie na dwie ręce. Nie był to pierwszy konflikt Fedorowicza z prawem. Przed trzema laty w białostockiej galerii „Arsenal” zamazał długopisem napis „*Censura Wszzechpolus. Bestia – nie głaśkać*” umieszczony na jednym z ekspozowanych dzieł. Prokuratura oskarżyła go o znieszczenie mienia. Fedorowicz zasłynął także z cytowanych w mediach wypowiedzi, których dopuścił się 28 stycznia 2003 roku w trakcie debaty „Unia Europejska – zagrożenia i przyszłość”, odbywającej się na białostockim uniwersytecie: „*Do tej pory nie zastrzeliłem jeszcze żadnego Żyda ani pedała*” oraz „*Mniejszości białoruskiej nie ma – są tylko prawosławni Polacy!*”.

KATOWICE. 7 lipca neofaszystowska organizacja **Ligii „Białe Orły – Górny Śląsk”** zorganizowała szowinistyczną manifestację pod pretekstem „Marszu ku pamięci Powstańców Śląskich”. W jego trakcie faszysti wznosili nacjonalistyczne hasła. Organizacja „Białe Orły” jest jedną z najaktywniejszych regionalnych grup neofaszystowskich w kraju.

TORUŃ. 15 lipca tygodnik „*Wprost*” opublikował zapis z nagrania wykładu, którego udzielił studentom swojej szkoły ks. **Tadeusz Rydzik**. W jego trakcie dyrektor **Radia Maryja** przekazywał słuchaczom treści antysemickie: „*Przecież pan wie, że tu chodzi o 65 miliard dolarów, żeby Polska dała. (...) Za co? Przyjdą do pana i proszę mi oddać ten skafander. Ściągaj spodnie. Buty dawaj. (...) Jakim prawem?*” (tąj w ten sposób głowę państwa sprawę Żydów zabitych w Jedwabnem). W innym miejscu rozwoździł się nad „*przewrotnością talmudycznej mentalności*”. Rydzik obrażał też prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego żonę. Publikacja wywołała powszechne oburzenie. Jej komentatorzy potępiali jednak przede wszystkim obrażanie pary prezydenckiej. Prokuratura wszczęła czynności sprawdzające w sprawie ewentualnego złamania przez Rydyka prawa dopiero po powszechnym nacisku ze strony mediów oraz opinii publicznej i już w sierpniu uznała, że wypowiedzi zakonnika „*nie zawierały znamion czynu zabronionego*”, więc odmówiła wszczęcia śledztwa. Uczyniła to na podstawie uzasadnienia, które podpisała **Ewa Janczur**, zastępczyni szefa Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód. Od postanowienia Janczur odwołał się Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz Michael S., obywatel polski mieszkający w Niemczech. 5 grudnia sąd zdecydował o rozpatrzeniu obu zażaleń. Może uchylić decyzję prokuratury i nakazać jej wszczęcie śledztwa.

ZAKOPANE. 11 lipca lokalny „*Tygodnik Podhalański*” opisał sytuację w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym, na murach którego „*nieznani sprawcy*” regularnie umieszczali antysemickie napisy. Były one wielokrotnie zamalowywane przez władze szkoły, ale ciągle pojawiały się na nowo. Dyrekcja trzykrotnie informowała też o sprawie policję, która tradycyjnie okazała swoją bezradność.

POZNĄŃ. 20 lipca na budynku miejscowej synagogi u skrzyżowania ulic Stawnej i Żydowskiej pojawiły się antysemickie napisy, m.in. „*Polska dla Polaków*”.



SIERPIEŃ 2007

CZĘSTOCHOWA. 5 sierpnia „nieznani sprawcy” dopuścili się antysemickiej profanacji miejscowego cmentarza żydowskiego, jednego z największych kirkutów w Polsce. Zniszczeniu uległo ponad sto maców (pionowych płyt grobowych), na niektórych z nich sprawcy wymalowali swastyki i symbole SS.

ŁÓDŹ. 7 sierpnia „Dziennik Łódzki” opisał antysemickie inwektywy, które opublikował pod adresem Jana Pawła II rasistowski portal polonica.net. Nazywa on papieża m.in. „Wielkim Żydem” i „Wielkim Rabinem Rzymu”, a całą jego działalność duszpasterską i ekumeniczną określił jako „uleganie żydowskiemu lobby”. Z portalem tym, już od dłuższego czasu propagującym skrajną obsesję antysemicką, nie potrafią sobie poradzić polskie władze, gdyż jest on umieszczony na zagranicznym serwerze.

BIAŁYSTOK. W nocy z 8 na 9 sierpnia „nieznani sprawcy” wymalowali na pawilonie Wars przy ulicy Warszawskiej i na kilku sąsiednich domach olbrzymie napisy „Waffen SS”, „White Power”, „Sieg Heil” oraz swastyki i krzyże celtyckie. Policja wszczęła poszukiwania rasistowskich przestępców, którym za ich czyn grozi kara do dwóch lat więzienia.

BIAŁYSTOK. W nocy z 12 na 13 sierpnia na miejscowym cmentarzu żydowskim lokalni neofaszyści namalowali napisy „Arbeit macht frei”, „Jude raus”, symbole „SS”, „88” oraz swastyki. Antysemicka profanacja była kolejną z serii tego typu zdarzeń, do jakich doszło w Białymstoku.

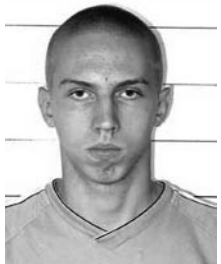
TORUŃ. 18 sierpnia **Narodowe Odrodzenie Polski**, partia powszechnie uważana za neofaszystowską, planowało zorganizowanie w tym mieście koncertów nazi-rockowych zespołów: **Zadraga**, **Odwet**, **The Piździores** i **Front H8** („8” oznacza w symbolice używanej przez neonazistów literę „H”, od ósmej pozycji w alfabecie, „H8” oznacza skrót od hitlerowskiego salutu „Heil Hitler”). Neofaszystowski koncert nie doszedł jednak do skutku dzięki interwencji miejscowych antyfaszystów, między innymi współpracownika „NIGDY WIĘCEJ”, i nagłośnieniu zbliżającego się skandalu przez lokalne media. Ich staraniem właściciel Klubu, w którym planowany był koncert, zerwał współpracę z nowopowstaniem.

DZIERŻONIÓW. 21 sierpnia członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowali homofobiczną pikietę, podczas której wyeksponowali transparent ze znakiem krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu „białej siły” oraz szowinistycznego znaku graficznego nowopowstającej kampanii „Zakaz Pedałowania”. Po półtorę godzinę pikietujący zostali zatrzymani przez policję i przewiezieni na komisariat. Pikietą NOP była nielegalna.

BIELAWA. 23 sierpnia bojówka neofaszystów i nazi-kibiców napadła na uczestników odbywającego się na terenie ośrodka wypoczynkowo-wczasowego „Sudety” Reggae Dub Festiwalu. Doszło do dużej bójki, w wyniku której policja zatrzymała i ukarała mandatami karnymi ponad 20 agresorów. Zdarzenie miało charakter szowinistyczny – obiektem napaści były osoby, które ze względu na wygląd faszyści uznali za „element niepełnowartościowy”, słuchacze „czarnej” muzyki reggae.

POZNAŃ. 24 sierpnia 2005 Okręgowa Komisja Wyborcza zakwestionowała prawdziwość podpisów pod listami poparcia w wyborach do Sejmu **Polskiej Partii Narodowej**, **Platformy Janusza Korwina-Mikke** i **Samoobrony**. Podobnie podrobione podpisy pod listami PPN ujawniła także OKW w Częstochowie i odmówiła rejestracji list. Mimo wykrycia fałszerstwa i jawnego złamania przepisów wymienione partie nie poniosą odpowiedzialności, gdyż ordynacja wyborcza nie wskazuje, kto powinien odpowiadać.

BIAŁYSTOK. W nocy z 27 na 28 sierpnia miejscowi neofaszyści wymalowali rasistowskie napi-



Patryk Oleńczuk



Krzysztof Dzikowski

sy „Polska dla Polaków” i „White Power” na meście przy ulicy Hetmańskiej. Jest już to kolejne zdarze-

nie tego typu w mieście. Wcześniej rasistowskie napisy umieszczane były na budynkach kojarzących się neofaszyzmem w jakikolwiek sposób z mniejszością żydowską. 30 sierpnia policja zatrzymała 7 osób podejrzanych o malowanie nazistowskich haseł i zapowiedziała dalsze zatrzymanie. Wcześniej ujęto już 5 osób podejrzanych w tych samych sprawach. 31 sierpnia policja zdecydowała się ujawnić dane kilku pełnoletnich sprawców serii neofaszystowskich profanacji i dewastacji. Byli to **Piotr Giedwidz**, **Krzysztof Dzikowski** i **Patryk Oleńczuk**. Prokuratura wszczęła postępowanie wobec wszystkich zatrzymanych sprawców.



WIŚŁOK WIELKI. 28 sierpnia dziennik „Fakt” poinformował o odbywającym się w tej bieszczadzkiej miejscowości obozie szkoleniowym **Młodzieży Wszechpolskiej**, w trakcie którego dochodziło do neofaszystowskich ekscesów. Jego uczestnicy wznosili na jednej z nocnych „zabaw” przy ognisku ręce w nazistowskim salucie „Sieg Heil” oraz śpiewali wulgarne rasistowskie piosenki z repertuaru nazi-rockowego zespołu **Baranki Boże** (vide: **Wiktor Marszałek „Baranki Boże mp-trują”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 15**). Policja nie interweniowała.

WRZESIEŃ 2007

KALISZ. W nocy z 3 na 4 września „nieznani sprawcy” sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. Połamał i poprzewracali m.in. płyty nagrobne, które są elementami budowanego w tym miejscu pomnika Pamięci. W poprzednim roku ten sam cmentarz profanowany był trzykrotnie.

ZIELONA GÓRA. 8 września podczas Dni Zielonej Góry na ulicy Kuropieckiej policja zarekwirowała na stoisku z książkami „Mein Kampf” **Adolfa Hitlera** oraz publikację autorstwa **Maxa Krebsa** i **Rudolfa Hessa**. Zdarzenie zgłosił policji przypadkowy przechodzień, mieszkaniec miasta. On też złożył zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przez właściciela stoiska, **Bolesława Czekańskiego**, przestępstwa propagowania faszyzmu. 25 października Prokuratura Rejonowa postanowiła „umorzyć śledztwo przed wszczęciem wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion przestępstwa”.

WARSZAWA. 11 września miejscowy Sąd Rejonowy skazał na półtora roku więzienia 29-letniego **Macieja G.**, który wygłaszał pod adresem swoich sąsiadów w jednym z bloków na warszawskim Ursynowie groźby o jednoznacznie antysemickim charakterze, m.in. „Dokończymy to, co Hitler nie dokończył” czy „Żydówko, zginięsz śmiercią swoich przodków”. Pogrożki dotyczyły Marii K. oraz jej syna Jakuba, któremu skazany wielokrotnie groził pobiciem. Mówił też pod jego adresem: „Idź ten p... Żyd”. Groził także przerażonym sąsiadom „wysłaniem do gazu”. Finałem serii antysemickich pogroźek było pobicie Jakuba K., w wyniku którego napadnięty doznał rozległych obrażeń, m.in. złamania nosa.

KIELCE. 19 września „nieznani sprawcy” zniszczyli rzeźbę „Menora”, upamiętniającą Żydów kieleckiego getta wymordowanych przez hitlerowców. Sprawą zajęła się policja.

WARSZAWA. 21 września Sąd Rejonowy odroczył na dwa miesiące proces **Leszka Bubla**, oskarżonego o nawoływanie do antysemityzmu w spotach wyborczych z kampanii referendalnej w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Sprawa dotyczy filmiku, w którym postać brodatego mężczyzny w czarnym kapeluszu i czarnym płaszczu wypowiada słowa: „Przed wojną 30 procent kamienic należało do nas. Obecnie Polska przeszkadza skutecznie w rewindykacji naszego majątku. Wierzymy, że to się zmieni po wejściu Polski do Unii Europejskiej”. W informacji dla mediów po rozprawie Bubleł podał, że „zaskarżony spot został wyprodukowany przez **Jacka Kurskiego** – ówczesnego szefa kampanii medialnej LPR, dziś w PIS”. Kurski potwierdził informację Bubla, tłumacząc się, że on nie wyemitowałby tego filmu.

WARSZAWA. 24 września Sąd Okręgowy oddalił powództwo **Romana Giertycha** w sprawie, którą wytoczył dziennikarce Edycie Michalik za przypisanie mu antysemickich poglądów. Sąd uznał, że dobra osobiste Giertycha nie zostały naruszone, bo opinia o jego poglądach antysemickich nie jest osobistą. Sąd wskazał też, że osoby publiczne muszą liczyć się z tym, że ich poglądy będą oceniane nie tylko na podstawie dosłownych wypowiedzi.

GDANSK. 27 września Polska Agencja Prasowa opublikowała informację na temat **Henryka Jezierskiego** startującego w wyborach parlamentarnych z listy **Samoobrony RP**. Jezierski jest znanym w Trójmieście antysemitą. Publikował w wydawaniu przez siebie piśmie „Moto” artykuły o jawnie rasistowskim charakterze. Pisał na przykład pod adresem Hanny Gronkiewicz-Waltz, że jej „mongoidalne rysy twarzy” świadczą o „pochodzeniu od tzw. Żydów chazarskich, czyli koczowniców plemiennych”. Nie mniej skrajnie antysemickie inwektywy pisał także o innych politykach: „Dlaczego zatem Kaczor przechrzcił prawidłowy Jęwrosojuz w rażąco błędny Eurosojuz? Wydaje mi się, że z tych samych powodów dla których Berman nazywa się Borowski, Stolzman – Kwaśniewski, a Kalkstein – Kaczyński” (pisownia oryginalna – dop. red.). Prokuratura nie wszczęła dochodzenia przeciwko przestępczym działaniom Jezierskiego, natomiast jego koleżanka partynia **Danuta Hojarska** powiedziała o jego antysemityzmie: „Najważniejsze, że popiera on program naszej partii”.

ŻYWIĘC. W dniach 27 i 28 września doszło w tym mieście do rasistowskich incydentów, skierowanych przeciwko żywieckim Romom. Najpierw 27 września na ulicy Dworcowej „nieznani sprawcy” rozkleili w witrynach sklepowych i innych widocznych miejscach ulotki „Polska dla Polaków – Cyganom śmierć”. Tego samego dnia w nocy bojówka neofaszystów dobijała się do mieszkań romskich w budynku przy ulicy Dworcowej 1. Jego mieszkańcy zawiadomili miejscową policję, która jednak odmówiła interwencji. Interweniowali dopiero funkcjonariusze z Bielska-Białej, którzy zatrzymali kilku rasistów, ale szybko ich wypuścili. W następnych dniach domy zamieszkane przez Romów pokryte zostały rasistowskimi hasłami oraz symbolami swastyki i krzyży celtyckich. Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło w tej sprawie doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Żywcu. Był to kolejny już rasistowski incydent antyromski, do jakiego doszło w ostatnich latach w tej miejscowości. 15 października policja zatrzymała dwóch podejrzanych o malowanie faszystowskich haseł. Jeden z zatrzymanych mężczyzn oświadczył, iż „walczy o czystość rasową”.

**PAŹDZIERNIK 2007**

WRZEŚNIA. 7 października w trakcie prawyborów odbywających się w tym mieście **Janusz Korwin-Mikke**, jeden z liderów **Ligi Prawicy Rzeczpospolitej** w wyborach parlamentarnych, dopuścił się szowinistycznej wypowiedzi w stosunku do osób niepełnosprawnych. Stwierdził on, iż „swojego dziecka nie puści do jednej klasy z dzieckiem niepełnosprawnym, bo zarazi się jego niepełnosprawnością”. Incydent był o tyle szokujący, że koalicjny sojusznik **Romana Giertycha** powiedział to prosto w twarz niepełnosprawnej dziewczynce na wózku inwalidzkim. Powiedział jej również: „A ty ćwiczysz na lekcjach wychowania fizycznego? Przecież ty nie jesteś w stanie ćwiczyć na WF”.

PABIANICE. 13 października pod Miejskim Ośrodkiem Kultury grupa kobiet, zwolenniczek **PiS** i **Radia Maryja**, oczekujących na przedwyborczą wizytę Marszałka Sejmu **Ludwika Dorna**, pobiła studenta medycyny protestującego przeciwko antylekarskiej nagonce rządu. Mężczyzna w lekarskim kitlu i ze stetoskopem na szyi stał przed wejściem do budynku MOK, w którym miało odbyć się spotkanie, z tekturowym transparentem z napisem: „Dyscyplina dla Saby, a nie dla lekarzy! Dorn w kamazie, opuść miasto nasze!”. Grupa agresywnych starszych pań zaczęła szarpać mężczyznę, domagać się jego

odejścia i obrzucać go wyzwiskami: „Ty złodzieju! Ty łapówkarzu!”, a następnie został on powalony na ziemię przez pracowników BOR towarzyszących Dornowi. To z pozoru humorystyczne zdarzenie jest odbiciem szerszego zjawiska – skutków wpływu, jaki wywiera na słuchaczy **Radia Maryja** propaganda księdza **Tadeusza Rydzika**.

LUBLIN. 14 października przed kościołem Miłosierdzia Bożego przy ulicy Nałkowskich grupa starszych osób, sympatyków **PiS**, rozdających ulotki wyborcze **Elżbiety Kruk**, **Gabrieli Masłowskiej** i **Ryszarda Bendera**, poturbowała fotoreportera „Gazety Wyborczej”, który sfotografował ich przykościelną agitację. Fotoreporter został m.in. uderzony w twarz, próbowano mu też zabrać aparat fotograficzny.

KRAKÓW. 16 października policja zatrzymała **Stanisława Papięza**, byłego krakowskiego posła **Ligi Polskich Rodzin**, który nielegalnie rozwieszał plakaty wyborcze. Poseł umieszczał je na skrzynkach należących do Telekomunikacji Polskiej przy ulicy Kapelanka. Po wylegitymowaniu posła puszczono go wolno, gdyż chronił go immunitet, w innym wypadku zostałby ukarany mandatem w wysokości do 5 tys. zł.

WROCŁAW. W nocy z 20 na 21 października po godzinie 23.30 w pociągu pospiesznym relacji Wrocław-Warszawa doszło do ataku na naczelnego rabina Wrocławia **Ichchaka Rappaporta**. Do przedziału, w którym siedział rabin, wtargnęło dwóch mężczyzn wyglądających na nazi-skinów i próbowało go sprowokować. Jeden z nich obrzucił go antysemitkami wyzwiskami: „Ty żydowska k...! Nabiję Ci mordę” i próbował uderzyć. Rabinowi po kilkunastu minutach zmagania się z agresywnymi rasistami udało się uniknąć najgorszego i zniechęcić ich do próby pobicia. Mimo że incydent był bardzo głośny, napadniętemu nikt nie pospieszył z pomocą. Rappaport złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które policja zakwalifikowała „jako groźbę z powodu przynależności rasowej”. Za przestępstwo to grozi kara do pięciu lat więzienia.

BYTÓW. 28 października tygodnik „Przegląd” opublikował tekst opisujący islamofobiczny incydent, którego ofiarą stał się zamieszkały w tej miejscowości od lat Syryjczyk **Taha Kikhia**, właściciel baru „U Szejka”. Jego lokal, który od dawna był lubianym miejscem spotkań i stałym już elementem bytowskiego pejzażu, stał się obiektem kółportowanych przez „nieznanych sprawców” plotek, że sprzedaje się w nim mięso psów i kotów. Zaskokowany właściciel zgłosił doniesienie do prokuratury, a z własnej inicjatywy ogłosił nagrodę 10 tys. złotych za wskazanie winnych nagonki.

WARSZAWA. Pod koniec października w dziale „Aktualności” na stronie internetowej **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, pojawiły się antysemitki wyzwiska skierowane wobec **Aleksandry Kwaśniewskiej**, córki byłego prezydenta RP. Naziści zamieścili jej zdjęcie podpisane: „Żydowska k...a”.

LISTOPAD 2007

WAWER. 1 listopada odkryto antysemitką profanację, jakiej dopuścili się na wawerskiej nekropolii „nieznani sprawcy”. Dewastację jako pierwszą stwierdziła przypadkowa kobieta, która nie mając w Warszawie grobów bliskich, postanowiła we Wszystkich Świętych zapalić zniczą na symbolicznym Cmentarzu-Pomniku Rozstrzelanych w Wawrze przy ulicy 27 Grudnia. Cmentarz upamiętnia miejsce pierwszej masowej egzekucji cywilów, w której Niemcy w grudniu 1939 r. zabili 107 mężczyzn. Stoją tu krzyże, a między nimi kilka macew. To właśnie na nich obok gwiazd Dawida ktoś czarną farbą namalował szubienice.



GORZÓW WLKP. 3 listopada bojówka neofaszystów uzbrojona w siekiery i pałki zaatakowała uczestników imprezy tanecznej w klubie „Magnat”. Faszysti pobili mężczyznę, który wracał już do domu – pozostali klienci lokalu schowali się wewnątrz budynku. Napastnicy wdarli się do środka przez wybite okno i zdążyli pobić młodego mężczyznę. Napad przerwała interwencja policji. Funk-

cjonariuszom udało się zatrzymać jednego z napastników. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec ulicy Borowskiego. Bojówkarzowi grozi kara do 5 lat więzienia. Zdarzenie to nie było pierwszym incydem przed klubem „Magnat”, ulubionym miejscem spotkań miejscowej młodzieży alternatywnej. Do podobnego incydentu doszło w nocy z 31 października na 1 listopada podczas zabawy Halloween, gdy brunatni bojówkarze pobili 26-letniego mężczyznę.

WARSZAWA. 7 listopada w siedzibie Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Chmielnej bojówka neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego** zakłóciła konferencję w 90. rocznicę Rewolucji Październikowej zorganizowaną przez **Lewicę Bez Cenzury** i **Busołą Społeczny**. Omerowcy wpadli na salę obrad skandując „Raz sierpem raz młotem czerwona hołota” i próbowali zaczepiać osoby biorące udział w konferencji. Policja nie interweniowała.

KRAKÓW. 10 listopada grupa około 30 neofaszystów próbowała zakłócić odbywającą się w klubie „Re” debatę „Faszystom – echa przeszłości” zorganizowaną z okazji 69. rocznicy Nocy Kryształowej przez małopolskie koło partii Zieloni 2004. Do zakłócenia nie dopuścili policjanci ochraniający debatę. Groźby zakłócenia spotkania pojawiały się w ciągu kilku dni poprzedzających debatę, m.in. na forum **Unii Polityki Realnej**.

TORUŃ. Około 10 listopada miasto pokryte zostało plakatami i wulgarnymi naklejkami kampanii „Zakaz pedałowania”, prowadzonej przez powszechnie uznaną za neofaszystowską partię **Narodowe Odrodzenie Polski**. W dniach 13-18 listopada oddział Kampanii Przeciw Homofobii, Koło Naukowe Gender UMK oraz grupa anarchofeministyczna **Sister To Sister** zorganizowały w Toruniu drugą edycję festiwalu kultury homoseksualnej „Queer Fest”.

WARSZAWA. 11 listopada około 200 neofaszystów uczestniczyło w manifestacji zorganizowanej pod pretekstem obchodów Święta Niepodległości przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Oprócz nich w marszu wzięli udział członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, kilku działaczy **Stronnictwa Narodowego** oraz neohitlerowcy z polskiego oddziału quasiterrozystycznej organizacji **Combat 18** (cyfry „1” i „8” to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji jaką litery „a” i „h” zajmują w alfabecie). Uczestnicy manifestacji przeszli ulicami Marszałkowską, Piękną, Alejami Ujazdowskimi aż do pomnika **Romana Dmowskiego**. Podobne nacjonalistyczne przemarsze i manifestacje odbyły się także w Głogowie, Sanoku, Toruniu, Wałbrzychu, Łodzi, Zawierciu, Wałczu, Suwałkach i Lublinie. W tym ostatnim wiecu wzięli udział członkowie **Unii Polityki Realnej** i **NOP**, którego lider, **Konrad Bednarski**, mówił o wyprzedzaniu Polski w „Waszyngtonie, Brukseli, Moskwie czy Tel Awiwie”.



Flagi C18 (Combat 18 – zamiast jedyńki dla niepoznaki umieszczono „mieczyki Chrobrego”)

GDAŃSK. 12 listopada „nieznani sprawcy” sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. Zniszczeniu uległy tablice informacyjne oraz część ogrodzenia. Była to już piąta antysemitka dewastacja tego cmentarza poczynszy od grudnia 2006 roku.

BRZEG. 14 listopada „Nowa Trybuna Opolska” opisała rozrywkę, jakiej oddawali się w pubie „Grot” brzescy neofaszysty, członkowie lokalnego **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Rzucali oni papierowymi samolotami w plakat z wieżami World Trade Center. U przyczyn ich zdegenerowanej zabawy krył się antysemityzm – w zamachu 11 września zginęło wiele zienawidzonych przez ONR osób pochodzenia żydowskiego. Pub prowadzi **Piotr Boruta**, członek ONR.

WROCŁAW. 15 listopada nad ranem na Pasażu Niepolda dwóch agresywnych mężczyzn, Polaków, zaczęło zaczepiać dwóch czarnoskórych Holendrów, znanych miejscowo-

wych didżejów. Obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami i sprowokowali do bójki. Nieszczęśliwie jeden z Holendrów, który wielokrotnie był już w Polsce obiektem szykan ze strony rasistów, a rok wcześniej został przez nich dotkliwie pobity, miał przy sobie w celu samoobrony nóż, którym zadał agresorom kilka ran ciętych. Rasiści oraz jeden mężczyzna próbujący rozdzielić bijących się, trafili do szpitala, a policja zatrzymała Holendra. „Najprawdopodobniej zostanie mu postawiony zarzut usiłowania zabójstwa” – powiedziała prokurator **Małgorzata Klaus**, rzeczniczka wrocławskiej prokuratury. Przed wrocławskim sądem w podobnej sprawie toczy się proces dwóch młodych Kazachów. W październiku 2006 roku, tuż po przyjeździe do Wrocławia na studia, wybrali się do klubu „WZ”. Impreza zakończyła się tragicznie. Jeden z Kazachów ranił poważnie Polaka, który wyzywał go od „brudasów” i „Azjatów” i uderzył kufem. Kazach jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa.

GDYNIA. 17 listopada grupa blisko 80 neofaszystów zakłóciła koncert antyrasistowskiej brytyjskiej formacji skinheadzkiej **Cockney Rejects**, odbywający się w klubie „Ucho”. Faszysti ubrani byli w koszulki zespołów rasistowskich i faszystowskich oraz demonstrowali hitlerowskie symbole. Po zakończeniu występu **Cockney Rejects** na chwilę zgasiło światło. Rozległy się wtedy okrzyki „Sieg heil”. Agresywnych bojówkarzy powstrzymała ochrona klubu.

GŁĘBOKIE. 17 listopada policja zatrzymała 26-letniego **Krzysztofa D.** z Działdowa i 30-letniego **Roberta S.** z Olsztyna pracujących w Międzyrzeczu jako robotnicy budowlani, którzy w oknie zamieszkanego pokoju wywiesili flagę ze swastyką. W ich pokoju policja znalazła dwie flagi – jedną ze swastyką, drugą z krzyżem żelaznym, faszystowskie koszulki, m.in. z hasłem „White Power”, noże i kastety. Powieszona w oknie flaga zastępowała zasłonki. Gdy zapalano światło, faszystowskie symbole można było zobaczyć z odległości kilkudziesięciu metrów. W trakcie zatrzymania **Robert S.** zaczął obrażać policjanta. Teraz groźba mu trza lata więzienia za znieważenie funkcjonariusza. Jego kolega, **Krzysztof D.**, odpowiadać będzie za propagowanie treści faszystowskich. Groźba mu za dwa lata więzienia.

BIAŁYSTOK. W nocy z 25 na 26 listopada w tawernie „U Greka” grupa ochroniarzy z okolicznych lokali ciężko pobiła mężczyznę narodowości czeczeńskiej. Samosąd odbył się na oczach nie reagującej na całe zdarzenie policji. Następnie ochroniarze wywlekli półprzytomnego mężczyznę za budynek i rzucili przed radiowóz. Dopiero wtedy policjant wszadł zakrawionego Czeczena do auta, a jego dręczycielom zadał jedynie kilka zdawkowych pytań. Samosąd miał być zemstą za wcześniej zranienie przez grupę Czeczenów ochroniarza klubu „Metro”. Według niektórych świadków, brak reakcji ze strony policjantów spowodowany był ich niechęcią wobec osób narodowości czeczeńskiej.

WARSZAWA. 26 listopada **Jacek Adler**, redaktor naczelny portalu mniejszosci seksualnych **gaylife.pl**, złożył zażalenie na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Warszawie o niewszczęciu śledztwa w sprawie byłego wicepremiera **Romana Giertycha**. 20 maja 2007 podczas tzw. „Marszu dla życia i rodziny”, zorganizowanego w Warszawie przez **Ligę Polskich Rodzin**, **Giertych** publicznie określił osoby homoseksualne mianem „wstrętnych pederastów”. W reakcji **Jacek Adler** złożył do prokuratury doniesienie o popełnieniu przez **Giertycha** przestępstwa z art. 231 par. 1 kodeksu karnego, tj. przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Za ten czyn polski kodeks karny przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności. 26 października **Maria Murawska**, prokurator Prokuratury Okręgowej, postanowiła odmówić wszczęcia śledztwa „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

KOSZALIN. 29 listopada w „Teleexpressie”, programie informacyjnym TVP1, pojawił się felieton o honorowych obywatelach miasta. Materiał zainteresował członka redakcji „NIGDY WIĘCEJ”, który odkrył, że na stronie internetowej **muzeum.koszalin.pl** w jednym dziale – prezentującym osoby wyróżnione tym tytułem – występują m.in. **Jan Paweł II** i... **Adolf Hitler**.

Opracowanie MARCIN KORNAK

„**Brunatna Księga**” prowadzona jest przez redakcję magazynu „NIGDY WIĘCEJ” we współpracy z **Collegium Civitas** i **Fundacją Stefana Batorego** w ramach projektu „Przeciwdziałanie nietolerancji”.